

Polacy pożegnali posłankę Szczypińską

Wczoraj w Słupsku odbył się pogrzeb Jolanty Szczypińskiej, posłanki z ramienia PiS, która przeżyła walkę z ciężką chorobą. W uroczystościach uczestniczyli m.in. prezydent Andrzej Duda, marszałek Sejmu Marek Kuchciński, marszałek Senatu Stanisław Karczewski oraz prezes PiS Jarosław Kaczyński.

s.3

Wtorek
18/12/2018

cena **2 zł**
(w tym 8% VAT)

#294 (2208)
NAKLAD 51 439
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

W JUTRZEJSZYM
WYDANIU CODZIENNEJ:

Specjalny dodatek
poświęcony
profilaktyce prozdrowotnej

Partnerem
dodatku jest:



KUMULACJA

7 000 000 zł

STRASBURG \ Bartosz Niedzielski
zostanie odznaczony przez
prezydenta RP

Zapłacił życiem, by inni mogli żyć

Po kilku dniach przebywania w śpiączce zmarł Polak, który przed tygodniem w Strasburgu został postrzelony w głowę przez islamskiego terrorystę. Za swoją bohaterską postawę – próbę powstrzymania napastnika podczas ataku – Bartosz Niedzielski zostanie pośmiertnie odznaczony przez prezydenta RP Andrzeja Dudę.

fot. Facebook/d

s.7

KULTURA

s.17

Podziel się kolędą i opłatkiem

28 grudnia rusza największa w naszym kraju charytatywna trasa koncertowa „Betlejem w Polsce”. Najpiękniejsze kolędy z różnych stron świata i różnych epok zabrzmią w 13 polskich miastach, a na scenie wystąpi ponad 30 artystów.

POLSKA

s.5

Służby prześwie- tlają warsztaty Euroweek

Resorty spraw wewnętrznych oraz edukacji narodowej podjęły działania mające na celu wyjaśnienie sprawy kontrolerskich kursów językowych organizowanych przez Fundację EuroWeek. Sprawę zbada również prokuratura.

GOSPODARKA

s.8

Prąd mamy tani i taki pozostanie

W Nowy Rok wejdziemy ze starymi taryfami cen energii. Rząd ma wiele instrumentów, by odsuwać potencjalny wzrost cen – zapewniła w poniedziałek minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz. Z danych Eurostatu wynika, że średnia cena prądu w Polsce jest niższa od średniej w UE.

GOSPODARKA

s.9

Jest szansa na uratowanie Ruchu

Przygotowany przez Orlen i Alior Bank plan restrukturyzacji spółki Ruch, który ma umożliwić jej prowadzenie dalszej dystrybucji prasy zyskał przychylną opinię wierzycieli, m.in. wydawców największych polskich tytułów prasowych – wynika z informacji potwierdzonych przez Alior Bank i Ruch.



KAPUŚCIŃSKI \ Największemu fantazie nie przyszłoby do głowy, że kiedyś pojawi się w Polsce opozycja, która tak będzie sprzyjać rządowi. Apogeum jej kompromitacji miało miejsce podczas debaty nad wnioskiem o wotum nieufności dla rządu.

s.2



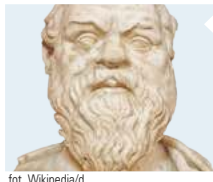
KARNKOWSKI \ Być może warszawska prezydentura Trzaskowskiego okaże się nie tyle jaskółką, która fanom konstytucji Kwaśniewskiego i demokracji Michnika przyniesie wiosnę, ile skuteczną, choć bolesną szczepionką przeciwko recydywie III RP.

s.15



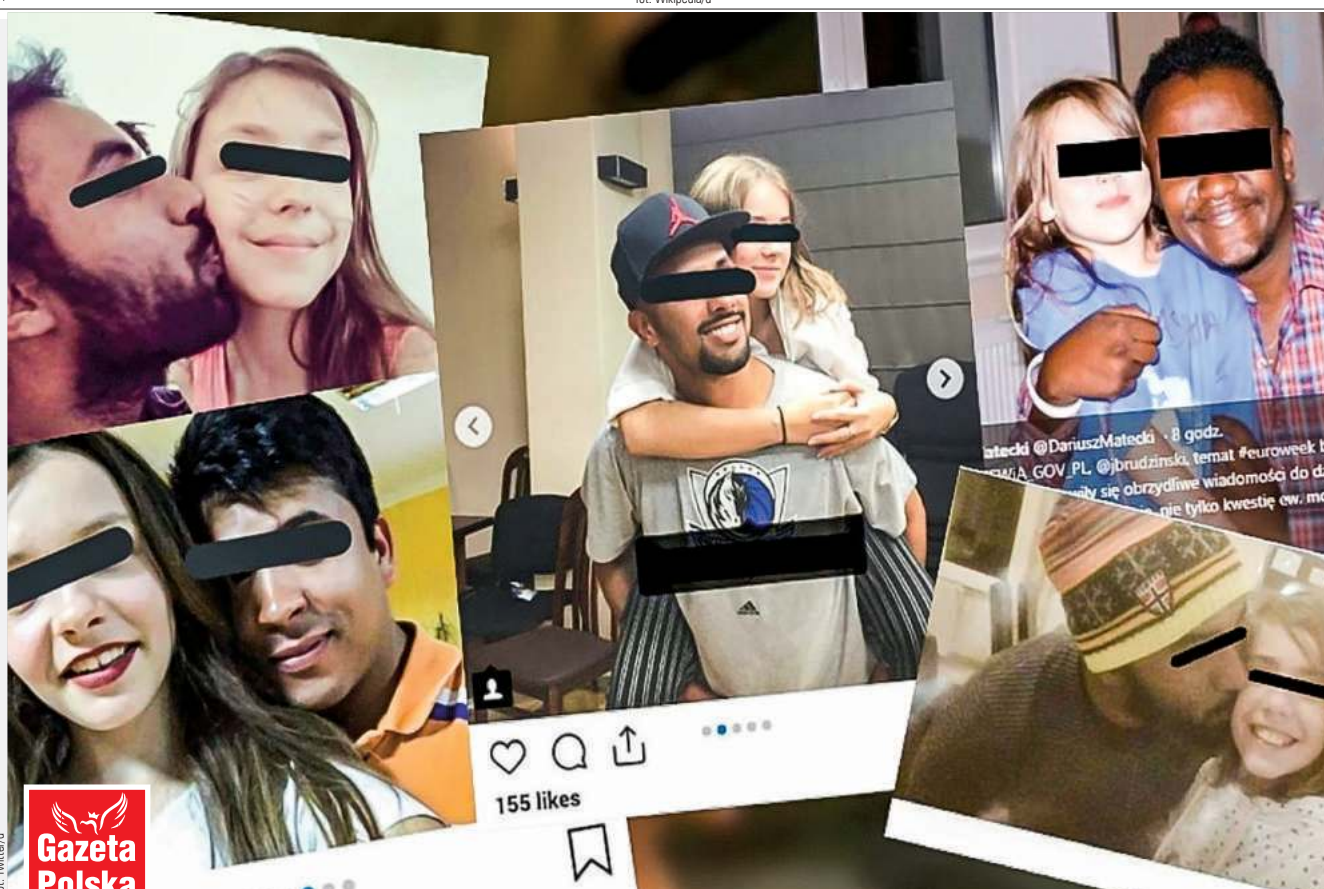
9 772083 711029

ISSN 2083-7119 5 1>



Sokrates
(ok. 470–399 r. przed Chr.) grecki filozof, obok Platona i Arystotelesa uważany za największego filozofa starożytności

„Złych lub zwykłych ludzi pozyskasz najprędzej darami, ale szlachetnych pozyskasz najszybciej szlachetnością.”



Marcin Wolski

Eurosmek

Każdy polski rodzic winien być gotowy dać dziecko na obóz, obóz językowy. Będzie bliżej świata, wcale się nie zmęczy, pozna tolerancję i kolory tęczy. Tu nie nęka szkoła i Kościół nie sięga, nowe doświadczenia i wiedzy potęgą. A jak się przyłoży pilnie do nauki, przywiezie do domu kolorowe wnuki.



POGODA

Wtorek	18.12	Śnieg z deszczem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aukencja, Aukenty, Flawit, Gościmir, Gracja, Kwintus, Miłostaw, Nemezia, Rufus, Symplicjusz, Wilibald, Winibald, Wszechmir, Zofia, Zozym
07:40	15:23	
Gdańsk	Lublin	
1°C	0°C	
-1°C	-3°C	
Katowice	Kraków	
3°C	2°C	
-2°C	-2°C	
Łódź	Poznań	
1°C	2°C	
-2°C	-1°C	
Warszawa	Wrocław	
0°C	3°C	
-3°C	-1°C	
Środa	19.12	Przewaga słońca
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Abraham, Anastazy, Benjamin, Berard, Bogumila, Dariusz, Eleonora, Grzegorz, Kazimiera, Mściśław, Nemejusz, Nemezy, Protazja, Tymoteusz, Urban
07:42	15:24	
Gdańsk	Lublin	
1°C	-4°C	
-1°C	-6°C	
Katowice	Kraków	
1°C	1°C	
-2°C	-3°C	
Łódź	Poznań	
-1°C	1°C	
-4°C	0°C	
Warszawa	Wrocław	
-2°C	2°C	
-5°C	-1°C	

LESZEK GALAROWICZ

Pytania nie tylko o Wisłę Kraków

W zeszłym tygodniu fiaskiem zakończyły się negocjacje w sprawie Wisły SA, którą mieli przejąć czterej małopolscy biznesmeni. Odstraszył ich audyt, który musiał ujawnić jej naprawdę fatalną kondycję. Jednak gdy już wydawało się, że zasłużony klub jest o włos od upadku, internet obiegła sensacyjna wieść, że jego kupnem jest zainteresowana bogata firma z branży doradztwa i outsourcingu. Widmo bankructwa zostało choć na chwilę oddalone. Pozostają jednak niepokojące pytania dotyczące nie tylko Wisły. Jak to się stało, że klub, który w latach 1998–2011 osiem razy wygrywał ligę, znalazł się nad przepaścią? Dlaczego od jego sprzedaży przez Bogusława Cupiała dług powiększył się z kilkunastu milionów do ok. 30? I wreszcie, co władze piłkarskie mogą uczynić, by uniknąć w przyszłości bankructwa lub balansowania na jego krawędzi tak zasłużonych klubów?

Rafał Zawistowski



PIOTR NISZTOR

Broń, szef kampanii Trumpa i polskie stocznie

Do dziś nie wyjaśniono kulis fiaska sprzedaży katarskiemu inwestorowi polskich stoczni za rządów PO-PSL. Mimo że upłynęło już ponad 9 lat, cały czas nie wiadomo oficjalnie, czy uczestniczący w rozmowach libański handlarz bronią Abdul Rahman El Assir odzyskał wadium wpłacone w związku z transakcją. A jeśli tak, to w jakim trybie. Tajemnic jest zresztą więcej. Nowe światło na całą sprawę może rzucić... Paul Manafort. Ten wpływowy lobbysta i członek Partii Republikańskiej, doradczący w kampaniach wyborczych kilku republikańskich kandydatów na prezydenta USA, w tym Donalda Trumpa, którą kierował od czerwca do sierpnia 2016 r., przez lata należał do najbliższych przyjaciół i partnerów biznesowych Libańczyka. To m.in. dzięki niemu zbił fortunę. Obecnie znajduje się pod lupą amerykańskiej prokuratury oraz FBI. Cięży na nim szereg zarzutów dotyczących oszustw podatkowych i prania brudnych pieniędzy. Czy Amerykanin opowie śledczym także o kulisach negocjacji rządu Donalda Tuska w sprawie sprzedaży polskich stoczni?



Igor
Szczęsnowicz

Kukiełka

Półtora roku temu nadzieja Francuzów, cudowne dziecko polityki, „otwarty” na ludzi Emmanuel Macron został prezydentem Francji. 14 maja 2017 r. został zaprzysiężony na swój urząd przy chóralnych ochach i achach europejskich lewicowo-liberalnych elit oraz wyczekiwaniu Francuzów na zmianę rządów. Minęło półtora roku. Emmanuel Macron wypełnia czołówki gazet niemal tylko w związku z wybuchającymi wokół Pałacu Elizejskiego różnorodnymi skandalami, jego sondaże poparcia spadły na dno, a Francja, co dobitnie pokazały ostatnie wydarzenia, pogrążyła się w totalnym chaosie. „Cudowne dziecko” polityki okazało się tylko wydmuszką elit. Człowiekiem niezdolnym do działania w warunkach kryzysowych, kojarzącym się z... zakupem zastawy stołowej za pół miliona euro. W sumie nie powinno nas to obchodzić, ale zauważyłem pewną asocjację pomiędzy Macronem i jednym z polskich czołowych polityków. Mowa tu oczywiście o Rafale Trzaskowskim, budzącym dziś zachwyt polskiej opozycji prezydencie Warszawy. Jego pierwsze decyzje, pokazujące totalny brak wyczucia, pozwalają mieć nadzieję, że za półtora roku będzie on pośmiewiskiem nie tylko prawej strony sceny politycznej. Tylko stolicy szkoda.



Ryszard
Kapuściński

Mniej niż zero

Nawet największemu fantascie nie przyszłoby do głowy, że kiedyś w Polsce będzie istniała opozycja, która tak będzie sprzyjała rządowi. Po raz kolejny okazuje się, że ludzka wyobraźnia nie zna granic, czego dowodem jest tzw. totalna opozycja, na czele której stoi PO. Apozeum kompromitacji miało miejsce w ubiegłym tygodniu w sali sejmowej, kiedy odbyła się debata nad wnioskiem PO o konstruktywne wotum nieufności dla rządu Mateusza Morawieckiego. Kandydatem na nowego premiera był lider PO Grzegorz Schetyna. Sam fakt, że wystąpienie niedosłusznego premiera, nieudolnie odczytane z kartki, wywoływało śmiech w sali sejmowej musi dać do myślenia tym wszystkim, którzy mają nadzieję, że po zbliżających się wyborach parlamentarnych wszystko wróci do stanu, kiedy w Polsce rządziła koalicja PO-PSL. Otóż nie wróci! Bo Polacy pamiętają, jak się im żyło za poprzedniej władzy. Pamiętają, co mówił klasyk tuż przed wyborami w 2015 r.: „Na obietnice, które składa PiS, pieniędzy nie ma i nie będzie w ciągu czterech następnych lat”. W obozie władzy jest nadzieja, że tego typu happeningi będą się powtarzały częściej, a następne exposé gabinetu cieni wygłosi Ewa Kopacz.



ZNAK DZIEWICY

ADWENT \ „Oto dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel”. Tak bardzo naszym czasem jest potrzebny ten znak Dziewicy, Która pocznie i porodzi Syna. Bez tego znaku trudno nam zrozumieć tajemnicę odkupienia. Czytania na dziś: Jr 23, 5-8, Ps 72 (71), Mt 1, 18-24



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

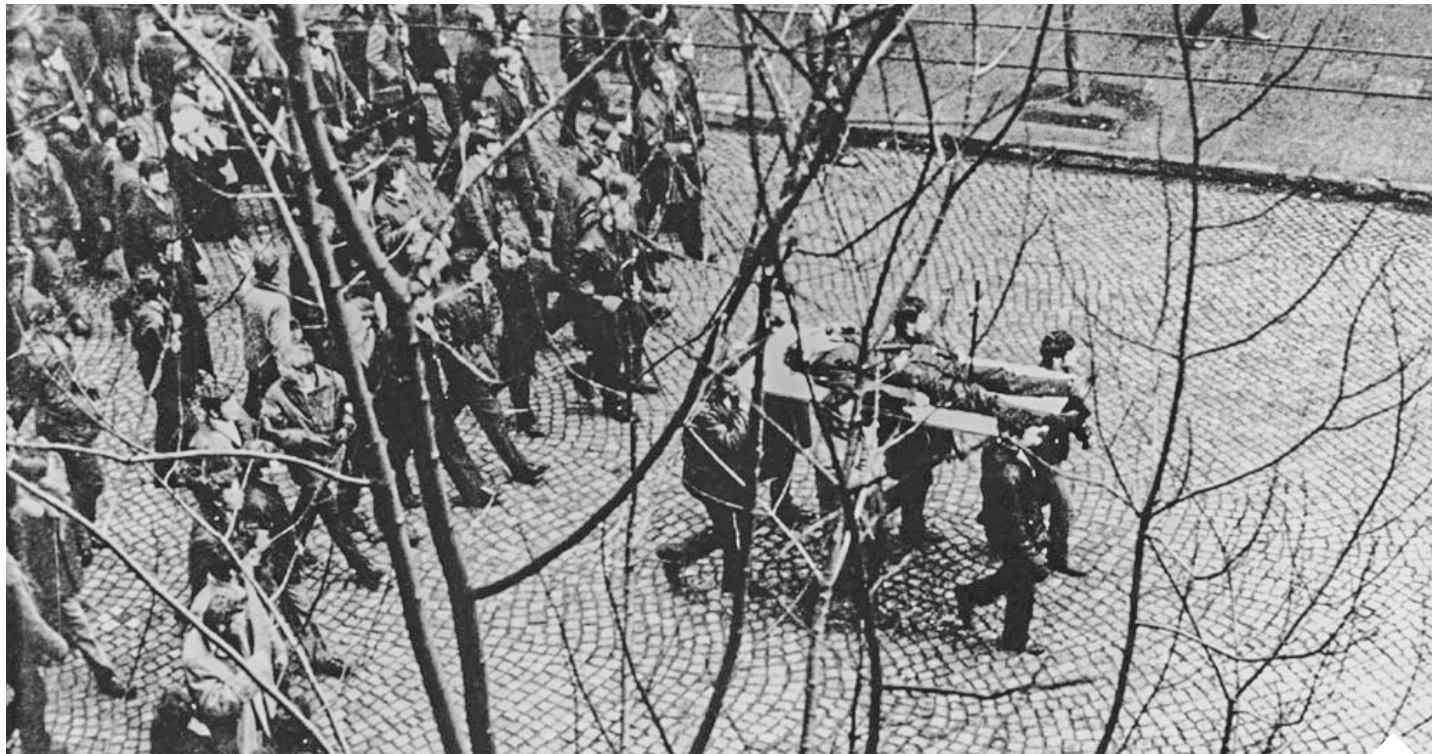
WTOREK 18 GRUDNIA 2018

3

PAMIĘĆ \ 48. rocznica zbrodni komunistów

Cześć i chwała bohaterom Grudnia '70

W Gdańsku, Gdyni i Szczecinie odbyły się uroczystości upamiętniające wydarzenia z grudnia 1970 r. „Uczestnikom Grudnia '70 przyświecał też cel podobny, co żołnierzom podziemia niepodległościowego z czasów II wojny światowej. Była nim nowa Polska – własne suwerenne państwo, oparte na zasadach sprawiedliwości i równości” – napisał wczoraj prezydent Andrzej Duda.



Czarny czwartek 17 grudnia 1970 r. to jedna z najbardziej krwawych dat w powojennej historii Polski | fot. Wikipedia/d

Jacek Liziniewicz

Czarny czwartek 17 grudnia 1970 r. to jedna z najbardziej krwawych dat w powojennej historii Polski. Władze komunistyczne do protestów w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie postanowiła wykorzystać regularne wojsko. Tylko tego dnia zginęło co najmniej 10 osób. W sumie w dniach 14–22 grudnia zginęło co najmniej 40 osób, a ponad 1100 zostało rannych. Mimo że od tamtego

czasu minęło już prawie 50 lat, to nadal pamięć o wydarzeniach jest na Pomorzu żywa. Wczoraj w licznych uroczystościach upamiętniono ofiary grudnia 1970 r. „Masakra na Wybrzeżu; ta wielka ofiara, którą złożyli robotnicy tutaj, w Szczecinie, ale też w Gdańsku, Gdyni i Elblągu, obnażyła prawdziwą twarz reżimu komunistycznego. W grudniu 1970 r. spadły maski; władza strzelała do robotników. Połała się polska krew na ulicach miast. Krew polskich robotników

i polskiej młodzieży. Złudzenia, które wtedy niektórzy żywili, odeszły w przeszłość. Pozostał moralny nakaz oporu wobec komunistycznej dyktatury” – napisał Morawiecki w specjalnym liście do uczestników uroczystości w Szczecinie.

List napisał również prezydent Andrzej Duda, który podkreślił, że strajkującym w 1970 przyświecał ten sam cel, co żołnierzom podziemia niepodległościowego. „Właśnie w obecnym szczególnym czasie, kiedy świętujemy set-

ną rocznicę odrodzenia się niepodległej Rzeczypospolitej, chcę podkreślić, że wszystkie te wolnościowe zrywy są trwale wpisane w chlubną tradycję polskiej irredenty, tuż obok powstań narodowych. A ich uczestnicy są bohaterami naszej polskiej wolności, tak jak wszyscy rodacy, którzy o niepodległą Ojczyznę walczyli w wieku XIX i XX” – napisał prezydent Duda. Jego zdaniem obecną wolność zawdzięczamy wszystkim pokoleniom walczącym z reżimem komunistycznym w Po-

znaniu w czerwcu 1956 r. i w całej Polsce w 1968 r.

„Protesty grudniowe 1970 roku zostały stłumione z wyjątkową brutalnością. Przeciwno bezbronnym robotnikom reżim rzucił ogromne siły: uzbrojoną milicję, wojska pancerne, morskie i lotnicze. Zginęło kilkudziesięciu protestujących; blisko połowa z nich tutaj, w Gdyni. Pochylam dzisiaj nisko głowę z czcią dla odwagi i poświęcenia ludzi, z których mało kto mógł pamiętać wolną Polskę, bo w większości byli ludźmi młodymi, wyrosłymi już pod władzą komunistów. Ale wszyscy nowej, wolnej Polski gorąco pragnęli. Za nią oddali życie. I to dzięki ich ofierze my, współcześni Polacy, żyjemy w na powrót niepodległej, suwerennej Ojczyźnie” – napisał prezydent.

Wczoraj na Wybrzeżu był również prezes IPN Jarosław Szarek, który odznaczył Krzyżami Wolności i Solidarności 39 działaczy opozycji antykomunistycznej. W swoim przemówieniu skrytykował on władze Warszawy, które przywracają do stolicy ulice komunistycznych patronów. – 30 prawie lat po tym, jak zaczęła się nasza wolność, żyjemy w wolnej niepodległej Polsce i ci, którzy zapłacili cenę najwyższą – górniczy kopalni Wujek nie będą mieć swojej ulicy w Warszawie, nie będzie jej mieć również matka Solidarności Anna Walentynowicz, od której ta Solidarność tutaj się zaczęła – mówił Szarek i dodał, że wierzy w to, że bohaterowie wrócą znów na ulice Warszawy.

Ostatnia droga Jolanty Szczypińskiej

POŻEGNANIE \ Wczoraj w Słupsku odbył się pogrzeb Jolanty Szczypińskiej, posłanki z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, która przegrała walkę z ciężką chorobą. W uroczystościach uczestniczyli m.in. prezydent Andrzej Duda, marszałek Sejmu Marek Kuchciński, marszałek Senatu Stanisław Karczewski oraz prezes PiS Jarosław Kaczyński. Prezydent odznaczył pośmiertnie Szczypińską Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Wczoraj o godz. 11.30 w kościele Mariackim w Słupsku rozpoczęła się msza św. pogrzebowa posłanki PiS Jolanty Szczypińskiej, której przewodniczył biskup diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej ks. Edward Dajczak. W uroczystościach uczestniczyli m.in. prezydent Andrzej Duda wraz z małżonką, prezes PiS Jarosław Kaczyński,

marszałkowie Sejmu i Senatu Marek Kuchciński i Stanisław Karczewski, a także ministrowie.

Podczas nabożeństwa poinformowano, że prezydent „za wybitne osiągnięcia podejmowane z pożytkiem dla kraju w działalności państwowej i publicznej, za działalność na rzecz przemian demokratycznych w Polsce”

odznaczył pośmiertnie Jolantę Szczypińską Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

– Jola była osobą, która nie zgodziła się na to, aby jej życie zostało zdeterminowane przez miejsce urodzenia, różnego rodzaju społeczne ograniczenia, to wszystko, co kiedyś [Maurycy] Mochnicki określił jako determi-

nizm codzienności i wybrała dla tej niezgody najlepszą drogę – to była droga walki o dobro, o dobro ojczyzny, o dobro ludzi, o sprawiedliwość, o to, aby Polska była lepsza, szczęśliwsza, a przede wszystkim wolna – mówił podczas uroczystości prezes PiS.

Po mszy św. uroczysty kondukt pogrzebowy prze-

szedł ulicami Słupska i dotarł na cmentarz komunalny. Jolanta Szczypińska została pochowana w grobie rodzinnym.

Przypomnijmy, że Szczypińska z zawodu była pielęgniarką. W latach 80. zakładała Solidarność w Służbie Zdrowia w Słupsku. Działała w podziemiu. Karierę polityczną zaczęła w Porozumieniu Centrum, partii Jarosława Kaczyńskiego. Następnie była wśród współzałożycieli Prawa i Sprawiedliwości.

(Jan Przemyński, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

NAUKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

20

SPORT



fot. Pixabay/d

IGNORANCJA POLSKIEGO PRAWA

PRAWO \ Proces byłego senatora PO Józefa Piniora i jego asystenta Jarosława Wardęgi nie rozpoczął się, bo asystent jest nieuchwytny. Nie stawiał się w sądzie, nie odbiera korespondencji sądowej. Obaj są oskarżeni o korupcję, m.in. o przyjęcie co najmniej 40 tys. zł.

POLITYKA \ Taktyka czy decyzja?

Prof. Pawłowicz zawiesza działalność polityczną

Znana i lubiana prof. Krystyna Pawłowicz przestała wypowiadać się dla mediów. Posłanka znana z twardego kursu wobec sądów i ostro wypowiadająca się w sprawach światopoglądowych poinformowała o decyzji za pomocą mediów społecznościowych. – Z pewnością nie jest to przypadek, ale wynik korekty kursu, która w ostatnich czasach następuje w Prawie i Sprawiedliwości – mówi nam prof. Rafał Chwedoruk z Uniwersytetu Warszawskiego.

Jacek Liziniewicz

O swojej decyzji posłanka PiS poinformowała na portalu społecznościowym Twitter. „Chcę swą polityczną aktywność zakończyć, mam dużo spraw do załatwienia, życiowego zakończenia i uporządkowania. Może jesienią tu wrócę. (...) Może wstawię tylko jakąś informację np. o wyroku w procesie w Owsiańskim” – napisała prof. Pawłowicz. Taki krótki wpis ruszył ca-

łą lawinę spekulacji. – Trudno nie zauważyć, że pojawił się po konwencji Prawa i Sprawiedliwości. W polityce takie rzeczy nie dzieją się przypadkowo – mówi nam politolog prof. Rafał Chwedoruk.

Prof. Krystyna Pawłowicz znana jest z ripost i czasami kontrowersyjnych wypowiedzi. Wiele z jej powiedzeń weszło do języka politycznego. Z pewnością zapamiętane zostaną jej pojedynki słowne z przedstawicielami opozycji podczas komisji



O decyzji wycofania się z polityki prof. Pawłowicz poinformowała na Twitterze

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

sprawiedliwości i praw człowieka. To m.in. tak „ochrzciła” Kamile Gasiuk-Pihowicz mianem Myszk Agresorki. Kąśliwych dialogów można przytaczać wiele. Podczas

jednego z posiedzeń komisji sejmowej posłanka poprosiła opozycję, aby ta otworzyła okno. Ci jednak nie chcieli tego zrobić, dążąc do zmiany sali. Na to posłanka PiS

rzuciła: „Dobra, to zgnijcie w tym smrodzie”. Odpowiedział jej Borys Budka: „Pani Profesor u nas wszystko w porządku. U nas nie śmierdzi”. – Żadna świnią nie czuje smrodu – rzuciła posłanka, kończąc temat.

Ostre wypowiedzi sprawiły, że stała się najczęściej atakowaną posłanką PiS. W czasach rządów PO-PSL na profesora prawa zrobiono nagonkę za to, że jadł sałatkę na sali plenarnej. Temat istniał medialnie przez kilka dni. Posłankę zaatakowali również uczestnicy demonstracji Komitetu Obrony Demokracji podczas pamiętnej blokady parlamentu. W jej kierunku rzucono butelką i posłankę zwymyślano. Nieznani sprawcy zniszczyli również grób rodziców polityk PiS.

Posłanka Krystyna Pawłowicz to gorąca zwolenniczka zmian w systemie sądownictwa. Była jednym z twórców reformy Trybunału Konstytucyjnego. Jest profesorem prawa i przez wiele lat pracowała na wydziale prawa Uniwersytetu Warszawskiego. O jej popularności może świadczyć konto na Twitterze, gdzie obserwuje ją blisko 35 tys. osób.

Prawdziwe znaczenie choinki

„GAZETA POLSKA” \ W Warszawie na początku XIX w. pojawiły się choinki. Oczywiście zwyczaj ten szybko zagościł na polskich dworach i w miastach. Na wsiach w Polsce dopiero w XX w. – mówi ks. prof. Józef Namowicz w rozmowie z Ewelina Steczkowską w świątecznym numerze tygodnika „Gazeta Polska”, który ukaze się już w środę w całej Polsce. Poniżej publikujemy fragmenty rozmowy.

W IV w. zaczęliśmy świętować Boże Narodzenie. Jakie wtedy pojawiły się pierwsze obrzędy i tradycje?

Najstarsze opisy pochodzą z Betlejem i dotyczą samych początków tego święta z IV w. Obchody zaczynały się tam już 24 grudnia, czyli w przeddzień święta, na Polu Pasterzy. To nawiązanie do tego, że pasterze, którzy mieli straż nad stadami, pierwsi w nocy usłyszeli dobrą nowinę o narodzeniu Zbawiciela. Później, już wieczorem, procesyjnie przechodzono do Bazyliki Narodzenia, w której była rozbudowana liturgia Słowa – czytania biblijne przypominały historię zbawienia i liczne zapowiedzi przyjścia Zbawiciela. Około północy

rozpoczynała się msza święta w nocy – to pierwowzór naszej pasterki. Co ciekawe, jeszcze w IV w. na Zachodzie pojawiła się praktyka jednego dnia postnego poprzedzającego Boże Narodzenie – to początek naszej postnej Wigilii, która zatem ma długą wielowiekową tradycję. [...]

Najbardziej popularnym zwyczajem świątecznym jest ubieranie choinki. Skąd ta tradycja?

To przypomnienie drzewa rajskiego. Nie jest przypadkiem, że przed Bożym Narodzeniem zawsze przypominano dzieje zbawienia, poczynając od Adama i Ewy, raju i jego utraty. Po to, by pokazać, że Zba-

wiciel przywraca nam drogę do raju. W liturgiach wspomina się także wszystkich, którzy oczekiwali na narodziny Mesjasza. Dlatego przed samym Bożym Narodzeniem, 24 grudnia, jest wspomnienie Adama i Ewy – pierwszych rodziców. Mówiły o tym także przedstawienia o Adamie i raju, które wystawiano w późnym średniowieczu przed samym Bożym Narodzeniem. Niezbędnym elementem w tych sztukach na scenie było drzewo rajske, drzewo życia utracone i odzyskane. Chociaż te przedstawienia zamarły, pozostawiono rajske drzewko: zawsze żywe, zielone, obwieszane owocami i światłami jako wymowny symbol Bożego Narodzenia. Zwyczaj stawiania tego drzewka rajskego w domach i kościołach pojawiał się w końcu XV w. na terenie Alzacji, potem w innych regionach niemieckich. Największe rozpowszechnienie choinki nastąpiło w XIX i XX w.

(sm)

Nie przegap

Podwójny numer tygodnika „Gazeta Polska” już w środę (19 grudnia) w punktach sprzedaży w całej Polsce.

Prezes IPN krytycznie o decyzji warszawskich radnych

DEKOMUNIZACJA \ Wierzę, że przyjdzie czas, że bohaterowie wrócą znów na ulice Warszawy – mówił wczoraj w Gdańsku prezes Instytutu Pamięi Narodowej Jarosław Szarek podczas uroczystości odznaczenia 39 działaczy opozycyjnych z czasów PRL Krzyżami Wolności i Solidarności.

Prezes IPN nawiązał w swoim przemówieniu m.in. do decyzji warszawskich radnych, którzy postanowili, że nie zajmą się stanowiskiem Prawa i Sprawiedliwości ws. dekomunizacji nazw stołecznych ulic. Radni PiS domagali się pozostawienia nazw – m.in. ul. Bohaterów z kopalni Wujek – które w ubiegłym roku swoimi zarządzeniami zastępczymi nadał warszawskim ulicom wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera. Do WSA trafiło 50 skarg stolicy na te zarządzenia wojewody, z których 48 sąd uwzględnił. 7 grudnia Naczelny Sąd Administracyjny podtrzymał wyroki WSA o uchyleniu 44 zarządzeń Sipiery zmieniających nazwy stołecznych ulic.

– Prawie 30 lat po tym, jak zaczęła się nasza wolność, żyjemy w wolnej niepodległej Polsce i ci, którzy zapłacili cenę najwyższą, górnicy kopalni Wujek, nie będą mieli swojej

ulicy w Warszawie, nie będzie jej miała również matka Solidarności Anna Walentynowicz, od której ta Solidarność tutaj się zaczęła – mówił Szarek. – Dzisiaj mamy spacerować ulicami, którym patronują komuniści – podkreślił prezes IPN, pytając retorycznie, jak w takich okolicznościach mamy wspominać Sierpień 1980 r. – Przecież nie można żyć w takiej schizofrenii, żyjemy w czasach bezwstydu, ale jednak ci, którzy takie decyzje podjęli, powinni się wstydzić – zaznaczył Szarek. Dodał, że przyjdzie czas, że bohaterowie wrócą znów na ulice Warszawy, ale „do tego potrzeba również waszego głosu, bo myślę że wy, pokolenie Solidarności, na to nie możecie się zgodzić i bardzo ostre, zdecydowane wypowiedzi padły już na Śląsku, w Katowicach – że nie ma na to zgody”.

(pt, PAP)



POLSKA NIE IDZIE NA PASKU KONCERNÓW

ZDROWIE \ Ministerstwo Zdrowia nie idzie na pasku koncernów; mamy jedno z najtańszych leków w Europie. Koncerny płaczą, że je docisnęliśmy do ściany – powiedział minister zdrowia Łukasz Szumowski w RMF24.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



PO OSZUKAŁA WARSZAWIAKÓW

STOLICA \ W sprawie bonifikat przy przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności PO oszukała warszawiaków – ocenił szef MON, wiceprezes PiS Mariusz Błaszczak.

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

AFERA \ Policja i kuratoria sprawdzają, czy na kursach językowych mogło dojść do złamania prawa

Służby prześwietlają warsztaty Euroweek

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz resort edukacji narodowej podjęły działania mające na celu wyjaśnienie sprawy kontrowersyjnych kursów językowych organizowanych przez Fundację EuroWeek. Sprawę zbada również prokuratura, do której zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstw na tle seksualnym złożył Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris.

Jan Przemyski

Nie milkną echa głośniejszej sprawy obozów językowych Euroweek. Wszystko za sprawą zdjęć z kursów, na których widać dorosłych mężczyzn (większość o śniadej karnacji) z młodymi dziewczętami. Na wielu fotografiach relacja nauczyciel – uczeń jest pokazana dość frywolnie, niektóre przedstawiają nawet wymianę pocałunków pomiędzy wolontariuszami a nieletnimi dziewczynkami.

Jakby tego było mało, podczas kursów językowych mogło również dochodzić do indoktrynacji światopoglądowej. Jak ustalił portal Niezależna.pl, w zamkniętej grupie na Facebooku nazwanej Save Euroweek (ang. uratujmy Euroweek) do dyskusji osób broniących imprezy dołączyła się nauczycielka języka angielskiego z Myszkowa z LO im. Sucharskiego. Zamieściła tam zdjęcie z jednym z wolontariuszy Euroweek, podpisując je: „Mam jedno (zdjęcie z zajęć). Na pozostałych są uczniowie, nie mam ich zgody na publikację. Było wspaniale!”. Nic w tym nie byłoby dziwnego, gdyby nie trzymane przez nauczycielkę i jej kompana kartki z napisami: „Does abortion need to be legal?” (ang. „Czy należy zalegalizować aborcję?”), „Do we need to legalize gay marriages?” (ang. „Czy należałoby zalegalizować małżeństwa



Rząd natychmiast podjął zdecydowane działania w sprawie kontrowersyjnych zajęć Euroweek | fot. Twitter/d

gejowskie?”), „Does Poland need to accept refugees?” (ang. „Czy Polska musi przyjmować uchodźców?”). Fotografia jednoznacznie sugeruje, jakie tematy były poruszane podczas kurów. Co ciekawie, „Kurier Zawierciański” ustalił, że nauczycielka z wyżej opisanego zdjęcia brała udział także w organizacji „tęczowego piątku” w szkole.

Rząd praktycznie natychmiast podjął zdecydowane działania w sprawie kontrowersyjnych zajęć Euroweek. Szef resortu spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński zlecił wojewodzie dolnośląskiemu

podjęcie działań zmierzających do wyjaśnienia tej afery. Sprawą zajmuje się także gen. insp. Jarosław Szymczyk, komendant główny policji. MSWiA opublikowało komunikat, w którym podkreślono, że minister Brudziński „na bieżąco otrzymuje informacje dotyczące ustaleń w sprawie warsztatów Euroweek od wojewody Pawła Hreniaka i komendanta głównego policji”.

Z kolei minister edukacji Anna Zalewska nakazała dolnośląskiemu kuratorowi oświaty przeprowadzenie natychmiastowej kontroli warsztatów prowadzonych przez Fundację EuroWeek

– Szkoła Liderów. O ich wynik zapytaliśmy rzecznik ministerstwa edukacji narodowej Annę Ostrowską. – Nikt z rodziców ani dyrektorów szkół nie zgłaszał tego problemu bezpośrednio do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Sprawdzamy po kuratoriach, czy dostawali jakiegokolwiek sygnały w sprawie warsztatów Euroweek. Dla nas najważniejsze teraz jest ustalenie, czy dzieci były odpowiednio chronione i czy nie dochodziło do jakichś nieodpowiednich zachowań podczas zajęć – powiedział „Codziennej” Anna Ostrowska. Dodała również,

że MEN dołoży wszelkich starań, aby całą tę sprawę wyjaśnić.

Również Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris włączył się w wyjaśnianie sprawy. Adwokaci złożyli zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstw seksualnych. – Materiał, który ukazuje się w mediach, jest wstrząsający. Proszę zauważyć, że co chwilę pojawiają się nowe fotografie. Myślę, że prokuratura będzie miała sporo rzeczy do przeanalizowania – powiedział „Codziennej” prezes Instytutu mec. Jerzy Kwaśniewski.

Przekazał medal na cele społeczne

WYDARZENIE \ Kilka dni temu lider zespołu SBB Józef Skrzek został oznaczony przez prezydenta Andrzeja Dudę Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości. Wkrótce artysta postanowił jednak oddać odznaczenie.

Na Józefa Skrzeka spadła lawina krytyki z powodu przyjęcia prezydenckiego odznaczenia. – Dziękuję Wszystkim za wyrozumiałość. Przepraszam za rozczarowania. Oddaję medal – napisał na Twitterze Józef Skrzek.

W kolejnym wpisie muzyk oświadczył, że w najbliższy piątek przekaze medal dzieciom Szkoły 13 w Siemiano-

wicach Śląskich im. Józefa Skrzeka – harcmistrza, nauczyciela, żołnierza.

Taka decyzja została bardzo negatywnie przyjęta przez innych internautów, którzy podkreślali, że lider zespołu SBB zasłużył na takie wyróżnienie. – Byłem świadkiem tej uroczystości, podczas której Józef Skrzek przyjął to odznaczenie, w podziękowaniu podarował panu prezyden-

towi płyty SBB – bo widziałem je na własne oczy. Potem wywiera się na niego wpływ, że tak nie trzeba, że tak nie wolno – mówił w TVP Info prezydencki minister Andrzej Dera.

Polityk podkreślał, że Józef Skrzek był pierwszą z osób działających w kulturze, które pokazywały coś innego niż komunistyczny mainstream. Zauważył, że odzna-

czenie nie zostało nadane wbrew woli artysty.

Do sprawy w rozmowie z „Codzienną” odniósł się także Paweł Piekarczyk. – Przyjęcie odznaczenia przez pana Józefa Skrzeka z tego powodu, z którego to odznaczenie jest nadawane, jest absolutnie oczywiste. Jest to człowiek zasłużony dla polskiej kultury i polskiej wolności. Całkiem

słusznie mu je nadano i całkiem słusznie je przyjął. Są natomiast w Polsce środowiska, które na takie wydarzenia reagują czymś – co teraz określamy nowym polskim słowem, czyli hejtem. To, co zrobił pan Skrzek, jest piękną rzeczą, bo on oddał swój medal na cele społeczne. Skromny człowiek niekoniecznie musi chodzić obwieszony medalami. Skromność polega na tym, że się potrafi taki medal przyjąć, a potem się z nim nie obnosić – powiedział „Codziennej” publicysta.

Adrian Siwek



AUSTRIA \ Współpraca na rzecz stabilizacji i rozwoju Czarnego Łądu

Szczyt Europa-Afryka

Wczoraj w Wiedniu rozpoczął się dwudniowy szczyt Europa-Afryka. Po raz pierwszy kwestie związane z kryzysem migracyjnym, zagrożeniem terrorystycznym i bezpieczeństwem ustąpiły miejsca sprawom związanym ze zwiększeniem innowacyjności i cyfryzacji afrykańskiej gospodarki.

Paweł Kryszczak

korespondencja z Wiednia

W dwudniowym szczycie biorą udział przewodniczący Komisji Unii Afrykańskiej Moussa Faki oraz szef Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker, szefowie rządów państw Unii Europejskiej, a także przedstawiciele kilku państw należących do Unii Afrykańskiej, w tym sprawujący obecnie prezydenturę w UA prezydent Rwandy Paul Kagame. W stolicy Austrii pojawili się również szefowie międzynarodowych korporacji i przedstawiciele organizacji pozarządowych. Podczas obrad w Wiedniu poruszane są kwestie dotyczące wdrożenia postanowień podjętych na piątym szczycie Unia Afrykańska-Unia Europejska z listopada ub.r. W Abidżanie zdecydowano się m.in. na uwolnienie potencjału drzemącego w e-gospodarce Europy i Afryki oraz inwestowanie w afrykańską młodzież. Warto zauważyć, że ok. 60 proc. ludności Afryki jest w wieku poniżej 25 lat.

Na szczycie Europa-Afryka promowano innowacyjność oraz cyfryzację, w tym kwestie dotyczące innowacji w dziedzinie agrokultury, in-



Na szczycie Europa-Afryka promowano innowacyjność oraz cyfryzację | fot. Akintunde Akinleye/Reuters

westycji w start-upy, dostępu do odnawialnych źródeł energii i rozwoju e-handlu.

Jak zauważa analityk programu Bliski Wschód i Afryka w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych (PISM) Jędrzej Czerep, w ostatnich trzech latach relacje UE-Afryka zdominowały kwestie ograniczania migracji. Czarny Łąd częściej był postrzegany jako źródło zagrożeń, a nie pole współpracy, określonej np. we Wspólnej Strategii Afryka UE z Lizbony (2007).

– Fakt, że relacje były postrzegane przede wszystkim przez pryzmat nieuregulowanej migracji i terroryzmu nie oznacza, że „spokojne”, robocze kwestie rozwojowe przestały być aktualne. Wręcz przeciwnie. W dłuższej perspektywie, aby mieszańcy najbardziej zagrożonych państw włączyli z Afryką własną przyszłość, konieczne są stabilny, zrównoważony rozwój tych krajów oraz ograniczanie skutków zmian klimatycznych. Szczególnie palącym problemem jest

pustynnienie, do którego przyczynia się karczowanie lasów do produkcji węgla drzewnego, i kurczenie się zasobów wody. Ich skutki widać w narastających konfliktach ludności pasterskiej i rolniczej w wielu miejscach kontynentu, np. w Nigerii – zauważa w rozmowie z „Codzienną” ekspert PISM.

Podczas obrad w Wiedniu odniesiono się również do proponowanego we wrześniu br. przez Komisję Europejską sojuszu „Afryka-Europa na rzecz zrównoważo-

nych inwestycji i tworzenia miejsc pracy”. Inicjatywa ta obejmuje cztery obszary działań, którymi są ograniczanie ryzyka, poprawa klimatu inwestycyjnego, zwiększanie wsparcia na rzecz umiejętności i edukacji oraz wspieranie integracji gospodarczej i budowy rynku.

Według analityka PISM model współpracy, do którego zmierza UE, np. wyrażony w Europejskim Planie Inwestycji Zewnętrznych, ma się opierać na włączaniu podmiotów prywatnych, komercyjnych do działań rozwojowych oraz łączeniu różnych instrumentów finansowych. – Ma to prowadzić do efektu „pączkowania” środków. Europejski Fundusz Zrównoważonego Rozwoju nakładem ok. 4 mld euro chce, by na miejscu, w puli przeznaczonej na rozwój skumulowały się ostatecznie dziesięciokrotnie większe środki – zauważa ekspert ds. Afryki. Działania te są jednak krytykowane za nacisk na zyski firm europejskich i za to, że obejmują bezpieczne, ostrożne inicjatywy. – Nie można myśleć o całokształtowym sukcesie transformacji społeczno-ekonomicznej Afryki bez kompleksowego podejścia, nieomijającego najsłabszych ogniw – mówi Jędrzej Czerep. Taką wizję prezentował np. niemiecki plan Marshalla z Afryką z 2017 r. Zakładał on, że przy obecnych trendach demograficznych dla utrzymania szans rozwoju na miejscu potrzeba rocznie 20 mln nowych miejsc pracy nieniszczących środowiska. – Jak dotąd żaden plan działań nie zbliżył się do tej skali – ocenia ekspert PISM.

Australi włożyła kij w mrowisko

JEROZOLIMA \ Nie czekając na porozumienie pokojowe pomiędzy Izraelem i Palestyną, australijski rząd zadeklarował uznanie zachodniej części Jerozolimy za stolicę Izraela. Izraelscy ministrowie czują lekki niedosyt, podczas gdy przedstawiciele Palestyny mówią o poważnym błędzie ze strony Canberry.

W sobotę premier Australii Scott Morrison zadeklarował, że Canberra uznaje zachodnią część Jerozolimy za oficjalną stolicę Izraela. W przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych i Gwatemali australijskie władze postanowiły wstrzymać się z przeniesieniem swojej ambasady z Tel Awiwu do Jerozolimy i obiecały, że przeniosą placówkę dyplomatyczną po zawarciu porozumienia pokojowego pomiędzy zwaśnionymi Izraelem i Palestyną.

Premier Izraela Benjamin Netanjahu oficjalnie nie odniósł się do deklaracji Canberry, jego ministrowie natomiast nie kryli rozczarowania gestem australijskiego partnera, gdyż w ich opinii cała Jerozolima powinna być powszechnie uznana za izraelską stolicę. – Miasto nie jest podzielone na wschód i zachód. Jerozolima jest jedna, niepodzielna i pozostaje pod wieczną kontrolą Izraela. Nasza suwerenność nie może być podważana i mamy nadzie-

ję, że wkrótce Australia naprawi swój błąd – skomentował doniesienia izraelski minister współpracy regionalnej Tzachi Hanegbi.

„Jesteśmy rozczarowani decyzją izraelskiego rządu. Premier Morrison zatrzymał się gdzieś w połowie drogi. To krok we właściwym kierunku, ale liczyliśmy na więcej” – tak sytuację skomentowało na łamach „The Times of Israel” anonimowe źródło blisko współpracujące z rządem. Niemniej izraelskie MSZ

dyplomatycznie przyznało, że pomimo decyzji niesatysfakcjonującej dla Izraela, otwierając izbę gospodarczą i placówkę ds. obrony, Canberra w Jerozolimie daje nadzieję na umocnienie stosunków bilateralnych.

W zdecydowanie bardziej krytycznym tonie do sytuacji odniósł się palestyński polityk Saib Urajkat, jeden z głównych negocjatorów planów pokojowych z Izraelem. Polityk uznaje bowiem decyzję Canberry za nieodpowiedzialną i uwa-

ża, że australijski rząd narusza światowy ład i bezpieczeństwo. Palestynscy, przy szerokim poparciu międzynarodowym, domagają się uznania Jerozolimy Wschodniej za stolicę swojego państwa obejmującego tereny Zachodniego Brzegu Jordanu i Strefę Gazy. Ze strony Palestyny nie padła jeszcze żadna kontrdeklaracja, jednak w przeszłości palestyńscy politycy podkreślali, że będą zrywali stosunki dyplomatyczne z krajami, które uznają Jerozolimę za izraelską stolicę.

Joanna Kowalkowska



ISLAMIŚCI ZAATAKOWALI W NIGERII

BORNO \ W Nigerii w stanie Borno doszło do ataku terrorystów Państwa Islamskiego w Afryce Zachodniej, w wyniku którego śmierć poniosło co najmniej 12 nigeryjskich żołnierzy, a dziesiątki zginęły.



KOMUNIŚCI ZAMKNĘLI KOLEJNY KOŚCIÓŁ

CHRL \ Ponad 60 urzędników i policjantów przeprowadziło obławę na niezarejestrowany protestancki kościół w Kantonie na południu Chin. To już trzeci kościół zamknięty w ChRL od września.

STRASBURG \ Bartosz Niedzielski zostanie odznaczony przez prezydenta RP

Zapłacił życiem, by żyć mogli inni

Po kilku dniach przebywania w śpiączce zmarł Polak postrzelony w głowę przez islamskiego terrorystę przed tygodniem w Strasburgu. Za swoją bohaterską postawę – próbę powstrzymania napastnika podczas ataku – Bartosz Niedzielski zostanie pośmiertnie odznaczony przez prezydenta RP Andrzeja Dudę.

Aleksander Kłos

Trzydziestosześcioletni Bartosz Niedzielski jest piątą ofiarą śmiertelną ataku z 11 grudnia br., gdy islamski terrorysta Cherif Chekatt otworzył ogień do przechodniów niedaleko jarmarku bożonarodzeniowego w centrum Strasburga, z okrzykiem „Allahu Akbar”. W tym miejscu w momencie ataku znaleźli się Bartosz Niedzielski i jego przyjaciel, 28-letni włoski dziennikarz Antonio Megalizzi. Mężczyźni udali się tam po dniu pracy w Parlamencie Europejskim w towarzystwie dwóch studentek z Włoch. Według relacji świadków Polak miał uniemożliwić terrorystę wtargnięcie również do klubu muzycznego, przed którym stał ze znajomymi. Bartosz i Antonio zostali postrzeleni przez islamistę w głowę, a ich towarzyszkę udało się uciec. Włoch zmarł w piątek, Polak zaś w niedzielę po przybywaniu przez tydzień w szpitalu w śpiączce.

Bartosz Niedzielski pochodził z Katowic i pracował w siedzibie PE w Strasburgu. Był muzykiem i posta-

cią znaną w świecie kulturalnym tego miasta. Należał m.in. do grona twórców tamtejszego festiwalu komiksu.

Kondolencje rodzinie zmarłego złożył na swoim koncie na Twitterze prezydent Andrzej Duda. „Wczoraj w szpitalu w Strasburgu zmarł Bartosz Niedzielski. Piąta Ofiara śmiertelna zamachu z 11.12. Pracował w PE i znałem Go z widzenia. Jestem wstrząśnięty. Nie zdawałem sobie sprawy, że to właśnie On został śmiertelnie ranny, chroniąc innych ludzi. Cześć Jego Pamięci! R.I.P.” – napisał prezydent. Wczoraj prezydencki minister Andrzej Dera poinformował, że Andrzej Duda odznaczy pośmiertnie Polaka. „Bohaterska postawa Bartosza Niedzielskiego przyczyniła się do powstrzymania mordercy w Strasburgu. Polak zapłacił życiem, żeby żyć mogli inni. Podjąłem decyzję o przyznaniu specjalnej renty rodzinie Pana Bartosza. Niech spoczywa w pokoju” – zapowiedział z kolei na Twitterze premier Mateusz Morawiecki.

Z kolei szef MSZ Jacek Czaputowicz w Polsat News powiedział, że służby konsularne pozostawały cały czas w kon-



Od 2001 r. życie w zamachach straciło życie ponad 20 Polaków | fot. Facebook/d

takcie z rodziną Niedzielskiego i ze szpitalem, do którego trafił po ataku terrorystycznym. – Jesteśmy państwem bezpiecznym, niemniej te zamachy dotyczą także naszych obywateli. Jest to smutne – powiedział minister. Wcześniej MSZ napisało na Twitterze: „Składamy najszczersze wyrazy współczucia dla najbliższej rodziny zmarłego Polaka w Strasburgu. Łączymy się w bólu po stracie”.

Kondolencje rodzinie zmarłego złożyli też m.in. przewodniczący Parlamentu Europejskiego Antonio Tajani, pisząc: „Spoczywaj w pokoju. Walczymy z terroryzmem aż do zwycięstwa!”, oraz ambasador USA w Polsce Georgette Mosbacher, która napisała: „Łączę się w żalu z rodziną i bliskimi Bartosza Niedzielskiego, który zginął w zamachu w Strasburgu”.

Bartosz Niedzielski jest kolejną polską ofiarą zamachów terrorystycznych na Zachodzie. W ciągu ostatnich 16 lat życie w atakach straciło życie ponad 20 naszych rodaków. **22 maja 2017 r.** w zamachu terrorystycznym w Manchesterze po koncercie Ariany Grande zginęło dwoje Polaków – Angelika i Marcin Klisowie. **19 grudnia 2016 r.** islamski terrorysta Anis Amri wjechał w tłum ludzi w Berlinie, w wyniku czego zginęło 12 osób, w tym kierowca wykorzystanego do ataku pojazdu Łukasz Urban, który do końca próbował powstrzymać atak terrorysty.

14 lipca 2016 r. dwie Polki zginęły w ataku w Nici, gdy terrorysta pochodzenia tunezyjskiego wjechał w tłum kilkuntonową ciężarówką.

18 marca 2015 r. trzech Polaków zostało zabitych podczas ataku w Muzeum Bardo w Tunezji.

7 lipca 2005 r. w wyniku ataków w metrze i autobusie miejskim w Londynie zginęły 52 osoby, w tym trójka naszych rodaków.

12 października 2002 r. w ataku na indonezyjskiej wyspie Bali zginęła polska reporterka Beata Pawlak.

11 września 2001 r. w zamachu w Nowym Jorku zginęło prawie 3 tys. osób, w tym szóstka polskich obywateli.

Marsz przeciwko paktowi migracyjnemu

BRUKSELA \ Nawet 5,5 tys. Belgów wzięło udział w proteście przeciwko podpisaniu paktu migracyjnego ONZ (Global Compact for Safe Orderly and Regular Migration, GCM) przez ich rząd w Maroku. Organizowana przez lewicę kontrademonstracja była znacznie mniejsza.

Pakt z Marrakeszu, mający regulować globalnie kwestie migracji, początkowo był popierany przez wszystkie państwa należące do ONZ oprócz Stanów Zjednoczonych. W toku obrad kolejne kraje, jak Polska, Australia, Austria czy Izrael, zgłaszały jednak swoje wątpliwości i się z niego wycofywały. Osta-

tecnie podpisały go 164 państwa ze 193 należących do ONZ.

Jak pisała „Codzienna”, pakt z Marrakeszu był również powodem kryzysu politycznego w Belgii. Największa partia koalicji rządzącej – flandryjski Nowy Sojusz Flamandzki (N-VA) był przeciwny jego ratyfikacji, ale liberalny premier

Charles Michel zdobył poparcie socjalistów oraz zielonych i go podpisał, przez co N-VA wycofała się z koalicji rządzącej.

Niemal do końca nie było wiadomo, czy organizowany głównie przez flandryjską prawicę marsz w ogóle się odbędzie. Władze Brukseli postanowiły bowiem go odwołać, zasła-

nając się obawami o starcia z organizowaną przez lewicę kontrmanifestacją. Ostatecznie marsz odbył się w niedzielę i udział w nim wzięło, według szacunków policji, 5,5 tys. Belgów, z których wielu miało na sobie znane z protestów we Francji żółte kamizelki. Organizowana przez lewicę i organizacje pozarządowe kontrmanifestacja, pomimo nagłośnienia w mediach, przyciągnęła znacznie mniej osób, zaledwie ok. 1 tys.

Demonstracja zaczęła się pokojowo, ale szybko się to zmieniło i protestujący zaczęli się ścierać z policją, rzucając w jej stronę petardy i kamienie. Doszło również do aktów wandalizmu, protestujący m.in. wyrwali znaki drogowe i barierki.

Policja przeprowadziła bardzo brutalną pacyfikację, bijąc uczestników pałkami, pryskając gazem łzawiącym i polewając wodą z armatek. Jak podał belgijski dziennik „Le Soir”, zatrzymano 90 osób. Kilka osób zostało lekko rannych.

Zdaniem wielu komentatorów niedzielny marsz to początek kampanii wyborczej belgijskiej prawicy przed zaplanowanymi na maj 2019 r. wyborami parlamentarnymi. Belgowie są zmęczeni nielegalną imigracją oraz związanymi z nią problemami i wiele osób uważa, że podpisanie paktu migracyjnego przez rząd zapewni zwycięstwo krytykującej go od początku prawicy.

Wiktoria Młynarz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

NAUKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

20

SPORT

ENERGIA \ Minister Jadwiga Emilewicz: Obietnica braku podwyżki cen energii się spełni

Prąd mamy tani i taki pozostanie

W nowy rok wejdziemy ze starymi taryfami cen energii. Rząd ma wiele instrumentów, by odsuwać potencjalny wzrost cen – zapewniła minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz. Z danych Eurostatu wynika, że średnia cena prądu w Polsce jest niższa od średniej w UE i ponad dwukrotnie mniejsza niż w Danii.

Jan Kamieniecki

Obietnica braku podwyżki cen energii się spełni. 1 stycznia wejdziemy w nowy rok ze starymi taryfami – zapewniła w poniedziałek minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz w TVN24. Przypomniała, że energetyczne koncerty mają czas do 18 grudnia, by odpowiedzieć na wezwanie prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w sprawie korekty planowanej podwyżki cen prądu. – To oznacza, że 1 stycznia nie będzie nowych taryf, dlatego że prezes URE nie zdążył ich ustanowić – powiedziała minister.

Emilewicz podkreśliła, że rząd dysponuje wieloma

instrumentami, by odsuwać potencjalny wzrost cen. – Mamy kilka elementów, które możemy jak na suwaku przesuwac, jednocześnie odsuwając potencjalny wzrost cen. Jest kilka opłat w strukturze ceny jednej megawatogodziny, których możemy się pozbyć. Pracuje nad tym minister energii Krzysztof Tchórzewski, a we wtorek sprawą cen prądu zajmie się rząd – wyjaśniła Emilewicz.

Przedstawiciele rządu twierdzą, że straszenie przez opozycję Polaków wysokimi cenami energii elektrycznej nie ma sensu, bo prąd w Polsce mamy tani i taki pozostanie. Świadczą o tym dane Eurostatu, z których wynika, że średnia cena za kilowatogodzinę jest u nas niż-



Minister Jadwiga Emilewicz: Mamy sposoby, by ograniczyć wzrost cen energii
| fot. Zbyszek Kaczmarek/gazeta Polska

sza od średniej w Unii Europejskiej. My płacimy średnio 14 eurocentów za kWh, a średnia w UE to 20 eurocentów za kWh.

Najdroższy prąd w Europie jest w Danii – średnio 0,31 euro za kWh, a najtańszy w Bułgarii – 0,09 euro za kWh. Różnice w cenach energii – oprócz takich czynników, jak aktualny popyt i podaż, koszty przesyłu i warunki pogodowe – są głównie efektem podatków i innych opłat stosowanych przez poszczególne państwa.

W Niemczech cena prądu na giełdzie jest jedną z najniższych w Europie, jednak ostateczny rachunek niemieckiego gospodarstwa domowego wynosi 25 eurocentów za kWh i jest o 11 eurocentów większy niż polskiego. Jak wylicza portal Wysokienapiecie.pl, tak wysokie ceny energii w Niemczech to wynik podatków, które stanowią ponad 40 proc. końcowej ceny, a także dopłat na rozwój odnawialnych źródeł energii – 22 proc.

Polska strefa inwestycji

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Nowe przepisy dotyczące wspierania inwestycji mają szansę pobudzić innowacyjność firm oraz zachęcić krajowych i zagranicznych inwestorów do inwestowania w Polsce – uważają eksperci firm doradczych Colliers International, EY oraz Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, którzy przygotowali raport pt. „Polska strefa inwestycji. Zmiany prawne i organizacyjne”.

Dotychczasowym narzędziem wspierającym w sposób systemowy przedsiębiorczość w Polsce były specjalne strefy ekonomiczne. Miały one na celu przyspieszenie rozwoju najuboższych regionów kraju, przyciągnięcie kapitału i zmniejszenie bezrobocia. Założenia te udało się w znacznym stopniu zrealizować. Dzięki SSE w okresie 1995–2017 na ich terenach powstało 2000 firm, stworzono i utrzymano ponad 350 tys. miejsc pracy i pozyskano kapitał o łącznej wartości ponad 120 mld zł.

Jednak z biegiem lat zarówno samorządy, jak

i przedsiębiorcy, zwłaszcza rodzimi, zwracali uwagę na to, że o możliwości skorzystania z ulg strefowych decyduje kryterium geograficzne. Sytuację tę zmieniła uchwalona w maju tego roku Ustawa o wspieraniu nowych inwestycji, będąca bardziej dostosowanym do współczesnych potrzeb narzędziem wspomagania przedsiębiorców, uwzględniającym wiele z ich wcześniejszych postulatów.

Po pierwsze ustawodawca zapewnił im większą elastyczność co do wyboru miejsca prowadzenia działalności. Po spełnieniu określonych kryteriów możliwe jest

uzyskanie zwolnienia z CIT lub PIT na terenie niemal całego kraju. Wysokość ulgi podatkowej zależy od lokalizacji inwestycji i wielkości przedsiębiorstwa. – Obszary o wyższym bezrobociu, niewielkie i średniej wielkości miasta oraz tereny wiejskie otrzymają większe wsparcie – zauważa Paweł Tynel z firmy doradczej EY. Jedną z największych zalet Polskiej Strefy Inwestycji jest znacznie dłuższy okres zwolnienia podatkowego, który może wynosić nawet 15 lat.

Zdaniem ekspertów nowa ustawa poprawia również pozycję Polski w rywalizacji o inwestycje zagraniczne w regionie. Zwłaszcza kryteria jakościowe nowego instrumentu zachęcają inwestorów do realizacji projektów tworzących wysokopłatne miejsca pracy, realizujących sprzedaż eksportową i współpracujących z jednostkami badawczo-rozwojowymi. – Rozwiązanie to pozwala przyciągnąć takie inwestycje, które zapewnią Polsce długoterminowy wzrost i rozwój gospodarczy – podkreśla Tomasz Pisula, prezes Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu.

Andrzej Ratajczyk

Żywego karpia będzie mniej

HANDEL \ W tym roku będzie trudniej o żywego karpia, a wszystko przez to, że sieci handlowe wycofują się ze sprzedaży żywych ryb. Dawniej można go było kupić na bazarach i targowiskach, ale tradycyjny handel został wyparty przez wielkie sieci.

Jedna z sieci handlowych ograniczyła zakup karpia. W poprzednich latach kupowała ona od polskich rybaków ok. 2 tys. ton tej ryby, w tym roku zakupy spadły o ponad połowę – poinformował Zbigniew Szczepański, prezes Towarzystwa Promocji Ryb „Pan Karp”. Do niedawna dużą rolę w sprzedaży karpia odgrywały bazy i targowiska czy tradycyjny handel, ale on skutecznie został wyparty przez supermarkety.

– Dlatego w tym roku może być trudniej o żywą rybę na święta – uważa Szczepański. Jego zdaniem coraz powszechniejsza będzie sprzedaż karpia filetowanych, w płatach. Co prawda Polacy nie przepadają za filedami, wolą żywą rybę, bo jest smaczniejsza, ale rybacy mają już własne przetwórnice i mogą dostarczać odpowiednie porcjowane ryby.

W tym roku cena karpia nie będzie wyższa niż przed rokiem, utrzyma się ze względu na destabilizację rynku i upadek tradycyjnego handlu. W hurcie ryba będzie kosztowała 11–11,5 zł za kg. W tym roku karpie często sięgną wagi ponad 2 kg. Ich wzrostowi sprzyjało ciepłe lato.

Ten rok nie jest zły dla hodowców karpia, choć dla niektórych gospodarstw rybactwa problemem były susza i niski stan wód w stawach. Na przykład na nieurodzaj wskazują gospodarstwa na Opolszczyźnie, w okolicach Niemodlina czy Brzegu, gdzie niedobór wody spowodował, że ryby słabo rosły, ale w innych częściach kraju połowy są znakomite. Według Szczepańskiego tegoroczne połowy będą na poziomie ubiegłego roku, tj. wyniosą 18–19 tys. ton.

(lus, PAP)

RESTRUKTURYZACJA \ Wydawcy dają zielone światło. Orlen wesprze dystrybutora prasy

Jest szansa na uratowanie Ruchu

Przygotowany przez Orlen i Alior Bank plan restrukturyzacji spółki Ruch, który ma umożliwić jej prowadzenie dalszej dystrybucji prasy, zyskał przychylność rady wierzycieli, w której są wydawcy największych polskich tytułów prasowych – wynika z nieoficjalnych informacji, potwierdzonych przez przedstawicieli Alior Banku i Ruchu.

Paweł Woźniak

Zgodnie z założeniami planu, PKN Orlen będzie wspierał Ruch w restrukturyzacji i w bieżącej działalności operacyjnej. Program zakłada wykorzystanie przez paliwową firmę sieci dystrybucyjnej Ruchu do sprzedaży towarów z kategorii FMCG. Pozwoli to na odbudowanie płynności finansowej dystrybutora prasy, to z kolei umożliwi bieżące regulowanie zobowiązań wobec wydawców wynikających z ustaleń podjętych w ramach przyspieszonego postępowania układowego.

Te informacje potwierdził Krzysztof Bachta, wiceprezes Alior Banku, dodając, że prowadzone w ostatnich dniach rozmowy z wydawcami zakończyły się powodzeniem. Grupa PZU, pośrednio przez Alior, jest jednym z wierzycieli Ruchu,



Jest zgoda wierzycieli na plan restrukturyzacji spółki Ruch | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

zaangażowanym w restrukturyzację tej spółki. – Rozmowy z potencjalnymi inwestorami trwały od kilku tygodni. Cieszy nas, że Ruch rozmawia z takim partnerem, jak Orlen – powiedział Bachta. Dodał, że utrzy-

manie ciągłości działania przedsiębiorstwa jest kluczowe nie tylko dla wierzycieli, ale także dla pracowników, kontrahentów i klientów Ruchu.

Seweryn Kowalczyk, przewodniczący rady nadzorczej

Ruchu, powiedział, że wydawcy staną się kluczowymi partnerami w budowaniu nowej strategii i modelu dystrybucyjnego prasy w Polsce. – Mam nadzieję, że uda się nam stworzyć taki model kol-

portażu prasy, który będzie spełniał oczekiwania wydawców i klientów, przy zachowaniu rentowności prowadzonej działalności. Ruch ma szansę przetrwać i dalej prężnie się rozwijać, wypełniając tym samym misję społeczną kolportażu prasy – podkreślił Kowalczyk.

W sierpniu br. sąd przychylił się do wniosku zagrożonego upadłością Ruchu o przyspieszone postępowanie układowe. Początkowo miało ono ograniczyć się do grona największych wydawców, którym Ruch jest winien ponad 1 mln zł. Z najnowszych informacji wynika, że postępowanie obejmie również małych i średnich wydawców.

Sieć własna Ruchu obejmuje 1800 punktów zapewniających roczny obrót w wysokości ok. 870 mln zł. Dystrybucja spółki dociera do ok. 20 tys. punktów i generuje roczny obrót o wartości ok. 500 mln zł. Ruch posiada 13 centrów logistycznych i jeden magazyn centralny.

W sprawie Nord Streamu 2 Niemcy są antyeuropejskie

GAZ \ Stanowisko Niemiec w sprawie Nord Streamu 2 jest antyeuropejskie – uważa szef polskiego MSZ Jacek Czaputowicz. Według ekspertów realizacja tego projektu utrwali zależność Europy od rosyjskiego gazu, w przeciwieństwie do Baltic Pipe, który zapewni konkurencyjne cenowo dostawy.

Minister Czaputowicz podkreślił, że podnoszenie kwestii Nord Streamu 2 jest w interesie nie tylko Polski, ale całej Unii Europejskiej i innych partnerów, takich jak Ukraina, która apeluje o nieprzyjmowanie tego projektu. – Komisja Europejska chce objąć projekt Nord Stream 2 dyrektywą gazową, co spowoduje, że nie będzie on taki korzystny dla Gazpromu. Polska popiera europejskie stanowisko, ale stanowisko Niemiec w tej sprawie jest antyeuropejskie – powiedział szef MSZ w Polsat News.

Powodem takiego zachowania Berlina jest zaangażowanie w rosyjski projekt niemieckich firm BASF-Wintershall i Uniper, które liczą na zyski dzięki handlowi gazem dostarczany przez

Gazprom. Podobna sytuacja jest w przypadku koncernu OMV z Austrii. Dlatego oba kraje wykorzystują rozmaite kruczki prawne albo dopuszczają się pewnych zaniedbań, by w ten sposób opóźnić procedowanie unijnych regulacji mogących zaszkodzić Nord Streamowi 2. To dlatego austriacka prezydencja w UE przez ostatnie miesiące nie zrobiła nic, aby przyjąć dyrektywę gazową, o której wspominał minister Czaputowicz.

Zdaniem analityków rynku energetycznego, o ile budowa Nord Streamu 2 utrwali zależność Europy od rosyjskiego gazu, o tyle powstanie rurociągu Baltic Pipe, który przez Danię połączy norweskie złoża gazu z Polską zapewni konkurencyjne ce-

nowo dostawy tego surowca i zrewolucjonizuje rynek w Polsce oraz całej Europie Środkowo-Wschodniej. – Baltic Pipe może doprowadzić do rewolucji kontraktowej na rynku gazu w Polsce, zapewniając trwałe konkurencyjne ceny na dostawy tego surowca – powiedział PAP Wojciech Jakóbiak, analityk energetyczny i redaktor naczelny portalu BiznesAlert.pl.

Według Jakóbiaka, dzięki Baltic Pipe będziemy mogli zastąpić częściowo lub całkowicie długoterminowy kontrakt z Rosjanami, zwany kontraktem jamalskim. – Do tej umowy zastrzeżenia ma prokuratura, budzi ona też zdziwienie ekspertów, zastanawiających się, jak można było tak źle wynegocjować ten kontrakt – komentuje analityk. Nie wyklucza on, że wygasający w 2022 r. kontrakt jamalski zostanie zastąpiony nową umową z Rosjanami, ale będzie ona zawarta na o wiele korzystniejszych warunkach niż dotąd.

..... (jak)

Jakie prezenty na święta?

RAPORT \ Kobiety najbardziej cieszą się, gdy znajdują pod choinką kosmetyki i perfumy, a mężczyźni – elektronikę i ubrania. Na święta deklarujemy wydanie w tym roku do 1168 zł – wynika z raportu PKO BP.

Jakie prezenty pod bożonarodzeniową choinką najbardziej nas cieszą? Z raportu „Świąteczne wydatki Polaków 2018 r.” przygotowanego przez PKO BP wynika, że kobiety najchętniej znalazłyby pod choinką kosmetyki, perfumy (27 proc.), ubranie (21 proc.), biżuterię (16 proc.), pieniądze i bony na zakupy (16 proc.). Mniej oczekiwanym podarunkiem są natomiast książka, bielizna i elektronika (po 4 proc.) Mężczyźni najbardziej chcieliby dostać od św. Mikołaja elektronikę (25 proc.), ubranie (18 proc.), pieniądze, bony na zakupy (16 proc.), kosmetyki i perfumy (12 proc.). W mniejszym stopniu cieszą się natomiast z alkoholu (10 proc.), książki (7 proc.) czy płyty (4 proc.).

Analitycy PKO BP wyliczyli, że Polacy deklarują zwiększenie wydatków na te-

goroczne święta o 6 proc. w porównaniu z 2017 r. Przeciętnie gotowi są wydać 1168 zł (272 euro), przy średniej europejskiej 1585 zł (369 euro). Na tle mieszkańców innych państw Europy najchętniej przekraczamy założony budżet świąteczny. Dotyczy to głównie wydatków na prezenty.

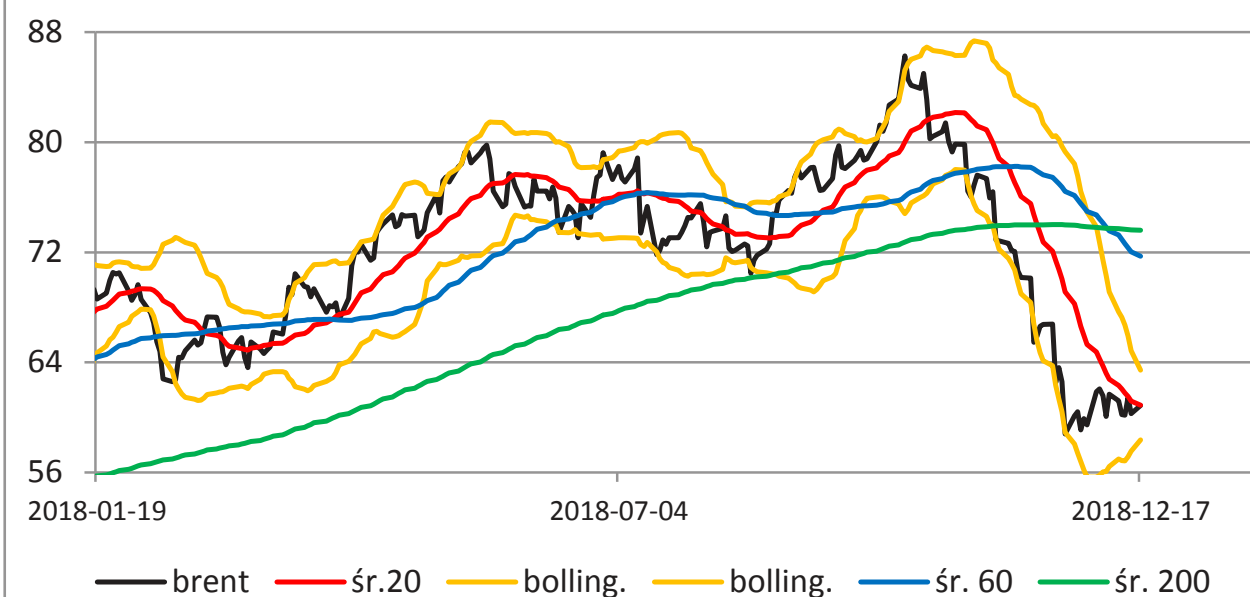
W ubiegłym roku aż 53 proc. Polaków wydało co najmniej 200 zł więcej, niż planowało. Powodem mniej restrykcyjnego podejścia do założonego budżetu są – jak przekonują analitycy – promocje, zwiększone dochody, lepsze postrzeganie sytuacji gospodarczej i nowinki produktowe. Bardziej skłonni do wydawania ponad plan są mężczyźni (58 proc.) niż kobiety (48 proc.) – wynika z raportu.

..... (jak, PAP)



ROZMAITOŚCI \ Według danych NBP w 2017 r. wartość zagranicznych inwestycji spadła o 44 proc. do poziomu 34,7 mld zł. Wpływ na taki wynik miała przede wszystkim sprzedaż akcji Pekao przez włoską grupę UniCredit. • Według danych MPIT grudniowa inflacja wyniesie 1,3 proc. w ujęciu rocznym.

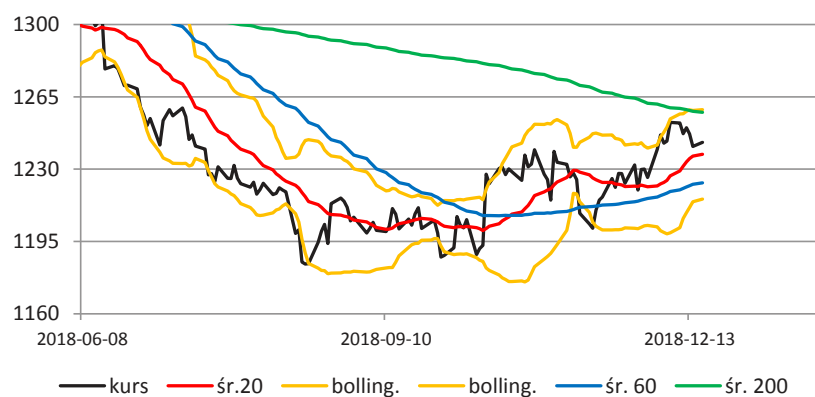
ROPA BRENT w USD za baryłkę



Ropa w górę

SUROWCE \ Ruch ropy po godz. 11 był niejednorodny. Segment metali przemysłowych na minusie. Prawa do emisji CO₂ coraz droższe.

Złoto kurs w USD za uncję



Rafał Grodowski

Dla ropy naftowej ubiegły tydzień nie był łatwy. Paliwo brent zamknęło go ponaddwuprocentowym spadkiem. Wpływ na to miały prognozy na przyszły rok, mocniejszy dolar czy wreszcie konflikt USA z Chinami, który wydaje się nie mieć końca. Nawet publikacja danych o zapasach, które wg API spadły o ponad 10 mln baryłek, nie wpłynęła zbyt mocno na rynek, bo wtorek i środa zamknęły się nieznacznymi zmianami cen.

Poniedziałkowy poranek tylko symbolicznie poprawił kurs paliwa. Ropa po godz. 8 zyskiwała zaledwie 0,1 proc., nieznacznie przekraczając poziom 60 dol. Analitycy zwracają uwagę na, że ropę osłabia nie tylko obawa o przyszłoroczny wzrost gospodarczy w Chinach, Europie i USA, ale także kwestie podaży paliwa. OPEC wprowadziło nieznaczne ograniczenie produkcji, a wyjście z ugrupowania Kataru czy kwestia Iranu nie wpłynęła

na możliwość ograniczenia podaży decyzjami stricte administracyjnymi. W USA wzrasta produkcja ropy z łupków, co jeszcze bardziej komplikuje relacje podaży i popytu.

Kłopoty nie dotyczą tylko ropy naftowej, ale także gazu ziemnego. Błękitne paliwo w ubiegłym tygodniu straciło ponad 14 proc. Bieżącego także nie rozpoczęło zbyt dobrze, bo spadek o ponad 4 proc. tuż po godz. 8 oddalił kurs od poziomu 4 dol. bardzo znacząco. O ile za gaz ziemny jeszcze 5 grudnia płacono 4,63 dol., o tyle wczoraj cena była o prawie dolara niższa. Analitycy zwracają uwagę, że taki obraz notowań gazu w USA to efekt prognoz pogodowych, które sugerują, że przez kilka tygodni we wschodnich stanach temperatura będzie wyższa niż standardowo.

Dla miedzi poranek był nieco lepszy, choć tu także widoczny był czerwony kolor. Jednak umocnienie innych metali (niklu i aluminium) powodowało, że indeks sektora symbolicznie wzrastał.

Przed godz. 10 na rynku nie wydarzyło się nic szczególnego. Ro-

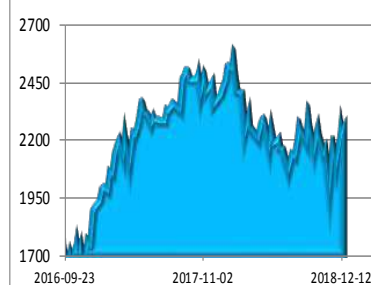
pa w dalszym ciągu drożała o 0,1 proc., a gaz ziemny tracił ponad 4 proc. Słabiej prezentowała się miedź notująca spadek o 0,5 proc. Nikiel utrzymał dodatni odczyt, utrzymując kurs powyżej 11 tys. dol., które pokonał w piątek.

Złoto notowało symboliczny wzrost. Po części przypominało to ruch głównej pary rynku, która zyskiwała 0,18 proc., cały czas notując umocnienie. Jednak skala zmian była niewielka, bo euro od początku dnia znajdowało się na plusie. Podobnie jak żółty metal prezentowało się srebro, które tuż przed godz. 11 zyskiwało 0,3 proc., poruszając się w górę od początku notowań.

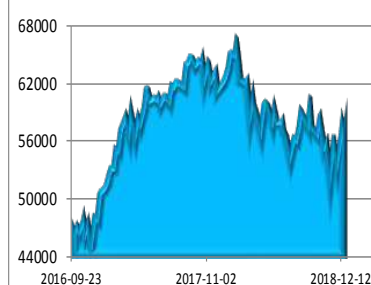
Na rynku towarowym widoczna była stabilizacja i nawet ropa, która o godz. 11 traciła 0,15 proc. wpiśnięła się w ten obraz. Przynajmniej do czasu, bo po godz. 11 ropa brent wyraźnie ruszyła w górę, zyskując ponad 0,5 proc. Tak mocna zmiana była czymś zaskakującym, bo na rynku nie pojawiły się żadne szczególne dane. Być może wpływ na to miało osłabienie dolara po publikacji danych inflacyjnych z Europy.

W południe paliwo zyskiwało ponad 1 proc., czemu nie towarzyszyły żadne doniesienia agencyjne. Gaz ziemny nie poprawił swojego odczytu, tracąc dalej ponad 4 proc. W segmencie metali przemysłowych także trudno było dopatrzeć się znaczących zmian. Jakkolwiek nikiel czy aluminium znalazły się na minusie, to spadki obu metali były tylko symboliczne. Gorzej prezentowała się miedź zniżająca ponad 0,7 proc. Niepokoić, przynajmniej sektor energetyki, mogą notowania praw do emisji dwutlenku węgla. W piątek prawa zyskały na wartości ponad 4 proc., przekraczając kurs 23 euro. Wczoraj w południe ich kurs umocnił się o kolejne 1,6 proc., a wartość wynosiła ponad 24 euro. To prawie trzy razy tyle, ile przed rokiem...

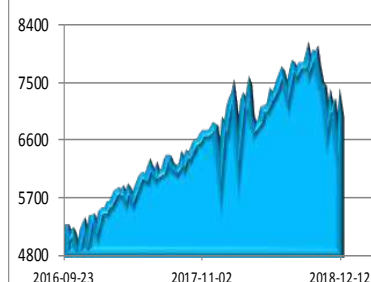
WIG20



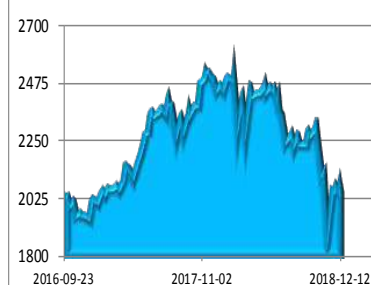
WIG



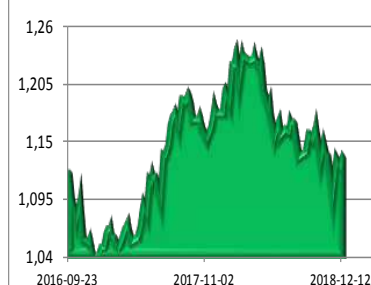
NASDAQ COMP



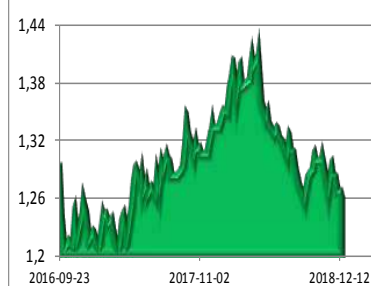
KOSPI



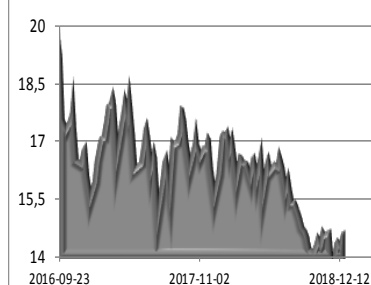
EUR/USD



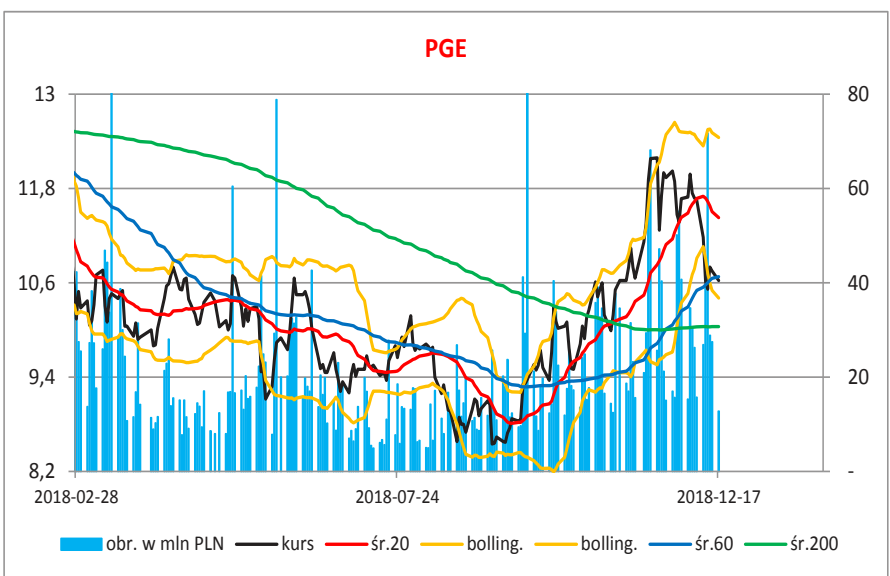
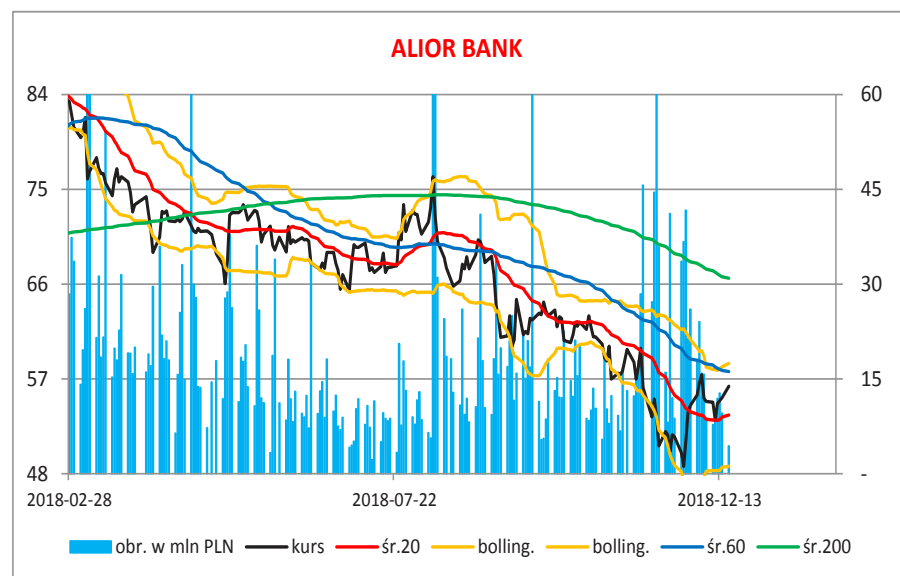
GBP/USD



SREBRO



↓ 0,99512	-0,27%	USDCHF	↑ 14,688	0,35%	SREBRO	↓ 6821,2	-0,35%	FTSE 100	Kursy NBP	
↓ 113,274	-0,10%	USDJPY	↑ 1243,65	0,18%	ZŁOTO	↑ 21506,88	0,62%	NIKKEI		
↑ 1,26257	0,35%	GBPUSD	↓ 274,1	-0,78%	MIEDŹ	↓ 10830,53	-0,32%	DAX	3,7871	-0,59%
↑ 1,13401	0,33%	EURUSD	↓ 60,86	0,96%	ROPA	↓ 24100,51	-2,02%	DJI	3,8025	-0,46%
					BRENT			POPRZEDNI	4,2906	-0,27%
										DOLAR
										FRANK
										EURO



Początek tygodnia bez optymizmu

GIEŁDA \ Europa w południe na czerwono. Spadki nie były zbyt znaczące. Na GPW także pod kreską z niewielką aktywnością inwestorów.

Rafał Grodowski

Ubiegły tydzień to widoczny stan niepewności na światowych parkietach. Początek bieżącego, rozpoczętego jak zawsze notowaniami azjatyckimi, potwierdził, że droga do odreagowania jest daleka. Jakkolwiek Nikkei czy australijski ASX200 zamknęły dzień wyraźnym wzrostem, to słabość Seulu czy niepewność w Szanghaju potwierdzały, że trudno mówić o znaczącym odbiciu. Taki obraz nie wynikał jednak z danych ekonomicznych, ale przede wszystkim z fatalnego końca ubiegłego tygodnia za Atlantykiem. Znaczące ponaddwuprocentowe spadki obu nowojorskich parkietów nie mogły być odebrane dobrze.

Początek dnia na europejskich parkietach nie był udany. Chwilę po godz. 9 indeksy większości rynków znajdowały się na minusie, a WIG20 czy CAC40 notowały osłabienie o 0,3 proc. Poranek nie obfitował w da-

ne ekonomiczne, a opublikowane dla Turcji wskaźniki rosnącego bezrobocia odbiły się na osłabieniu w Stambule.

Pierwszy kwadrans potwierdził, że nie będzie łatwo, bo na żadnym parkiecie nie doszło do istotnego odreagowania. WIG20 tracił 0,2 proc., jednak po kolejnym kwadransie chwilowo znalazł się na plusie. W roli głównej wystąpiły oczywiście banki, których indeks zyskiwał 0,35 proc. Mocniejsza była energetyka, ale jej udział jest w indeksie przecieź zdecydowanie mniejszy. Warszawska poprawa po części współgrała z obrazem Frankfurtu i Paryża, gdzie akcje też zanotowały ruch w górę.

Po 90 minutach gry indeks znalazł się na „zerowym” poziomie, poruszając się tak od kilkunastu minut. Drugi segment rynku prezentował się nieco gorzej, tracąc 0,1 proc. Europa także wydawała się dość stabilna, choć obraz najważniejszych indeksów sugerował możliwy ruch w dół.

Na GPW po dwóch godzinach gry obroty nie były zbyt znaczące i tylko nieznacznie przekraczały 150 mln zł. Liderem aktywności był tym razem PKN Orlen, który generował ponad 15 proc. całości obrotów rynkowych.

Przed południem sytuacja na warszawskim parkiecie nie uległa większej zmianie. WIG20 coraz bardziej ograniczał swoje wahania, utrzymując wartość bliską piątkowego zamknięcia. Podobnie prezentował się indeks całego rynku. Banki i energetyka zyskiwały po około 0,3 proc., a spadki sektora paliwowego czy odzieżowego niwelowały skutecznie wzrost indeksu. W grupie czternastu sektorowych wskaźników żaden nie notował zmiany przekraczającej 1 proc.

Obraz Europy także nie wskazywał na znaczącą aktywność. DAX30 od godziny zmagął się z trwałym pokonaniem piątkowego zamknięcia. Skala wahań, choć większa niż w Warszawie, nie wskazywała na możliwe szersze wybiecie. Na minusie pozostawały Londyn i Paryż, które ani razu nie pokonały piątkowego wyniku.

Po godz. 12 Warszawa prezentowała się już gorzej. WIG20 tracił 0,15 proc.,

a mocniejszy spadek widoczny był dla średnich spółek, gdzie wyraźnie tracił Getin Noble, a ponaddwuprocentowe osłabienie notowały Amica i Orbis. Aktywność na parkiecie nie uległa dramatycznej poprawie, bo w ciągu godziny obroty wzrosły o niewiele ponad 50 mln zł. Europa także nie odreagowała, a impuls z Frankfurtu okazał się jedynie chwilowy. W drugą część dnia kontynent wszedł

w czerwonym kolorze, a niepewny odczyt prognoz dla nowojorskich parkietów nie ułatwiał inwestorom zadania.

Dziś podane zostaną krajowe dane na temat wynagrodzeń i zatrudnienia, co przynajmniej chwilowo wpłynie na rynkową atmosferę. Trudno spodziewać się jakichś sensacji, ale utrzymanie dobrej dynamiki może zwiększyć przedświąteczny optymizm...

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
Oddział w Mielcu
Specjalna Strefa Ekonomiczna
EURO-PARK MIELEC
ul. Partypantów 25
39-300 Mielec
t. +48 17 788 72 86
f. +48 17 788 77 69
e. www.euro-park.org.pl



AGENCJA ROZWOJU PRZEMYSŁU S.A.
jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC

Zaprasza do konkursu

na wyłonienie oferenta do wykonania dokumentacji technicznej i wykonania robót budowlanych dla zadania pn.: „Budowa odcinka kanalizacji tłocznej z likwidacją istniejącego odcinka na terenie SSE EURO-PARK MIELEC w Mielcu”.
Postępowanie prowadzone jest w trybie ogłoszenia o udzielanym zamówieniu.
Do przedmiotowego zakupu nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 29.01.2004 roku Prawo zamówień publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 907 z późn. zm.).
Przedmiotem zakupu jest wykonanie dokumentacji technicznej i wykonanie robót budowlanych dla zadania pn.: „Budowa odcinka kanalizacji tłocznej z likwidacją istniejącego odcinka na terenie SSE EURO-PARK MIELEC w Mielcu”. Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. planuje przebudowę istniejącej kanalizacji tłocznej w celu uwolnienia działki pod zabudowę przemysłową na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC.
Zamawiający nie dopuszcza możliwości składania Ofert częściowych.
Termin wykonania zakupu został określony na pięć miesięcy od podpisania umowy.
Warunki udziału w postępowaniu oraz dokumenty, jakich żąda Zamawiający na potwierdzenie ich spełniania w postępowaniu, zostały szczegółowo określone w pkt. IV oraz VII Ogłoszenia.
Zamawiający dokona wyboru najkorzystniejszej Oferty kierując się kryterium: najniższa cena netto.
Zamawiający nie wymaga wnieśnienia wadium.
Oferty należy składać w siedzibie Zamawiającego w ARP S.A. ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa – Recepcja IV p. klatka „C” do dnia 3 stycznia 2019 r. do godz. 13:00.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 stycznia 2019 r. o godz. 13:30 w siedzibie w ARP S.A. ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa.
Termin związania ofertą wynosi 60 dni i jest liczony od daty otwarcia ofert.
Zamawiający zastrzega sobie możliwość zmiany treści Ogłoszenia w trakcie postępowania oraz możliwość zamknięcia postępowania bez dokonywania wyboru.
Inne istotne informacje, a w szczególności szczegółowy opis przedmiotu zakupu oraz postanowień umowy zawarte zostały w Ogłoszeniu o udzielanym zamówieniu, które dostępne jest na stronie internetowej www.bip.arp.pl w zakładce Ogłoszenia/przetargi

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000037957. Kapitał zakładowy: 5.297.908.000,00 zł opłacony w całości, NIP 526-030-02-04, REGON: 006746410

Wtorek, 18 grudnia 2018 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Australia	Protokół z posiedzenia RBA	grudzień	
10.00	Polska	Wynagrodzenia (r/r)	listopad	7,2%
10.00	Niemcy	Indeks Instytutu Ifo	grudzień	101,8
14.00	Węgry	Decyzja w sprawie stóp procentowych	grudzień	0,9%



JAK DZIAŁA AUTORYZACJA SMS?

BEZPIECZEŃSTWO \ W trakcie realizacji transakcji w oddziale klient otrzymuje SMS z danymi dyspozycji. Aby została zrealizowana, doradca prosi klienta o jej zaakceptowanie i zatwierdzenie poprzez podanie kodu. Jest to równoznaczne z jej autoryzacją przez klienta.

WSZYSTKO O FINANSACH \ Szybkość i wygoda



fot. Fotolia

Autoryzacja dyspozycji kodem SMS w oddziałach i agencjach PKO Banku Polskiego

We wszystkich placówkach banku i agencjach klienci mogą już autoryzować wybrane dyspozycje nową, sms-ową metodą. Umożliwia ona ich akceptację za pomocą kodu wysłanego na numer telefonu klienta. Taka forma potwierdzania eliminuje konieczność składania na papierze podpisu klienta wymaganego wcześniej do zrealizowania danej dyspozycji.

Paweł Woźniak

Autoryzacja SMS jest szybka i wygodna – w trakcie realizacji transakcji w oddziale klient otrzymuje SMS z danymi dyspozycji. Aby ta została zrealizowana, doradca poprosi o jej zaakceptowanie i zatwierdzenie poprzez podanie kodu. Jest to równoznaczne z jej autoryzacją. W ten sposób klient potwierdzi w oddziałach banku dyspozycje dotyczące:

- zleceń płatniczych (wpłata i wypłata gotówkowa w złotych oraz walutach wymiennych, polecenie przelewu, zlecenia stałe)
- lokat (wypłata i dopłata)
- pożyczki gotówkowej (zmiana rachunku do spłaty, zmiana daty płatności raty, wcześniejsza częściowa lub całkowita spłata)
- spłaty zadłużenia karty kredytowej
- kredytu hipotecznego (zmiana rachunku do spłaty, wcześniejsza częściowa lub całkowita spłata, zawieszenie spłaty raty)
- prostych zaświadczeń depozytowych i kredytowych

Lista dyspozycji, które poprzez autoryzację SMS mogą być potwierdzane w agencjach banku, obejmuje realizację zleceń płatniczych, lokat i spłatę zadłużenia kart kredytowych.



Pilotaż usługi autoryzacji SMS rozpoczął się w czerwcu tego roku. Od samego początku klienci zwracali uwagę, że takie rozwiązanie jest zdecydowanie wygodniejsze i szybsze. A brak konieczności podpisywania na papierze dyspozycji znacznie skraca czas obsługi.

– Klienci wbrew pozorom zareagowali bardzo pozytywnie na nową funkcjonalność. Z chęcią

wybierają formę potwierdzenia SMS-ową, ciesząc się, że są klientami coraz bardziej nowoczesnego banku. Zależy im na jak najszybszej realizacji dyspozycji i tak się teraz dzieje. Zdecydowanie widzimy różnicę w czasie obsługi. Zaoszczędzony czas doradca może wykorzystać na poinformowanie o dodatkowych produktach czy zrobienie symulacji pożycz-

ki. Zdarzają się jeszcze osoby, które proszą o potwierdzenie, ale to kwestia czasu. Dla klientów i doradców najważniejsze są skrócony czas obsługi i innowacyjność, świadomość niemarnowania papieru i bycie bardziej eko – mówi Karolina Tyminińska, kierownik zespołu obsługi klienta w oddziale 17 w Warszawie.

Po kilku miesiącach od czasu wdrożenia usługi, w najlepszych oddziałach blisko 90 proc. klientów autoryzuje swoje dyspozycje kodem SMS.

– Bank stara się promować ekologiczne i nowoczesne metody obsługi naszych klientów. Cieszy nas tak dobre przyjęcie autoryzacji elektronicznej wśród klientów. Warto zabierać telefon, idąc do banku! – mówi Anna Wawryniuk, dyrektor ds. projektów w Centrum Operacji w PKO Banku Polskim.

Mimo wprowadzenia nowego sposobu autoryzacji transakcji klient na życzenie może otrzymać potwierdzenie przyjęcia dyspozycji na adres e-mail wskazany do kontaktu z bankiem lub w formie bankowego wydruku.

Partnerem wydania cyklu

„Wszystko o finansach” jest PKO Bank Polski

PRACA \ Pracownicy dwóch centrów dystrybucyjnych Amazona w Niemczech protestowali w poniedziałek, domagając się poprawienia warunków pracy i wyższych płac. Protest prowadzą pracownicy w Lipsku oraz w Werne (zachodnie Niemcy). Związek zawodowy zagroził, że do strajku mogą przyłączyć się inne centra i wiele świątecznych przesyłek może nie dotrzeć na czas. Amazon uspokaja i zapewnia, że do opóźnień nie dojdzie.

ROZWÓJ \ Ostatnie kwartały przyniosły wyraźne oznaki ożywienia gospodarczego

Inwestorzy wierzą w Brazylię

W trzecim kwartale tego roku produkt krajowy brutto (PKB) Brazylii wzrósł o 0,8 proc. Ważniejsze od samego wyniku jest utrzymanie trendu wzrostowego przez siedem kwartałów z rzędu, co może oznaczać, że największy kraj Ameryki Południowej wychodzi z kryzysu.

Andrzej Ratajczyk

korespondencja z Rio de Janeiro

W 2015 r. Brazylija zanotowała rekordowy spadek PKB o 3,8 proc. Niewiele lepiej było w 2016 r., kiedy brazylijska gospodarka skurczyła się o 3,6 proc. Recesji towarzyszyły duże bezrobocie, wysoka inflacja oraz osłabienie narodowej waluty – reala brazylijskiego.

Sytuacja zaczęła się poprawiać pod koniec 2016 r., kiedy na globalne rynki powróciła koniunktura, ale dopiero ostatnie kwartały przyniosły wyraźne oznaki ożywienia gospodarczego. Brazylija znowu zaczęła interesować inwestorów, czego najlepszym dowodem jest dobra ko-

niunktura na giełdzie papierów wartościowych w São Paulo. Od początku roku do połowy grudnia indeks Bovespa wzrósł o 14,5 proc.

Wzrost zainteresowania inwestorów Brazylią to m.in. efekt październikowych wyborów prezydenckich, które wygrał Jair Bolsonaro, kandydat Partii Społeczno-Liberalnej. Brazylijski prezydent elekt jest często porównywany z amerykańskim przywódcą Donaldem Trumpem, gdyż w przeszłości wielokrotnie szokował opinię publiczną swoimi wypowiedziami, chwając np. rządy wojskowych w Brazylii, a krytykując środowiska homoseksualne. Nic więc dziwnego, że po jego wyborze lewicowa część opinii publicznej zareagowała oburzeniem.



Dzięki globalnej koniunkturze gospodarka Brazylii odżyła
| fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

Finansowy zamach stanu?

AFERA \ Siły polityczne, które chcą powrócić do władzy, myślą o zapewnieniu swojej dominacji już na zawsze. Ma im to umożliwić wejście Polski do strefy euro – mówi szef Narodowego Banku Polskiego prof. Adam Glapiński. Jego zdaniem za próbą uwikłania NBP w tzw. aferę KNF stoją właśnie te siły.

Po raz pierwszy od początków transformacji tak mocno i na taką skalę próbowano zaatakować Narodowy Bank Polski. To sprawa, która musi zastanawiać i która może mieć głębsze przyczyny – powiedział prof. Glapiński w wywiadzie dla tygodnika „Sieci”. Zdaniem prezesa NBP, jedną z takich przyczyn może być inspirowane przez największe kraje UE wciągnięcie Polski do strefy euro.

– Siły polityczne, które chcą powrócić do władzy, myślą o zapewnieniu swojej dominacji już na zawsze. Ma im to umożliwić wejście Polski do strefy euro – tłumaczy prof. Glapiński. Jego zdaniem za próbą uwikłania NBP w tzw.

aferę KNF stoją właśnie te siły. Nie brakuje opinii, że podjęte działania przypominają finansowy zamach stanu. – Ktoś dał sygnał, by sprawę KNF rzucić na stół właśnie teraz, siedem miesięcy po nagraniu – zaznacza szef banku centralnego.

– Nieprzypadkowo partie opozycyjne umieściły wejście do strefy euro jako drugi punkt swojego programu, zaraz po depisytacji. Dla nowej partii Ryszarda Petru to także rzecz najważniejsza. Wszyscy poprzedni prezesi NBP również wspierają ten kierunek, włącznie z moim bezpośrednim poprzednikiem, który w czasie pełnienia funkcji był stanowczo przeciw, a teraz nagle

zmienił zdanie – stwierdził prof. Glapiński.

W jego opinii to wszystko składa się w bardzo logiczną całość i trudno tego wszystkiego nie skojarzyć z atakiem na NBP.

– Po ewentualnym zwycięstwie wyborczym, za rok opozycja teoretycznie może rozpocząć marsz w stronę euro, ale bez zmiany prezesa banku centralnego i zmian w Radzie Polityki Pieniężnej nie będzie to ani łatwe, ani szybkie. A może w ogóle nie będzie możliwe – podkreślił szef NBP.

Według prof. Glapińskiego wejście do strefy euro radykalnie ograniczy polską suwerenność ekonomiczną, finansową i monetarną, a polska gospodarka stałaby się też mniej konkurencyjna. – Skorzystają na tym wielkie banki, wielkie instytucje, głównie zagraniczne, którym spadną koszty transakcyjne. Straciliby natomiast ludzie, którzy dużą część dochodów wydają na dobra podstawowe – wyjaśnił prezes NBP. Prof. Glapiński uważa, że wejście do strefy euro miałyby ekonomiczny sens, gdybyśmy osiągnęli np. 80 proc. niemieckiego poziomu rozwoju.

.....
(jak, PAP)

Energia Plus wesprze OZE

OBIETNICA \ Rząd Zjednoczonej Prawicy opracuje system kredytów i pożyczek wspierających odnawialne źródła energii, m.in. zakup instalacji i mikroinstalacji dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz gospodarstw domowych – poinformował wicepremier Jarosław Gowin, prezentując program Energia Plus.

We współpracy z uczelniami uruchomimy masową budowę odnawialnych źródeł energii dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz gospodarstw domowych. Przede wszystkim dla 5 mln domów jednorodzinnych. Zapewnimy Polakom realne prawo i możliwość produkowania energii elektrycznej na własne potrzeby, a także możliwość sprzedaży jej nadwyżek – powiedział Gowin, wicepremier i szef partii Porozumienie.

Wicepremier podkreślił, że rząd zaangażuje w to Bank Gospodarstwa Krajowego i sektor bankowy, tak aby Polacy mogli uzyskiwać finansowanie na budowę instalacji służących produkcji zielonej energii. Zniesione zostaną też bariery prawne utrudniające instalację odnawialnych źródeł energii. – Obóz rządzący

Zupełnie inaczej wynik wyborów odebrali inwestorzy, którzy przyjęli go niemal z euforią. Do sukcesu wyborczego Bolsonaro przyczyniło się m.in. to, że zapowiedział walkę z korupcją, która stanowi ogromny problem Brazylii. Z tego powodu z polityki musieli odejść bardzo lubiany przez rodaków prezydent Luiz Inacio Lula da Silva oraz jego następczyni Dilma Rousseff. Efektem afery korupcyjnej związanej z koncernem naftowym Petrobras było aresztowanie prezydenta Luli i odsunięcie od władzy Rousseff. Również obecnie sprawujący urząd prezydenta Michel Temer został oskarżony o korupcję.

Inwestorów do nowego prezydenta przekonał jego program gospodarczy, zakładający m.in. prywatyzację, reformę systemu emerytalnego, deregulację w przemyśle oraz obniżenie podatków, co ma pobudzić inwestycje. Jego autorem jest Paulo Guedes, jeden z uczniów Miltona Friedmana, który został już ministrem gospodarki, finansów, planowania i przemysłu. W praktyce będzie więc miał pełnię władzy umożliwiającą wprowadzenie reform.

chce w ten sposób obniżyć ryzyko wzrostu cen energii oraz równocześnie zapewnić Polsce i Polakom bezpieczeństwo energetyczne – zaznaczył.

Gowin zapewnił, że zgodnie z zapowiedziami rządu nie będzie wzrostu cen prądu ani dla odbiorców indywidualnych, ani dla odbiorców zbiorowych. Wcześniej minister energii Krzysztof Tchórzewski zapowiedział, że jego resort szykuje propozycje, które uchronią Polaków przed wzrostem cen energii. – Mam kilka wariantów rozwiązań, ale każdy z nich zakłada, że rachunek za energię elektryczną w polskich gospodarstwach domowych nie wzrośnie w 2019 r. w stosunku do tego roku – zapewnił szef resortu energii.

.....
(jak)



fot. YouTube/d

Phil Bosmans

(1922–2012) belgijski pisarz i duchowny katolicki, zakonnik ze Zgromadzenia Misjonarzy z Montfort

\\ Pozostać wiernym nie jest żadną sztuką, gdy wszystko idzie gładko. Wierność okazuje się dopiero wtedy, gdy wszystko źle leci. \\

FELIETON \ Głos Wodza

Dźwięk pustej rury

W połowie kwietnia 2004 r., gdy dla wszystkich stało się już jasne, że powstanie Muktady as-Sadra potrwa jeszcze bardzo długo, z logistyki Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe przyszła informacja, iż w czeluściach kontenerów z uzbrojeniem zalega sobie spokojnie granatnik SPG-9 wraz z amunicją, o wspaniałym kalibrze 73 mm.

Thaśúnke Witkó

Z irackiej Karbali pomknął natychmiast do Babilonu silnie ochraniający konwój, z zadaniem przetransportowania sprzętu do Camp Juliet, gdzie w budynku hotelowym rozlokowano sztab i część pododdziałów 1. Brygadowej Grupy Bojowej (1 BCT). Ciężkiego Stara 266, którego burty obłożono workami z piaskiem, eskortowało kilka Honkerów, obwieszonych powiewającymi przy dużych prędkościach siatkami maskującymi w kamuflażu pustynnym. Wystające poza obrys pojazdów lufy broni pokładowej i indywidualnej, upodabniały auta do niebezpiecznych szerszeni o wielu żądłach, gotowych narobić ewentualnym agresorom wielu kłopotów. Po kilku godzinach konwój powrócił do bazy, sprzęt rozkonserwowano, wyczyszczono i wciągnięto na dach najwyższego z budynków, gdzie czekało na niego pieczołowicie wykonane i zabezpieczone stanowisko ogniowe. Artylerzyści wyznaczili dozory, sektory ostrzału, przygotowali starannie pociski do natychmiastowego użycia, a łącznościowcy podciągnęli kable oraz zamontowali aparaty telefoniczne, pozwalające obserwatorowi korygować ogień. Nie ukrywam, że tuż po złożeniu przez dowódcę działu meldunku o osiągnięciu pełnej gotowości bojowej, wszystkim natychmiast poprawiły się nastroje i wróciła zwyczajna ochota do szukania kolejnej ofiary żołnierskiego dowcipu.

Janusz Zemke przybył

Kolejną ofiarą żołnierskiego dowcipu stał się nie byle kto, bo ówczesny sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, Janusz Zemke. Pan Zemke przybywał do nas z gospodarską wizytą, mającą najprawdopodobniej podnieść żołnierską brać na duchu. Ponieważ zawsze w takich przypadkach przełożeni doznają wewnętrznego niepokoju służbowego i roz-

kazodawczego wzmożenia, więc przed odwiedzinami pana Janusza wielu sztabowców biegło niczym koty z ostrym zapaleniem pęcherza, wydając masę mniej lub bardziej niepotrzebnych i głupawych rozkazów. Jeden z owych „nerwowych Napoleonów” stwierdził, że samotna lufa artyleryjska na dachu to zbyt mało i potrzeba czegoś więcej. Ponieważ w wojskach powietrznodesantowych rzeczy niemożliwe wykonuje się od ręki, a jedynie na cuda należy chwilkę zaczekać, więc druga „lufa” również znalazła się natychmiast. W kacie obozu żołnierze z drużyny remontowej znaleźli kawał starej rury hydraulicznej, którą starannie oczyścili z rdzy, końcówkę równiutko przycięli, a następnie całość pomalowali farbą w kolorze khaki. Spreparowane w ten sposób żelastwo wciągnięto również na budynek, obłożono workami fortyfikacyjnymi, przykryto kawałkiem siatki maskującej tak, że wystająca część do złudzenia przypominała kolejny ciężki kaliber gotowy do niszczenia wskazanych celów. Janusz Zemke przybył, wysłuchał meldunku dowódcy 1 BCT, obejrzał umocnienia, pokiwał z uznaniem głową nad przemyślnym rozmieszczeniem środków ogniowych, zjadł posiłek i wrócił bezpiecznie do kraju, a w pododdziałach zapanowała ogólna wesołość, że udało się wywieść w pole oficjela. W tym miejscu należy uczciwie przyznać, że makieta była wykonana tak dobrze, iż dałoby się nią wprowadzić w błąd wytrawnego żołnierza, a co dopiero polityka, ale od tamtej pory każdy przechodzący obok musiał w owo „działo” czymś uderzyć, upajając się dźwiękiem pustej rury.

Ład, skład, porządek

Dźwięk pustej rury już na zawsze pozostanie dla mnie swoistym symbolem dzielności naszych żołnierzy, służących w II Zmianie Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku. Na początku kwietnia 2004 r.,

po nagłym ataku, milicja as-Sadra kontrolowała praktycznie całą Karbalę, święte miasto szytów. Jedynymi punktami oporu w rejonie były bazy Juliet, Lima, bułgarska Kilo i ratusz, zwany City Hallem, gdzie najpierw walczyli, dowodzeni przez por. Radosława Kłaskę, spadochroniarze z 18. batalionu desantowo-szturmowego, a następnie główną bitwę stoczyli żołnierze kpt. Grzegorza Kaliciaka, wsparci przez Bułgarów. Taka sytuacja utrzymywała się prawie dwa miesiące, a działania to przybierały na sile, to słabły, wymagając ciągłego zaangażowania, zarówno wypracowujących decyzje sztabów, jak i realizujących je plutonów, kompanii czy komórek specjalistycznych. Nie wiem, ilu Czytelników zdaje sobie sprawę, jak bardzo złożonym i trudnym w dowodzeniu organizmem jest taka misyjna jednostka? Jeśli ktoś myśli, że cokolwiek dzieje się w niej przypadkowo, to jest w wielkim błędzie. Wszystkie decyzje podejmowane są na podstawie prawa i w granicach prawa. Każdy dowódca przed podpisaniem jakiegokolwiek dokumentu rozkazodawczego konsultuje go ze specjalistami z różnych dziedzin, których obowiązkiem jest sprawdzenie jego poprawności pod względem merytorycznym i formalnym. Codzienne obowiązki realizowane są zgodnie z nakazami zawartymi w regulaminach i stałych procedurach operacyjnych, zaś ich złamanie lub odstępstwo od wskazanych zapisów, grozi odpowiedzialnością dyscyplinarną, a w wypadkach rażących naruszeń uregulowań, prawną. Na miejscu znajduje się zawsze komórka Żandarmerii Wojskowej, której żołnierze prowadzą działalność prewencyjną lub dochodzeniowo-śledczą, jeśli wymaga tego sytuacja. Panuje ład, skład, porządek i żelazna dyscyplina, a jeśli kiedyś usłyszą Państwo w pociągu żołnierską opowieść o samotnych, nocnych akcjach, przeprowadzonych bez wiedzy przełożonych i zakończonych spektaku-

\\ Od najcięższych walk w Karbali minęło prawie półtorej dekady, stały się one w świadomości ludzkiej wydarzeniami dla naszego oręza chwalebnymi, aż tu nagle, 11 grudnia roku 2018, wyskakuje niczym fircyk Gadowski Witold i bez żadnej dokumentacji opowiada o masakrach ludności cywilnej. Więc ja, aż do momentu przedstawienia przez pana Witolda niezbitych dowodów na poparcie jego tez o masakrze, pozwolę sobie nazwać go kłamcą, a jego wypowiedź określam jako nic nie znaczący, bezsensowny dźwięk pustej rury. \\

larnym sukcesem, to zapytajcie ich autora, zapewne potomka filmowego Rambo w linii prostej, co wcześniej wypił, wyłączając natychmiast z odpowiedzi deklarowaną kawę.

Bрудny paluch ignoranta

Kawa jest nieodłącznym atrybutem jednego ze znanych polskich publicystów i dziennikarzy, pana Witolda Gadowskiego. Pan Witold, miłośnik czarnego napoju i historii niesamowitych, był uprzejmy w swojej radiowej korespondencji z Iraku stwierdzić niedawno: „razem z Amerykanami masakrowaliśmy mieszkańców Karbali, także cywili”. Nie ukrywam, że gdy wysłuchałem po raz pierwszy owej tezy red. Gadowskiego, to aż nogi się pode mną ugęły. Pomyślałem o jakichś ostatnich wydarzeniach, które mi zwyczajnie umknęły, a do których W. Gadowski dotarł i z dziennikarskiego obowiązku ujawnił. Dopiero po kolejnej analizie słów żurnalisty uświadomiłem sobie, że człowiek ten kolportuje – kwestią otwartą pozostaje czy świadomie – zwyczajne kłamstwa, wyssane, jak głosi przysłowie, z brudnego palucha. Strasznie przykro mi się zrobiło, że Gadowski, chłop od dawna dźwigający piąty krzyż na karku, posunął się do tak obrzydliwego, chamskiego i nieprawdziwego stwierdzenia. Zastanawiam się, jak wielkim trzeba być ignorantem i jaką olbrzymią niewiedzą się charakteryzować, by pleść takie androny? Co siedzi w głowie człowieka używającego środków masowego przekazu, aby rzucać tak ciężkie, nieprawdziwe i godzące w dobre imię żołnierza polskiego zarzuty, które ja odczytałem wręcz jako oskarżenia o popełnienie zbrodni wojennych? Gdzie jest tego jakiegokolwiek potwierdzenie? Od najcięższych walk w Karbali minęło prawie półtorej dekady, stały się one w świadomości ludzkiej wydarzeniami dla naszego oręza chwalebnymi, aż tu nagle, 11 grudnia roku 2018, wyskakuje niczym fircyk Gadowski Witold i bez żadnej dokumentacji opowiada o masakrach ludności cywilnej. Więc ja, aż do momentu przedstawienia przez pana Witolda niezbitych dowodów na poparcie jego tez o masakrze, pozwolę sobie nazwać go kłamcą, a jego wypowiedź określam jako nic nie znaczący, bezsensowny dźwięk pustej rury. Howgh!

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 NAUKA

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

20 SPORT



Wikipedia/d

Thomas Jefferson

(1743–1826) amerykański polityk, prawnik, dyplomata, architekt, prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1801–1809

\\ Mądre rządy i państwa, szukając sposobów na stworzenie warunków wzrostu i prosperity, obserwują, wspierają i naśladują zachowanie swoich obywateli. \\

PUBL...

15



Krzysztof Karnkowski

Jeśli jednak potraktować takie prognozy poważnie, ostatni tydzień musiał mocno zachwiać przekonaniem o nieuchronności wygranej zjednoczonej opozycji, które od niedawna żywią przeciwnicy rządu. Kolejny raz okazuje się bowiem, że najlepszym sposobem na Platformę, a jak widać po stolicy, również Nowoczesną, jest dać jej przez chwilę porządzić. Być może warszawska prezydentura Rafała Trzaskowskiego okaże się nie tyle jaskółką, która fanom konstytucji Kwaśniewskiego i demokracji Michnika przyniesie wiosnę, ile skuteczną, choć bolesną szczepionką przeciwko recydywie III RP.

Prezydentura Trzaskowskiego ma jak dotąd dwa wymiary – symboliczny, który nie poruszy raczej dzisiejszych wyborców opozycji, lecz przypomni wszystkim pozostałym, jak bardzo w lewo przesunęła się Platforma wraz z przybudówką, i finansowy, który uderzy w warszawiaków ponad podziałami, PiS zaś dostanie dzięki niemu materiał na kampanię wyborczą. Zaczniemy od tego drugiego.

To jednak nie sabotaż

Niedługo przed wyborami warszawscy radni z inicjatywy PiS przyjęli uchwałę, mocą której przy zmianie dzierżawy wieczystej na własność mieszkańcy, po spełnieniu odpowiednich warunków, mieli zapłacić obowiązkową opłatę nie z przewidzianą ustawą bonifikatą w wysokości 60 proc., ale z o wiele większą zniżką na poziomie 98 i 99 proc. To zmiana dotycząca olbrzymiej liczby mieszkańców miasta, w którym dzierżawa wieczysta jest najpopularniejszą formą własności. Opłata miała się zmniejszyć o kilkanaście, czasem kilkadziesiąt tysięcy złotych, co pozwalało wielu osobom zacząć poważnie myśleć o przejściu na swoje i zacząć pod tym kątem planować domowe budżety na przyszły rok. Tymczasem podczas ostatniej sesji Rady Warszawy przed świętami przedstawiciel prezydenta, pod jego nieobecność, złożył wniosek o zmniejszenie ulgi, który został przyjęty. Następnie zaś ten skok na kasę warszawiaków Paweł Rabej skwitował słowami: „Dziś rada Warszawy miała odwagę wycofać się z błędów rozdawnictwa i zadbać o budżet miasta”, zamieszczonymi na twitterowym koncie wiceprezydenta stolicy. „Błędy rozdawnictwa” to jednak nie

FELIETON \ Lewackoskrętność w Warszawie

Jaskółka czy szczepionka

Wybory samorządowe, wygrane przez PiS w skali sejmików i całego kraju, lecz przegrane na poziomie dużych i średnich miast, były traktowane przez wielu komentatorów jako zapowiedź trendu, który może przesądzić o wynikach kolejnych głosowań, dotyczących wyboru europarlamentarzystów, posłów i senatorów, a na końcu również prezydenta Polski.



Nie ulega wątpliwości, że po niedawnym podziękowaniu za rządy Hanny Gronkiewicz-Waltz, w swoim czasie podobnego doczekają się Rafał Trzaskowski i Paweł Rabej | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

sabotaż PiS, ale jednogłośnie decyzja wszystkich radnych poprzedniej kadencji, również z Platformy Obywatelskiej. Ci sami w dużej części radni odbierają więc lekką ręką to, co sami wcześniej równie lekko oddali i tłumaczą to odpowiedzialnością. Polacy nie mogą po takim zachowaniu mieć żadnej gwarancji, że podobny los nie czeka każdej formy pomocy od państwa, która pojawiła się w ciągu bieżącej kadencji parlamentu, z programem 500+ na czele. Zwłaszcza że Grzegorz Schetyna co prawda twierdzi, że jest on niezagrożony (choć już zapowiada odebranie go osobom nieaktywnym na rynku pracy, więc prawdopodobnie najbardziej potrzebującym), to jego partia krytykowała to świadczenie wielokrotnie, zaś jej koalicjant całkowicie odbiera mu rację bytu. I tyle właśnie warto są obietnice wyborcze. PO nie waha się przy tym uderzyć również, a nawet przede wszystkim, we własny elektorat, licząc zapewne na jego anielską cierpliwość. Tyle tylko, że w dużych miastach skala poparcia była przecież większa niż to, które partia zyskuje w sondażach.

Pole do popisu

Czynnikami decydującym była antypisowska mobiliza-

cja części miejskich wyborców niezdecydowanych, którzy teraz mogą (choć trzeba przyznać, nie muszą) zniechęcić się do partii opozycyjnych i zdecydować się na wyborczą absencję bądź szukanie reprezentacji gdzie indziej. Głosów rozżalenia ze strony zawiedzionych zwolenników Rafała Trzaskowskiego pojawiło się po tej decyzji Rady Warszawy bardzo wiele. Teraz ruch jest po stronie PiS. Doskonale wiedział o tym podczas konwencji Jarosław Kaczyński, wykorzystał to również Mateusz Morawiecki. Pozostaje mieć nadzieję, że zapowiedziane konkretne nowe propozycje dla Polski pojawią się wystarczająco szybko, by zdyskontować tę kompromitację politycznych przeciwników. Trzeba pamiętać, że propozycje zgłoszone zbyt późno, w ostatniej chwili przed wyborami, wyborcy potraktować mogą jako próbę przekupstwa; co więcej, pomni doświadczenia z Warszawy, uznać, że nie są one pewne. Tymczasem pole do działania mają również warszawscy samorządowcy Prawa i Sprawiedliwości, którzy powinni teraz udzielić wszelkiej pomocy prawnej mieszkańcom. Nie ograniczać się do prób walki o powrót do wyższej stawki bonifikaty, lecz rów-

nież pomagać tym, którzy planują odwołanie się od decyzji o podwyższeniu stawek opłaty za dzierżawę, będącej przecież podstawą do opłaty za jej zamianę na własność, stanowiącej jej wielokrotność. A takie podwyżki to kolejna plaga w stolicy.

Nowa ekipa zawodzi też w sprawach sztandarowych, wycofuje się z zapowiedzianych inwestycji, w tym tych dotyczących walki ze smogiem, co zauważa nawet „Gazeta Wyborcza”. W zamian proponuje walkę ideologiczną – z jednej strony uruchamiając inicjatywy takie, jak „tramwaj różnorodności”, z drugiej wypychając z miejskich imprez religię. Kilka dni temu grupa koalicyjnych radnych wniosowała o brak religijnych odniesień podczas spotkania opłatkowego, po czym zakłóciła je, przynosząc antyklerykalne transparenty. W niedzielę pojawiła się informacja, że otoczenie prezydenta zasugerowało, by na spotkaniu opłatkowym z jego udziałem, mającym odbyć się w Muzeum Powstania Warszawskiego, zrezygnowano z czytania przez księdza fragmentów ewangelii. Ciekawie w tej sytuacji wyglądać może kwestia corocznego, dla wielu wierzących zresztą kontrowersyjnego, patronatu

prezydenta stolicy dla warszawskiego Orszaku Trzech Króli, później zaś udziału służb miejskich w Warszawskiej Drodze Krzyżowej. Nie mam natomiast wątpliwości, że warszawska hierarchia pod wodzą Kazimierza Nycza tradycyjnie nie zauważy niczego i po niedawnym podziękowaniu za rządy Hanny Gronkiewicz-Waltz, w swoim czasie podobnego doczekają się Rafał Trzaskowski i Paweł Rabej. Jednak ideologiczna agresja może również odstrząść pewną grupę wyborców, innych zaś zmobilizować, lecz nie na rzecz Platformy. Podobnie jest zresztą ze skandaliczną rekommunikacją przestrzeni publicznej. Należy przypominać, kto ulicę odzyskał, kto stracił, a przede wszystkim czyimi rękami się to dokonało. Platforma i jej otoczenie uwielbiają bowiem straszyć Polaków recydywą PRL, tymczasem PO samo dokonało jej w wymiarze największym i najbardziej dla Polaków poniżającym od wielu, wielu lat.

Ofensywa ruszyła

Sfera symboliczna, a z nią obyczajowa wciąż rozpała emocje Polaków, o czym świadczą też dwa inne konflikty, które rozgorzały w ostatnich dniach: sprawa obozów „Euroweek”, które okazały się miejscem dość swobodnych kontaktów polskich nastolatków i reprezentujących inne kultury wolontariuszy, odbywających się ze wsparciem systemowym i cieszącym się nawet teraz sympatią mediów III RP; oraz konflikt wokół gali „Szlachetnej Paczki”, w której ma uczestniczyć m. in. znana z afirmacji aborcji z pobudek egoistycznych Natalia Przybysz. Obie te sprawy to temat na oddzielne teksty, pokazują one jednak, że ofensywa ideologiczna trwa na wielu frontach. Wbrew nadziejom niektórych polityków, odwołujących się do konserwatyzmu, chcących skupić się wyłącznie na tak palących kwestiach, jak elektromobilność, nie da się od sporów światopoglądowych uciec w okresie wyborczym. Będą one obecne nie tylko w rozmowach o polityce warszawskiego ratusza.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

NAUKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

20

SPORT



VOYAGER 2 OPUŚCIŁ UKŁAD SŁONECZNY

MISJA NASA \ Sonda kosmiczna Voyager 2 opuściła Układ Słoneczny i obecnie znajduje się w przestrzeni międzygwiazdowej. Jak poinformowała NASA, instrument sondy nie wykrywa już plazmy pochodzącej od naszej macierzystej gwiazdy. Pojazd znajduje się obecnie ok. 18 mld km od Ziemi, a jego sygnał radiowy dociera do nas po czasie – po 16,5 godz.

BADANIA \ Historia ewolucji dżumy

Plagi są z nami od tysiącleci

Międzynarodowy zespół naukowców z Francji, Szwecji i Danii zidentyfikował nowy szczep bakterii *Yersinia pestis* (powodujący dżumę) w DNA pobranym ze szczątków ludzkich mających 5000 lat. Przeprowadzone analizy sugerują, że jest to najbliższy współczesnej dżumie szczep, jaki kiedykolwiek zidentyfikowano.

Wyniki wspólnej pracy naukowców zostały niedawno opublikowane w czasopiśmie „Cell”. Przeprowadzone przez nich analizy sugerują także, że zaraza rozprzestrzeniła się w dawnej społeczności najprawdopodobniej za pośrednictwem kupców z innej części kontynentu. Zdaniem badaczy dżuma jest wynikiem działania najgroźniejszej dla człowieka bakterii, jaka kiedykolwiek istniała. By lepiej zrozumieć ewolucyjną historię tej zarazy, przeanalizowano dostępne dane genetyczne ludzi żyjących w tamtym okresie oraz współczesne szczepy dżumy. Okazało się, że rodzaj tej bakterii wykryty w szczątkach ok. dwudziestoletniej kobiety, któ-

ra zmarła ok. 5 tys. lat temu w Szwecji, ma te same geny, co współczesny szczep dżumy płucnej. Obecność tego wirusa odkryto także w innych szczątkach pochowanych na tym samym prehistorycznym cmentarzysku. Sugeruje to, że kobieta zmarła właśnie na tę zarazę. Odkryty szczep wirusa jest najstarszym, jaki kiedykolwiek zidentyfikowano. Szczególnie interesujące jest jednak to, że jest to najbliższy genetycznie szczep bakterii *Yersinia pestis* współczesnej bakterii wywołującej dżumę. Zdaniem naukowców wyewoluował on z innych szczepów ok. 5700 lat temu, kiedy to dżuma była chorobą powszechną epoki brązu. Badacze są także przekonani, że ich odkrycie pomoże w stworzeniu no-



Wykryto, że rodzaj bakterii sprzed ok. 5 tys lat ma te same geny co współczesny szczep dżumy płucnej | fot. Pixabay/d

wej teorii na temat rozprzestrzeniania się tej choroby. Jak wiadomo, w tym mniej więcej czasie, czyli 5 tys. lat temu, miała miejsce wielka migracja ludności ze stepów

Euroazji do Europy. Jednak to, w jaki sposób ta migracja wpłynęła na miejscową społeczność jest nadal kwestią sporną. Poprzednie ustalenia naukowców sugerowały,

że przybysze przywlekli dżumę ze sobą, lecz jeśli przypuszczenia szwedzkich badaczy się potwierdzą i okaże się, że szczep ten wyewoluował ze starszego, może się okazać, że zaraza nie miała nic wspólnego z migracją i upadek ówczesnych społeczności zamieszkujących kontynent europejski był zjawiskiem niezależnym od tego czynnika. Ekspertki przypominają, że w owym czasie megasiedliska, które zamieszkiwało od 10 do 20 tys. osób, zaczynały się w Europie rozpowszechniać. W tym czasie już pojawiła się specjalizacja, odkrywanie nowych technik oraz najprawdopodobniej początki handlu. Takie skupiska ludności były w owym czasie podatnym gruntem dla różnego rodzaju plag. Ludzie mieszkali w nich stłoczeni razem z bydłem i zwierzętami, w złych warunkach sanitarnych, co stwarzało niebezpieczeństwo wybuchu epidemii. Naukowcy mają nadzieję, że ich praca pomoże w wyjaśnieniu ewolucji dżumy oraz da odpowiedź na niewyjaśnione do tej pory kwestie związane z historią tamtejszych społeczności.

Jacek Szpakowski
źródło: „Cell Press”

REKLAMA

News, business & culture
EVERYDAY on Telewizja Republika

10:00 PM, 12:00 AM, 2:00 AM, 4:00 AM (Warsaw time)
4:00 PM, 6:00 PM, 8:00 PM, 10:00 PM (Eastern Time, US)

visit polanddaily.com

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

WITAMY PAŃSTWA!
Za pośrednictwem poczty elektronicznej reklama@gpcodziennie.pl mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim. Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń
pod nr. tel. (22) 659 01 74
od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00.
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki
737 489 914 lub 737 499 812

OGŁOSZENIE PŁATNE

TOP GIFTS SKS spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w Radomiu informuje, iż zabawka gniotek TG41951, kod kreskowy 5900290836554, nie spełnia wymagań rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na pojawienie się w trakcie badania laboratoryjnego małego elementu, który stwarza ryzyko uduszenia oraz brak znaku CE. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.



KINO \ Z okazji 25-lecia premiery głośnej, nagrodzonej siedmioma Oscarami „Listy Schindlera” w Stanach Zjednoczonych ukazała się reedycja filmu w poprawionej jakości 4K. Film pojawi się w polskich kinach 27 stycznia 2019 r., w 74. rocznicę wyzwolenia obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Nad udoskonaleniem zdjęć z oryginalnego negatywu czuwał sam reżyser Steven Spielberg.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 18 GRUDNIA 2018

KULTURA

17

KOLEĐOWANIE \ Charytatywna trasa koncertowa z udziałem gwiazd

Podziel się kołędą i opłatkiem

28 grudnia rusza największa w naszym kraju charytatywna trasa koncertowa „Betlejem w Polsce”. Najpiękniejsze kołędy z różnych stron świata i różnych epok zabrzmiały w 13 polskich miastach. Na scenie wystąpi ponad 30 artystów, m.in. Antonina Krzysztos, Bovska, Grażyna Łobaszewska, Dawid Kwiatkowski czy Mate.O.

Anna Krajewska

Tradycyjnie spotkanie będzie podzielone na dwie części. W pierwszej zabrzmiały bożonarodzeniowe utwory z Polski, Armenii, krajów arabskich, kompozycje serbskie, norweskie, niemieckie, angielskie, irlandzkie, baskijskie, cejlońskie, ukraińskie, hebrajskie, a nawet etiopskie czy te stworzone przez kanadyjskich Indian. Zostaną one wykonane w pięknych tłumaczeniach na język polski i nowoczesnych aranżacjach. Najstarsza kołęda wykonywana w tym roku podchodzi do IV w. i jest prawdopodobnie najstarszą znaną kołędą świata.

Na jednej scenie wystąpi ponad 30 artystów: Grażyna Łobaszewska, Józef Broda, Adam Krylik, Antonina Krzysztos, Dawid Kwiatkowski,



fot. mat. pras/d

ski, Mate.O, Agnieszka Musiał, Bovska, Kamil Bednarek, Dana Vynnytska – Ukrainka ze Lwowa, Yazeed Sakhnini – Arab z Nazaretu czy Kapela Maliszów. Zagrają: Adeba – perkusista o syryjsko-ormiańskich korzeniach, Yaron

Cherniak – Żyd z Jerozolimy, bułgarsko-rumuńska orkiestra dęta oraz Atom String Quartet. Międzynarodowy zespół instrumentalistów poprowadzi Jan Smoczyński. – „Betlejem w Polsce” jest niezwykle podróżą w czasie i przestrze-

ni, po różnych krainach i tradycjach muzycznych świata. Jest to też odkrywanie zabytków kultury chrześcijańskiej – mówi Mate.O, dyrektor artystyczny przedsięwzięcia.

W drugiej części koncertu artyści razem z publiczno-

ścią zaśpiewają razem polskie kołędy. Będzie też czas na składanie życzeń i dzielenie się opłatkiem (dołączonym do programu, który każdy uczestnik otrzyma przy wejściu). Tegorocznej trasie towarzyszy album „Jak w Betlejem. Live”. Jest to płyta nagrana na żywo podczas ubiegłorocznych koncertów. Dochód ze sprzedaży biletów i płyt przeznaczony jest na pomoc potrzebującym w ramach akcji „Ambasador Miłosierdzia”. Poprzednie dwie edycje trasy „Betlejem w Polsce” obejrzało 126 tys. widzów. Udało się podczas nich zebrać 800 tys. zł, które trafiły do lokalnych organizacji zajmujących się pomocą. „Betlejem w Polsce” rozpocznie się 28 grudnia w Kaliszu, a następnie koncertów będzie można posłuchać we Wrocławiu, Krakowie, Katowicach, Warszawie, Bydgoszczy, Szczecinie, Poznaniu, Gdyni, Ostródzie, Łodzi, Kielcach oraz na zakończenie 14 stycznia w Lublinie. Szczegóły na stronie www.betlejemwpolsce.pl.

Dzieciom o sztukach pięknych

KSIAŻKA \ Jeden z najnowszych albumów wydawnictwa Arkady pt. „Sztuka. Encyklopedia dla dzieci” poświęcony jest niezwykle pożytecznemu, a zarazem wizualnie atrakcyjnemu omówieniu dzieł sztuki, skierowanemu do młodych czytelników.



Album opowiada o kolejnych epokach, głównie europejskiego malarstwa, ale uzupełniony jest o skromniejsze rozdziały przybliżające dzieje rzeźby i fotografii. Wielcy mistrzowie, tacy jak Leonardo da Vinci, Caravaggio czy Rembrandt, są przedstawieni na stronach tylko im poświęconych, inni wybitni artyści natomiast ukazani są na tle swoich epok. Zalecane książki są niewątpliwie liczne ilustracje, przynoszące reprodukcje zarówno całych oryginalnych obrazów, jak i ich fragmentów pozwa-

lających wydobyć i podkreślić istotne dla danej epoki walory artystyczne. W podpisach ilustracji młody czytelnik przeczyta o charakterystycznych cechach malarstwa danego artysty – tych, które zapewniły mu powodzenie oraz trwałe miejsce w historii sztuki. Album uzupełnia przystępnie opracowany słowniczek, pozwalający poznać różne terminy i określenia oraz ułatwiający rozumienie dzieł sztuki wszystkich epok.

Myślę, że jest już najwyższa pora, by wydawnictwo

Arkady postarało się o podobny album dla młodzieży, ale prezentujący dzieje sztuki polskiej, albo o dodanie kilku rozdziałów do podobnego kompendium, ale mówiących również o naszej sztuce. Młodzi chętnie poczytają o historycznych obrazach Jana Matejki, obejrzą dzieje rodu Kossaków i będą mieli możliwość skonfrontowania sztuki tradycyjnej z współczesnymi obrazami, np. Henryka Wańka czy Wojciecha Fangora.

.....
(koss)

Od sacrum do profanum

WYSTAWA \ Ponad 400 prac artystów ludowych z regionu świętokrzyskiego zostanie zaprezentowanych na wystawie „Od sacrum do profanum”, której wernisaż odbędzie się dziś o godz. 18 w Muzeum Dialogu Kultur, oddziale Muzeum Narodowego w Kielcach.

Nowa stała ekspozycja Muzeum Dialogu Kultur to bogaty zbiór dokonań blisko 60 artystów ludowych z województwa świętokrzyskiego. Są rzeźby wykonane z drewna i gliny oraz obrazy malowane na płótnie, desce i papierze. Najstarsze z eksponatów pochodzą z przełomu XIX i XX w., większość z XX w., nie brak i prac współczesnych.

Tytuł wystawy nawiązuje do tematyki i chronologii prezentowanych prac. W początkowej fazie sztuka ludowa miała bowiem wyłącznie charakter religijny – to wizerunki i sceny z życia Maryi, Jezusa, Świętej Rodziny oraz świętych. Wśród wyobrażeń plastycznych Jezusa dominują sceny związane z Bożym Narodzeniem i pasyjne – w tym najbardziej popularny wizerunek Chrystu-

sa Frasobliwego, który stał się wręcz symbolem polskiej sztuki ludowej. Jest też liczna grupa postaci świętych, na których orędownictwo liczone w nieszczęściu i chorobie.

Po II wojnie światowej zakres tematów poruszanych przez twórców ludowych poszerzył się o tematy związane z życiem codziennym mieszkańców wsi. W tej części wystawy eksponowane są prace ukazujące zarówno trudy dnia: wykopki, sianokosy, żniwa, jak i barwną obrzędowość doroczną: zwyczaj wielkanocne, kołędowanie oraz radosne chwile: wesela, zabawy czy wizyty na targu. Ekspozycję prac uzupełniają biogramy ich twórców, udostępnione na ekranach dotykowych.

.....
(AnKraj)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 NAUKA

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

20 SPORT

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:30 Alarm! 08:55 Ranczo (108) - serial 09:55 Komisarz Alex (30) - serial 10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:30 Korona królów (143) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 To się opłaca 12:50 Natura w Jedynce: Dziki Paryż	07:00 Ojczyzna moja - rep. 07:20 Na sygnale (179) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (76) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1964) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Cena miłości (101) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej 15:05 M jak miłość (1407) - serial	05:35 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (620) - serial 12:00 Szpital (462) - serial 13:00 Szkoła (362) - serial 14:00 19+ (287) - serial 14:00 19+ (288) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (363) - serial 17:00 Szpital (463) - serial 18:00 Ukryta prawda (621) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (765) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (766) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (37) - serial 11:00 Dlaczego ja? (800) - serial 12:00 Gliniarze (81) - serial 13:00 Trudne sprawy (747) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2784) - serial 14:45 Dlaczego ja? (673) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (136) - serial 17:00 Gliniarze (66) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2785) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (345) - serial 20:05 Ślad (27) - serial 21:05 Ślad (28) - serial 22:05 Bank - dramat sens., Niemcy/W. Brytania/USA 2009. Agent Interpolu wpada na trop przestępczej działalności jednego z najpotężniejszych banków. Rzykując życiem, chce ujawnić krąg handlarzy bronią.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Starcie cywilizacji 11:00 Telezakupy 11:15 Tweet UP 11:55 Telezakupy 12:10 Ekonomia raport - flesz 12:30 Telezakupy 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Magazyn wojskowy 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:42 Z Wiejskiej na gorąco 19:55 Pytanie do 20:00 Pilnujmy Polski 20:30 Rozmowa ściśle jawna 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do Rodaków 09:35 Syria 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Myśląc Ojczyzna 11:45 Refleksje nad Psalmem XXIII 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Lato marzeń 13:40 Marana 13:50 100 cudownych miejsc na świecie 14:00 Mojżesz - 10 przykazań 14:50 Joanna de Arc 15:40 Misyjna Eucharystia w Gahunga 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop Młodych 16:50 Express Studentki 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 17:55 Rekolacje Adwentowe 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Sluchajcie uważnie 23:40 Kartka z kalendarza
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (389) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:35 Leśniczówka (68) - serial 16:05 Wieczna miłość (81) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3396) - serial 18:30 Korona królów (144) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Leśniczówka (69) - serial 21:00 Weterani. Wyrwani śmierci 21:40 Kompania X 2 (6) - serial 22:35 Patton - film wojenny, USA 1970 01:30 Grabieżcy skarbów - film dok., USA 2016	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Łzy Cennet (77) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (223) - serial 19:05 Na sygnale (10) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1964) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1965) - serial 20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:55 M jak miłość (1408) - serial 21:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:00 Jazz na Kalatówkach - film dok. 00:05 Rodzinka.pl (240) - serial 00:35 Modliszka (3) - thriller, Francja 2017 02:35 Magazyn Ekspresu Reporterów	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2799) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Włoska robota - film sensacyjny, Francja/USA 2003, reż. F. Gary Gray, wyk. Donald Sutherland, Charlize Theron. 23:50 Superwizjer - magazyn reporterów 00:30 Kuba Wojewódzki - talk-show 01:30 Drzewo marzeń (2) - reality show 02:25 Masters of Sex (10) - serial	20:05 Ślad (27) - serial 21:05 Ślad (28) - serial 22:05 Bank - dramat sens., Niemcy/W. Brytania/USA 2009. Agent Interpolu wpada na trop przestępczej działalności jednego z najpotężniejszych banków. Rzykując życiem, chce ujawnić krąg handlarzy bronią.	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily
WIECZOREM	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Leśniczówka (69) - serial 21:00 Weterani. Wyrwani śmierci 21:40 Kompania X 2 (6) - serial 22:35 Patton - film wojenny, USA 1970 01:30 Grabieżcy skarbów - film dok., USA 2016	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Leśniczówka (69) - serial 21:00 Weterani. Wyrwani śmierci 21:40 Kompania X 2 (6) - serial 22:35 Patton - film wojenny, USA 1970 01:30 Grabieżcy skarbów - film dok., USA 2016	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Leśniczówka (69) - serial 21:00 Weterani. Wyrwani śmierci 21:40 Kompania X 2 (6) - serial 22:35 Patton - film wojenny, USA 1970 01:30 Grabieżcy skarbów - film dok., USA 2016	20:05 Ślad (27) - serial 21:05 Ślad (28) - serial 22:05 Bank - dramat sens., Niemcy/W. Brytania/USA 2009. Agent Interpolu wpada na trop przestępczej działalności jednego z najpotężniejszych banków. Rzykując życiem, chce ujawnić krąg handlarzy bronią.	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily

REKLAMA



BOS BANK

Pożyczka na zimowy czas

– stwórz dobry nastrój
i ciepłą atmosferę tej zimy!

- kwota pożyczki **od 1.000 zł do 100.000 zł**
- okres kredytowania **do 120 miesięcy**
- maksymalnie **2 pożyczkobiorców**

RRSO
11,56%

Bank Ochrony Środowiska S.A. | www.bosbank.pl | facebook.com/bosbankpl/
801 355 455 | +48 22 543 34 34 | Opłata za połączenie zgodna z opłatą przewidzianą przez operatora wg aktualnego cennika.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 11,56%, przy założeniu, że całkowita kwota pożyczki (bez kredytowanych kosztów) wynosi 20.000 zł, całkowita kwota do zapłaty to 26.021,20 zł, oprocentowanie zmienne w wysokości 8,78%, które składa się z aktualnej stopy bazowej WIBOR 6M (z dnia 26.10.2018 r. wynosi 1,79%), powiększonej o marżę 6,99 p.p., całkowity koszt pożyczki wynosi 6.021,20 zł (w tym: prowizja 1.000,00 zł kredytowana, odsetki 5.021,20 zł), pożyczka spłacana w 60 równych ratach w wysokości 433,69 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 30.10.2018 r. na reprezentatywnym przykładzie. Ostateczna wysokość raty i ewentualne, wymagane zabezpieczenia uzależnione są od indywidualnej oceny wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Powyższa informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Powyższe wyliczenie ma charakter szacunkowy i nie uwzględnia ewentualnych kosztów dodatkowych związanych z wcześniejszą spłatą pożyczek i kredytów udzielonych przez inne instytucje finansowe. Promocja trwa: od dnia 06.11.2018 r. do dnia 29.03.2019 r. Z Promocji mogą skorzystać konsumenci, w rozumieniu art. 221 Kodeksu cywilnego, posiadający pełną zdolność do czynności prawnych, którzy spełnią łącznie warunki wskazane w Regulaminie promocji „Pożyczka na Zimowy czas”. Regulamin promocji „Pożyczka na Zimowy czas” jest dostępny w oddziałach banku i na www.bosbank.pl.

www.bosbank.pl

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

O co gra Kreml



W numerze 50/2018 polecamy Państwu tekst Antoniego Rybczyńskiego „Morska wojna Putina”. Starcie w pobliżu Cieśniny Kerczeńskiej to nie tylko kwestia konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Gwałtowne zaostreżenie kursu wpisuje się w szerszą strategię Kremla. Konflikt wokół Cieśniny Kerczeńskiej jest też dla nas lekcją, jak Rosjanie mogą w przyszłości wykorzystywać Gazociąg Północny do celów polityczno-militarnych. Ostrzelanie i zajęcie trzech ukraińskich okrętów miało wybić Kijowowi z głowy budowę bazy morskiej w Berdiańsku, ale było też demonstracją pod adresem Zachodu.



Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/FPG



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

LICZBA DNIA

9 \ Tyle asyst, najczęściej w całej lidze chorwackiej zanotował pomocnik reprezentacji Polski Damian Kądzior. Do asyst piłkarz Dinama Zagrzeb dorzucił jeszcze cztery gole. Kądzior był bohaterem niedzielnego szlagieru ligowego z Hajdukiem Split (1:0). W 49. minucie lewą nogą strzelił zwycięską bramkę z rzutu wolnego. Dinamo jest liderem chorwackiej ekstraklasy.

LIGA MISTRZÓW \ Bayern Monachium po raz pierwszy w historii zagra z Liverpooliem

Ekscytujące losowanie

Bayern Monachium Roberta Lewandowskiego zmierzy się z Liverpooliem, a Juventus Turyn Wojciecha Szczęsnego z Atletico Madryt w 1/8 finału piłkarskiej Ligi Mistrzów. Borussia Dortmund Łukasza Piszczka trafiła na londyński Tottenham. Losowanie par odbyło się w poniedziałek w szwajcarskim Nyonie.

Artur Szczepanik

To będzie fantastyczna bitwa. Naprzód Bayern, możemy to zrobić! – napisał Lewandowski na Twitterze tuż po losowaniu.

Choć wydaje się to nieprawdopodobne, to lutowy mecz będzie pierwszym w historii spotkaniem dwóch czołowych, jednych z najbardziej utytułowanych klubów Europy – Bayernu i Liverpoolu. Choć zespoły te regularnie uczestniczą w europejskich pucharach od dziesiątek lat, to los do tej pory nigdy ich nie połączył.

– Takie spotkania ekscytują cię jako zawodnika, na coś takiego czekasz. Liverpool jest liderem w angielskiej Premier League, grają dobrą piłkę, są silni fizycznie i szybcy – chwalił rywala Hasan Salihamidzić, dyrektor sportowy Bawarczyków. – Jako zawodnik nigdy nie grałem przeciwko LFC. Liverpool posiada także topo-

wego trenera w osobie Jürgena Kloppa. Nie możemy doczekać się tego dwumeczu – stwierdził Bośniak.

Starcie mistrzów Niemiec z zespołem prowadzonym przez Kloppa, czyli trenera, który w czasie gdy prowadził Borussię Dortmund, wiele razy mierzył się z Bayernem i dwa razy zabrał mu mistrzostwo Niemiec, to dodatkowy i bardzo ważny smaczek tej rywalizacji. Klopp w swojej karierze trenerskiej z Bayernem rywalizował 29 razy. Przeciwno żadnej innej drużynie nie siadał na ławce trenerskiej tak często. Jego bilans z klubem z Monachium to dziewięć wygranych, cztery remisy i 16 porażek.

Także zespół Piszczka czeka wyprawa za Kanał La Manche, bo jego Borussia trafiła na Tottenham Londyn, który zajmuje obecnie trzecie miejsce w tabeli Premier League. BVB lideruje w Bundeslidze z dziewięciopunktową przewagą nad Bo-



Wojciech Szczęsny w meczach z Atletico na pewno będzie mieć dużo pracy

fot. Stefano Rellandini/Reuters

russią Moenchengladbach i Bayernem.

– Na tym etapie są same trudne pojedynki. Szanse oceniam pół na pół. W ciągu ostatnich trzech lat zmierzamy się ze sobą po raz trzeci, na razie jest 1:1. Chcemy awansować! – powiedział prezes Borussi Hans Joachim Watzke.

Także trzeci reprezentant Polski – Szczęsny, może szykować się na bardzo ciekawy dwumecz. Jego Juventus Turyn trafił bowiem na Atletico Madryt, czyli klub, z którym stare porachunki ma największy

gwiazdor mistrza Włoch, Cristiano Ronaldo.

– Mamy bardzo silny zespół, więc wierzymy w siebie – przyznał dyrektor Juventusu Pavel Nedved. – Atletico to bardzo zrównoważona drużyna, z którą trudno się gra. Widzę dwa ciężkie, oparte na walce mecze, być może bez dużej liczby goli – dodał Czech.

Pierwsze mecze 1/8 finału zostaną rozegrane w dniach 12/13 i 19/20 lutego, a rewanże 5/6 i 12/13 marca. Finał zaplanowano na 1 czerwca w Madrycie (Estadio Metropolitano).

Pary 1/8 finału LM:

Liverpool–Bayern Monachium
Schalke 04 Gelsenkirchen–Manchester City
Atletico Madryt–Juventus Turyn
Manchester United–Paris Saint-Germain
Tottenham Hotspur–Borussia Dortmund
Olympique Lyon–Barcelona
AS Roma–FC Porto
Ajax Amsterdam–Real Madryt

Pary 1/16 finału Ligi Europy:

Viktoria Pilzno–Dinamo Zagrzeb (Damian Kądzior)
Club Brugge–Red Bull Salzburg
Rapid Wiedeń–Inter Mediolan
Slavia Praga–Racing Genk (Jakub Piotrowski)
FK Krasnodar–Bayer Leverkusen (Jakub Bednarczyk, Damian Stanilewicz)
FC Zurich–SSC Napoli (Arkadiusz Milik, Piotr Zieliński)
Malmo FF–Chelsea FC
Szachtar Donieck–Eintracht Frankfurt
Celtic FC–Valencia CF
Stade Rennes–Real Betis
Olympiakos Pireus–Dynamo Kijów (Tomasz Kędziora)
Lazio Rzym–Sevilla CF
Fenerbahce Stambuł–Zenit Sankt Petersburg
Sporting Lizbona–Villarreal CF
BATE Borysów–Arsenal FC
Galatasaray Stambuł–Benfica Lizbona

KRZYŻÓWKA

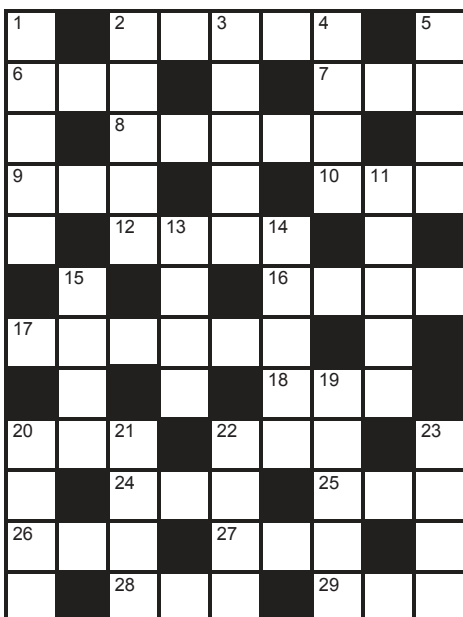
POZIOMO

- 2) lesna piekność
- 6) od stycznia do grudnia
- 7) lata nad ziemią
- 8) w gwiazdozbiornie Perseusza
- 9) nie pasuje do karety
- 10) dokument urzędowy
- 12) imię Dymnej
- 16) 24 godziny
- 17) koledzy, kompani
- 18) drąg ostrokołu
- 20) baskijscy terroryści
- 22) okrągła liczba
- 24) ból w kulszy
- 25) zbieg ulic
- 26) dzieli się na okresy
- 27) w ręku woźnicy
- 28) wąż z piór
- 29) miara gruntu

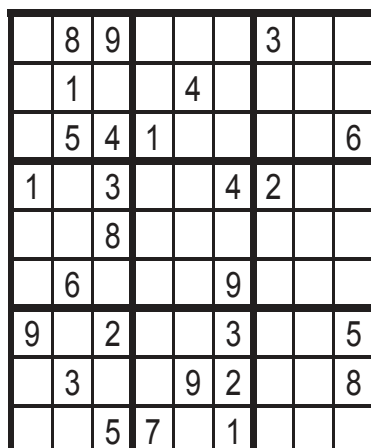
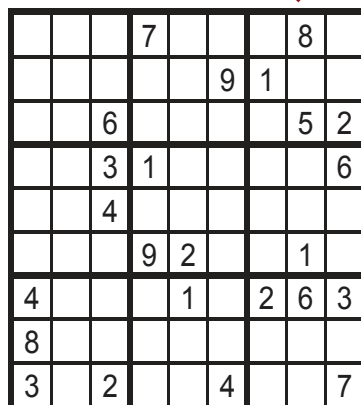
PIONOWO

- 1) zielona w ogrodzie
- 2) granit lub wapień
- 3) numer firmy
- 4) sala wykładowa
- 5) lotniczy lub morski
- 11) stolica Afganistanu
- 13) zatrząsk przy ubraniu

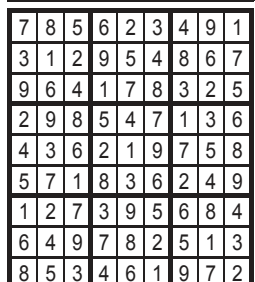
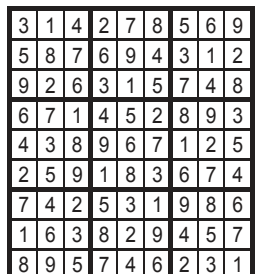
- 14) nowicjusz w zawodzie
- 15) rebelia, pucz
- 19) główna tętnica
- 20) syn Nyksu i Erebu
- 21) koń pełnej krwi
- 22) pies Nel Rawlison
- 23) nieużytek rolny



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jacek Liziniwicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
18/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Świetlne tunele, przyozdobione
mosty i fontanny

s.2

ODZNACZENIA WYRÓŻNIENIA DLA ZASŁUŻONYCH MIESZKAŃCÓW DOLNEGO ŚLĄSKA

Unikatowe medale dla niezwykłych ludzi



Nagrodzeni Medalem 100-lecia Odzyskania Niepodległości z dumą prezentowali odznaczenia | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wojewoda Dolnośląski Paweł Hreniak w imieniu premiera RP Mateusza Morawieckiego wręczył zasłużonym mieszkańcom Dolnego Śląska Medale 100-lecia Odzyskania Niepodległości.

Janusz Wolniak

Wśród odznaczonych 58 osób znaleźli się m.in. prezes zarządu Okręgu Dolnośląskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Ryszard Filipowicz, rektor komendant Akademii Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki, gen. Dariusz Skorupka oraz zastępca prezesa IPN dr hab. Krzysztof Szewczyński.

– Cieszę się, że mogę przyznać ten unikatowy medal. Mam nadzieję, że będziecie z niego dumni, tak jak ja jestem dumny, mogąc go wam wręczyć – mówił wojewoda.

Wśród wyróżnionych był wielokrotny uczestnik demonstracji ulicznych i akcji ulotkowych, przewodniczący TKZ „S” w SM Metalowiec, członek Solidarności Walczącej, współorganizator Robotniczego Wydawnictwa Solidarności Walczącej Feniks, redaktor, grafik, drukarz, introligator, organizator dostaw sprzętu i materiałów poligraficznych Tadeusz Piątek, nadal aktywny społecznie inicjator i realizator upamiętniania grobów działaczy SW.

– Nie mogę się nie cieszyć z tego, że zostałem doceniony. To pokazuje, że droga, jaką wybrałem w życiu, była właściwa. Po prostu zrobiłem to, co należało – stwierdził Tadeusz Piątek.

Ksiądz Andrzej Dziełak w latach 80. ubiegłego stulecia uczestniczył w zbiórce pieniędzy dla KOR wśród duchowieństwa dolnośląskiego. Jako duszpasterz akademicki odwiedzał studentów i pracowników naukowych podczas strajków. Był współinicjatorem, współorganizatorem (z ks. Stanisławem Orzechowskim) dorocznej Pieszej Wrocławskiej Pielgrzymki na Jasną Górę, ze względu na patriotyczny charakter pielgrzymek wielokrotnie przesłuchiwany. Organizator zbiórek i pomocy dla potrzebujących w ramach Arcybiskupiego Komitetu Charytatywnego, duszpasterz internowanych w ośrodkach odosobnienia w Grodkowie, Nysie i Kamiennej Górze.

– To wyjątkowe odznaczenie, ono bardziej należy się mojemu tacie, który uciekał przed ubecją, i innym członkom mojej rodziny – mówił skromnie ks. Andrzej Dziełak po odebraniu medalu.

Marek Muszyński nie miał czasu jeszcze przyrzeć się samemu medalowi, ale uważa, że to realizacja bardzo ważnej idei. – Dzięki temu z cienia wychodzą ludzie dotąd zapomniani – podkreślał zasłużony opozycjonista, działacz Solidarności, w latach 80. ubiegłego wieku współorganizator strajku okupacyjnego na Politechnice Wrocławskiej, po jego pacyfikacji przez ZOMO działacz struktur podziemnych Solidarności. Szef komórki informacji RKS Dolny Śląsk. Przewodniczący kilkakrotnie zatrzymywany przez SB, trzykrotnie karany grzywnami przez Kolegium ds. Wykroczeń. W 1989 r. przeciwnik obrad Okrągłego Stołu. Poseł na Sejm, wiceprzewodniczący sejmowej komisji obrony narodowej.

– Bardzo się cieszę, że taka idea się narodziła. Jest to dla mnie wielki zaszczyt. Cieszę się, że władze pamiętają o nas. Dla mnie osobiście to ważne, by moje wnuki pamiętały, co w życiu zrobiłam dla Polski – mówiła Irena Bukalska. Uroczystości w Sali Kolumnowej im. Jerzego Woźniaka w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim towarzyszyła Orkiestra Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.



WROCLAW

Strażacy nadal gaszą pożar hali magazynowej

Trwa gaszenie pożaru hali magazynowej we Wrocławiu przy ul. Szczecińskiej, w której znajduje się m.in. sortownia plastików. W akcji został ranny jeden ze strażaków. Pożar wybuchł w niedzielę wieczorem w hali magazynowej o wymiarach 20 na 300 m. W jednej części hali znajduje się hurtownia materiałów budowlanych, w drugiej zaś składowisko plastikowych odpadów.

Jak powiedział PAP w poniedziałek rano dyżurny Wojewódzkiego

Stanowiska Koordynacji Ratowniczej PSP we Wrocławiu, pożar nie rozprzestrzenił się, ale nie został jeszcze ugaszony. „Teraz przy pomocy ciężkiego sprzętu strażacy przerzucają stopione skorupy plastiku” – powiedział dyżurny strażak. W kulminacyjnym momencie pożaru z ogniem walczyło 35 zastępów straży pożarnej. W akcji gaśniczej ranny został jeden strażak – podał dyżurny.

W związku z pożarem na odcinku Nowy Dwór–Żerniki wstrzymano ruch pociągów. Dla ruchu samochodowego zamknięte są ulice Szczecińska i Żernicka.

.....
(PAP)



SZPITAL W ŚWIEBODZICACH ZAMYKA DWA ODDZIAŁY

ŚWIEBODZICE \ Od stycznia przyszłego roku nie będzie już można rodzić w świebodzińskim szpitalu. Właściciel Mikulicza, spółka EMC Instytut Medyczny, zdecydował o zamknięciu oddziałów ginekologiczno-położniczego i neonatologicznego. Powodów jest kilka. Pierwszy i najważniejszy to mała liczba pacjentek. Jednak dla części kobiet właśnie ta niewielka liczba łóżek była ogromnym plusem.

fot. Wikipedia/d

WROCŁAW

Świąteczne iluminacje

Świetlne tunele, przyozdobione mosty i fontanny. Kilka kolorowych choinek. Zobaczcie świąteczną iluminację we Wrocławiu.



fot. mat. pras./d

Atmosferę Bożego Narodzenia we Wrocławiu tworzą różnokolorowe uliczne dekoracje i olbrzymie choinki, z których największa stoi w Rynku. Dzięki tysiącom lampek, rozświetlonych gwiazd i ozdób wieczorami w mieście panuje niepowtarzalna aura. W tym roku można podziwiać blisko 430 kompozycji świetlnych, którymi zostały przystrojone wrocławskie ulice, place i skwery. Zupełnie nowymi elementami są dekoracje na pl. Wolności oraz choinka na osiedlu Nowe Żerniki. W tym roku ponownie możemy podziwiać drzewka świąteczne na sześciu miejskich placach: Nowym Targu, pl. Uniwersyteckim, pl. Grunwaldzkim, Rynku, pl. Katedralnym, osiedlu Nowe Żerniki oraz na Rynku starego Psiego Pola.

Dekoracje świąteczne pojawiły się również na kilku miejskich fontannach i mostach. Hasłem przewodnim iluminacji pozostają motywy ludowe zaczerpnięte z polskiej sztuki etnicznej – gwiazdy i śnieżynki, które jawią się w różnych

odsłonach, aranżacjach i kolorach. Kolorystyka iluminacji jest utrzymana w kolorach białym, różowym, niebieskim, fioletowym, złotym i srebrnym. Wrocław tradycję dekorowania miasta kultywuje od 1996 r.

Świąteczne ozdoby obejmują zasięgiem obszar starówki miejskiej, którego granicę od południa wyznacza fosa miejska, a od północy – trasa WZ oraz tereny Ostrowa Tumskiego i placu przy Hali Stulecia. W tym roku świąteczne iluminacje znajdziemy też m. in. na moście Tumskim, wrocławskich bulwarach, czy ul. Oławskiej i Kuźniczkiej.

Jak co roku możemy podziwiać kilka choinek, które pojawiły się na wrocławskich placach. Najważniejsza i najokazalsza jest jak zwykle choinka w Rynku – 20-metrowy stół z ozdobami w postaci śniegu, bombek, gwiazdek i śnieżynek w kolorach białym i różowym. Ekspozycja iluminacji świątecznej potrwa od 6 grudnia 2018 r. do 2 lutego 2019 r.

(visitwroclaw.eu)

Gdy w 2009 r. Wrocław przygotowywał się do turnieju Euro 2012, okazało się, że aby przebudować układ komunikacyjny w okolicach przyszłego stadionu, trzeba ze stojącego tam domu wysiedlić rodzinę Krzywdów, która od wielu lat miała tam swój dom i szklarnie.

Albert Łyjak

Miasto chciało ten teren pozyskać, ponieważ działka leżała tuż przy terenie planowanej inwestycji, jednak zabrakło dobrej woli, żeby dojść do porozumienia z rodziną. Rzecznicy stron dokonywali odmiennych wycen, nie znaleziono kompromisu. Początkowo gmina chciała odkupić teren za 5,5 mln zł, później niespodziewanie obniżyła kwotę do 3,6 mln zł, natomiast wojewoda ustalił wycenę na 4,2 mln zł. Rzecznik rodziny wycenił posesję na 9 mln zł. Do ugody nie doszło.

Miasto w swojej arogancji zastosowało rozwiązanie siłowe. Sprzyjała temu powstała specustawa wywłaszczeniowa o przygotowaniach do Euro 2012, która znacznie uprościła procedury przejmowania gruntów pod miejskie inwestycje. Rodzina musiała oddać swoją posesję w listopadzie 2010 r. Od razu po jej przejęciu weszły tam buldożery i ekipy budowlane. Teren przejęła spółka Miejskie Inwestycje. Poszkodowana rodzina zapowiedziała, że będzie dochodziła swoich praw przed sądem. Odwołała się do wojewódzkiego sądu administracyjnego i wygrała. Sąd uchylił decyzję wojewody, a sprawa zaczęła się od nowa. Finał nastąpił dopiero w 2016 r. Wojewoda odszkodowanie za nieruchomości wycenił na 6 109 851,10 zł. Gmina wypłaciła odszkodowanie. Czy to zakończyło sprawę? Nie, ponieważ zostały jeszcze grunty, które leżą przy stadionie na słynnej już „dziurze Solorza”.

Przypomnijmy garść faktów. W kwietniu 2009 r. prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz i Zygmunt Solorz podpisali umowę kapitałową o wspólnym inwestowaniu w piłkarski Śląsk. Najważniejszym pomysłem było wybudowanie na gruntach obok stadionu galerii handlowej. Zyski z wynajmu powierzchni handlowej miały trafić do klubu i zapewnić mu ogromny budżet. To miał być wzorzec dla wszystkich klubów w Polsce. – Sport nie może bazować wyłącznie na sponsoringu. Potrzebne są przedsięwzię-

INWESTYCJE

Kosztów



**\\ Wykopano wielką dziurę pod galerię. Inwestycja nie wypaliła, i to na chwilę przed mistrzostwami Euro 2012. Solorz się wycofał **

cia, które będą go finansowały – przekonywał wówczas Solorz.

Wykopano wielką dziurę pod galerię. Inwestycja nie wypaliła, i to na chwilę przed mistrzostwami Euro 2012. Solorz się wycofał. Gmina na szybko szukała rozwiązania. Działkę (6,6 ha) wystawiono na sprzedaż za 80 mln zł. Urzędnicy miejscy zapewniali wtedy, że zgłosili się już chętni na zakup. Jednak prawda była inna – zainteresowanych nie było. Odbył się drugi, a potem trzeci przetarg. Przy czwartym obniżono cenę do 68 mln zł, później do 65 mln zł. Nikt się nie zgłaszał.

Zbliżał się mecz Czechy-Rosja (Euro 2012). Tymczasem w zarośniętej szuwarami dziu-



WOJEWODA PRZEWODNICZĄCYM

DOLNY ŚLĄSK \ Wojewoda Dolnośląski Paweł Hreniak został Przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego Województwa Dolnośląskiego. Odbyło się uroczyste posiedzenie prezydium, podczas którego podsumowano również prace rady w 2018 r.

fot. Duw.pl/d



DRZWI ZAMKNIĘTE NA GŁUCHO

WROCŁAW \ Część wrocławskich przedszkoli przystąpiła do zapowiadanej w tamtym tygodniu akcji i z powodu absencji nauczycieli nie przyjęła dzisiaj dzieci. Tak jest m.in. w przedszkolach na: Narcyzowej, Częstochowskiej, Gołężyckiej, Wałbrzyskiej i Suwalskiej.

fot. mat. pras./d

wna dziura



Kłopot z terenem jest coraz bardziej zawily. Kto narobił tego bałaganu?

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

rze obok stadionu już pływały kaczk. Żeby uniknąć wstydu, urzędnicy zdecydowali, że teren zostanie ogrodzony i uporządkowany. Posadzono też trawę. Centralny punkt wykopanej dziury zasłonięto, rozciągając osiemnaście stumetrowych pasów układających się w reklamę Mistrzostw Europy. Ile to kosztowało?

W 2015 r. urząd miejski rozliczył się z Zygmuntem Solorzem. Dostał on 18 mln zł. Był to zwrot nakładów poniesionych na terenie przy stadionie. Zaiste hojny był prezydent

Dutkiewicz. Takie pieniądze za wykopanie dziury pod galerię, która nigdy nie powstała? W tym samym czasie powstał kolejny pomysł zagospodarowania nieszczęsnej dziury. Miasto chciało stworzyć park technologiczny, który miał pomagać w tworzeniu i rozwijaniu firm inwestujących w nowe technologie. Nie ujawniono jednak ani terminu powstania inwestycji, ani inwestora.

Zanosi się na to, że problem tego terenu szybko nie zostanie rozwiązany. Zgodnie z werdyktem starosty wołowskiego z 2016 r. gmina Wrocław musi zwrócić rodzinie Krzywdów 1666 mkw. ziemi na tym właśnie terenie. To efekt wniosku, który 12 lat

temu złożyła Danuta Krzywda o zwrot ziemi należącej kiedyś do jej ojca. Ratusz odwołał się od decyzji starostwa. Sprawa może się toczyć latami.

Również trzy inne rodziny, wywłaszczone z tych gruntów jeszcze w latach 70., żądają zwrotu nieruchomości. Zabrano im ich własność na budowę przedziałni chesankowej. A ta nigdy nie powstała. Prawo mówi zaś, że w takiej sytuacji wywłaszczenie można odwołać.

Do bitwy o teren z dziurą, która zamieniła się w jezioro, włączyli się też ekolodzy. Dla nich miejsce stało się wyjątkowo bogate, gdy chodzi o płazy, które są objęte szczególną ochroną w ramach Unii Europejskiej.

KULTURALNY FLESZ

WERNISAŻ

Atsushi Aizawa & Paweł Czeakański – In your bones



fot. mat. pras./d

„Chcesz poznać siebie? Zaczynaj zbierać swoje kości. Najpierw te ludzkie, niektóre ciągle jeszcze noszące na sobie wspomnienie mięśni. Twoich rodziców, pradziadków, wszystkich w dół genetycznego przekroju. I twoich innych wersji siebie, kości po ciałach, które wcześniej zamieszkiwałeś. Następnie te zwierzęce, ptasie, gadzie – delikatnie, tak są odległe, tak kruche, że już o nich nie pamiętasz, ani one w żaden sposób nie wybiegają ku tobie – a jednak je znajdujesz. Dalej te całkiem starte na proch, dalej już tylko pojedyncze pierwiastki. Kredowe muszle, rozsypujące się przy każdym dotknięciu – biały pył na palcach. Wdychaj te cząstki, których nie możesz już zobaczyć, tak są drobne; spróbuj nabrać ich trochę

na język, a poczujesz, że smakują znajomo. To wszystko jest w twoich kościach, to wszystko są twoje kości. Widzisz? Tu pamięć genetycznego dziedziczenia spotyka się z pamięcią [...]” Wystawa stanowi pierwszy etap projektu kuratorskiego 1+1=1, który dedykowany jest realizacjom artystycznym przyczyniającym się do refleksji nad tożsamością człowieka i natury, unikającym przy tym oczywistego dydaktyzmu
Paweł Czeakański, ur. 1989 r., absolwent Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu, mieszka i pracuje we Wrocławiu. Atsushi Aizawa, ur. 1991 r., absolwent Tama Art University (Tokio), mieszka i pracuje w Tokio.
Od 23.11 do 29.12, Galeria Sztuki Socato, pl. Solny 11, Wrocław

TEATR MUZYCZNY

„Błaszany bębenek”



fot. mat. pras./d

Historia dzieje się w najsłynniejszym dla Oskara miejscu: sklepie z zabawkami Sigismunda Marcusa. Wspólnie z zabawkami – popsutymi, uszkodzonymi, zakurczonymi – główny bohater odegra historię swojego dzieciństwa. W tym (na pozór) bezpiecznym świecie – a może w głowie chłopca? – rozegra się opowieść o czasach rodzącego się nazizmu. Premiera „Błaszanego bębenka” w Capitolu miała miejsce dokładnie w 59. rocznicę wydania powieści. Tę pierwszą część „gdańskiej trylogii” Grassa niemal od razu po publikacji uznano za jedną z najświetniejszych powieści XX w. (polskie

tłumaczenie ukazało się dopiero w latach 80., najpierw w drugim obiegu, już po słynnej filmowej adaptacji Volkera Schlöndorffa). Historia Oskara Matzeratha, chłopca, który nie chciał rosnąć, w teatralnej adaptacji przenosi się do sklepu z zabawkami. Grozę dziecięcinnej narracji Oskara, tak nieadekwatnej do ciężaru opisywanych zdarzeń, potęguje lalka w głównej roli – animowana przez aktorkę tintamareska. A że główny bohater jest także urodzonym showmanem (bębenek!), mamy „wodewil”, show z elementami farsy, weimarskiego kabaretu, burleski.

Środa, 19 grudnia, godz. 18.30, Capitol Teatr Muzyczny, Wrocław

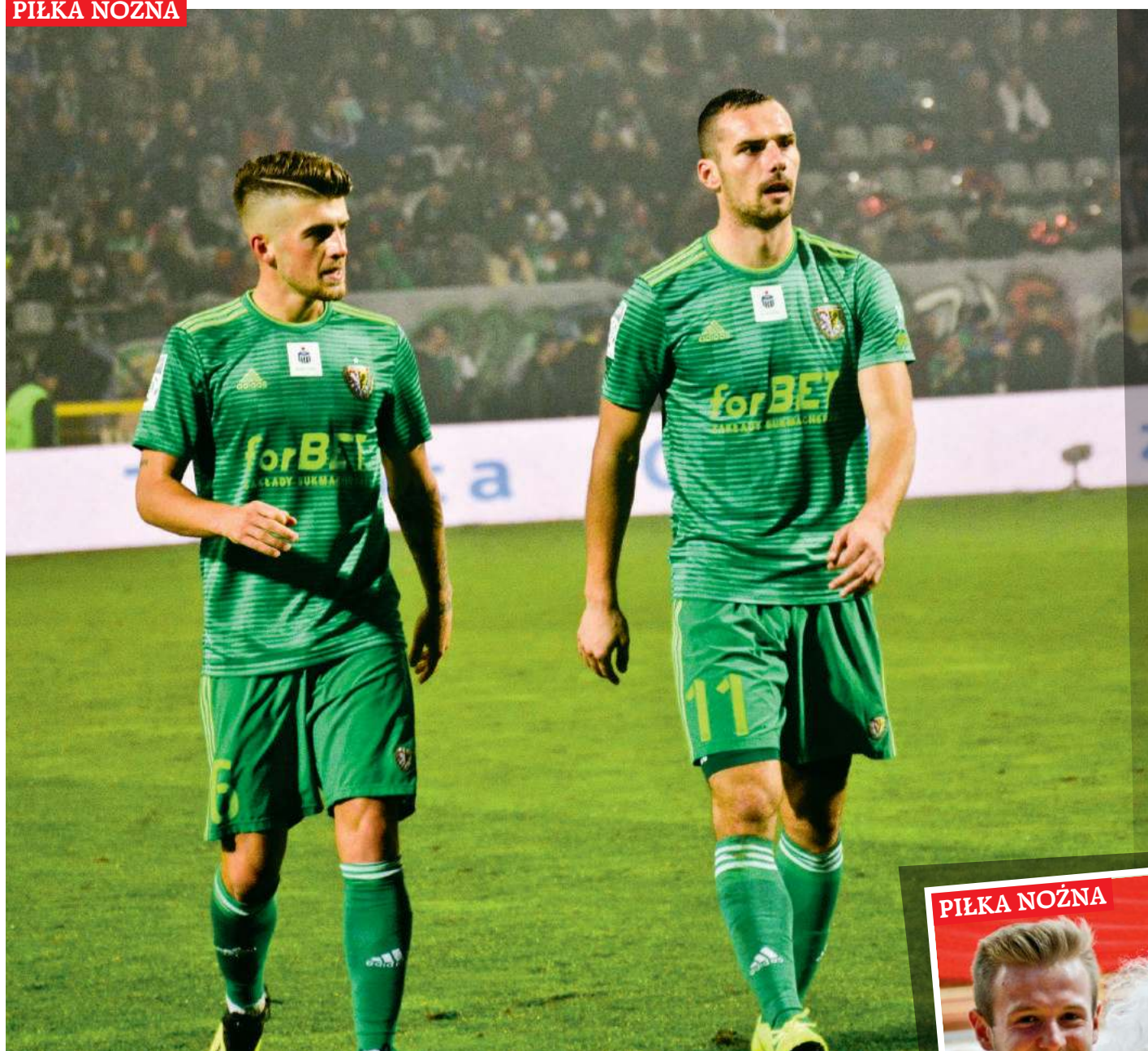


TRWAJĄ ZAPISY NA KUŹNIA CUP

PIŁKA NOŻNA \ W styczniu i lutym w ramach Kuźnia Cupu w hali PCK-ZiU w Jaworze będą się odbywały turnieje w sześciu kategoriach wiekowych: juniorzy młodsi, trampkarze, młodzicy, orliki, żaki i skrzaty. Zawody rozgrywane będą w sobotę lub niedzielę w godz. 9–15. Trwają zapisy drużyn do turniejów. Wpisowe wynosi 250 zł.

fot. Jawor24h.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Wrocławianom nie udało się sięgnąć po komplet punktów | fot. Dolny-slask24h.pl/d

Pożegnali się remisem

Piłkarze Śląska Wrocław przed przerwą zimową pożegnali się z własną publicznością remisem 1:1 z Koroną Kielce. Zielono-biało-czerwoni kolejny mecz na swoim obiekcie rozegrają 9 lutego. Podejmą wtedy Zagłębie Sosnowiec.

Paweł Sasiela

W starciu z kielczanami, mimo prowadzenia po bramce Roberta Picha z 27. min, wrocławianom nie udało się sięgnąć po komplet punktów. Michał Gardawski wyrównał w 64. min, gdy WKS grał w dziesiątkę po czerwonej kartce, którą ujrzał Dorde Ćotra. Jednak nie tylko okoliczności wywalczenia punktu mogą nastrajać pozytywnie sympatyków Śląska, ale już sam fakt przerwania fatalnej serii na własnym boisku. Wszak zespół z Wrocławia przegrał cztery wcześniejsze domowe spotkania.

– Staraliśmy się przygotować zespół do tego, żeby zdobyć punkty. Nie pamiętam, żeby w pierwszej połowie Korona stworzyła jakąś sytuację. Rzeczywiście byliśmy dobrze zorganizowani w defensywie, zagęściliśmy środek pola poprzez grę dwoma defensywnymi pomocnikami. Oczywiście po prze-

jęciu piłki szukaliśmy kontrataku. Jedna z takich sytuacji zakończyła się bramką – oceniał Paweł Barylski, tymczasowo pełniący funkcję pierwszego szkoleniowca Śląska.

WKS kończy tegoroczne występy na wrocławskim stadionie z dwoma zwycięstwami, dwoma remisami i aż sześcioma porażkami. Więcej punktów Śląsk zdobył w tym sezonie na wyjeździe. Trudno więc mówić, że spotkanie z Koroną poprawiło niekorzystny bilans. – Nie jesteśmy zadowoleni z wyniku, bo nie o to nam chodziło. Wszyscy dążymy do tego, żeby wygrywać mecze na swoim stadionie, a nie remisować. Ale żeby zacząć wygrywać, trzeba punktować – dodawał trener Barylski.

Wynik nie satysfakcjonował także wyżej notowanej Korony, która w wypadku zwycięstwa zrównałaby się punktami z trzecią w tabeli Jagiellonią Białystok. – Chcemy przeprosić swoich kibiców za to, co pokazaliśmy. To był jeden z najsłabszych meczów, odkąd pracuję w Koronie. Mieliliśmy szczęście, że zremisowaliśmy 1:1. Zabrakło nam agresji i fantazji w grze. Przepszamy kibiców, którzy przyjechali tak daleko, by nas zobaczyć. Przeciwnik walczył, pokazał, że chce wyjść z dolnych rejonów tabeli, i zasłużył sobie na ten punkt – komentował Gino Lettieri, szkoleniowiec Korony.

W czwartek piłkarzy Śląska czeka ostatni w tym roku kalendarzowym pojedynek ligowy. Na wyjeździe wrocławianie zmierzą się z Pogonią Szczecin.

PIŁKA NOŻNA

Poznaliśmy plany Chrobrego

Sześć spotkań sparingowym zamierzają rozegrać w przerwie zimowej piłkarze Chrobrego Głogów. Co najmniej dwa z nich mają odbyć się w Głogowie. Nie znamy jeszcze lokalizacji dwóch spotkań i jednego rywala pomarańczowo-czarnych. Podopieczni trenera Grzegorza Nicińskiego zakończyli jesień w Fortuna 1 Lidze na czternastej pozycji, z zaledwie punktem przewagi nad strefą spadkową. Głogowianie muszą więc solidnie przygotować się do wiosennej rywalizacji. Tym bardziej że w pierwszy weekend marca

wznowią ligę na boisku lidera z Częstochowy.

Pierwszy mecz kontrolny Chrobry rozegra 19 stycznia w Głogowie, podejmując zaprzyjaźnioną Stilon Gorzów Wielkopolski. Następne spotkanie głogowianie planują tydzień później, jednak nie ustalili jeszcze rywala ani miejsca. 2 lutego pierwszoligowiec zagra w Grodzisku Wielkopolskim z Wartą Poznań, a tydzień później w Poznaniu z Lechem. 16 lutego Chrobry podejmie u siebie Polonię Środa Wielkopolska, a tydzień przed wznowieniem ligi zagra z Mieszkem Gniezno. Miejsce ostatniego sparingu pozostaje do ustalenia.

PIŁKA NOŻNA

Grając, wsparli Alana

W niedzielę w hali sportowej przy ul. Wierzyńskiego w Legnicy odbył się X Świąteczny Turniej Charytatywny. Tym razem podczas piłkarskich zawodów zbierano pieniądze dla 2,5-letniego Alana, który potrzebuje 1,2 mln zł na operację serca.

Podczas turnieju udało się zebrać ponad 12 tys. zł. Zawody wygrała drużyna z Legnicy, pokonując w rzutach karnych 2:1 zespół z Kunic. W regulaminowym czasie gry spotkanie zakończyło się remisem 4:4. Na najniższym stopniu podium zameldowała się ekipa z Różanej, która ograła zawodników z Damianowa. Najważniejsze były jednak licytacje.

– Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy licytowali, grali, pomagali i żyli razem z nami tym turniejem. Ta inicjatywa trwa już od 10 lat i zawsze mogę liczyć na pomoc kibiców Miedziarki. Zebraliśmy wspólnie ponad 12 tys. zł. Mam nadzieję, że jest to dopiero początek pomocy Alankowi – mówił Krzysztof Piotrowski, organizator Świątecznego Turnieju Charytatywnego, cytowany przez klubowy portal Miedzi.

Tradycyjnie w hali nie zabrakło także piłkarzy legnickiego klubu, którzy całą drużyną wsparli wydarzenie. Zawodnicy Miedzi rozdawali nie tylko autografy, ale też pamiątkowe koszulki. Oczywiście cierpliwie pozowali również do zdjęć, robiąc tym samym małą konkurencję Świętemu Mikołajowi...

(ps)

Wtorek
18/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzkipc
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzkipc@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Likwidacja przejścia nie
poprawiła bezpieczeństwa

s.2

Dofinansowanie
remontu kościoła
w poprzednich latach
otrzymała m.in.
parafia Zesłania
Ducha Św.

PIENIĄDZE KO I SLD NIE POPARŁY ZWIĘKSZENIA DOFINANSOWANIA

Zabraknie kilkunastu milionów złotych na remonty zabytków

Na remonty łódzkich zabytków potrzeba więcej pieniędzy | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W Łodzi w 2019 r. remonty zabytków niebędących własnością miasta mogą się odbyć tylko na papierze. Na modernizację zabytkowych obiektów zabraknie prawdopodobnie kilkunastu milionów złotych.

Bartłomiej Krasnodębski

W każdym roku z miejskiego budżetu przeznaczane są środki na remonty zabytkowych obiektów niebędących własnością miasta. Z takiego dofinansowania mogą skorzystać m.in. parafie, klasztory czy właściciele prywatnych willi, pałaców i kamienic. Jednak w budżecie Łodzi na 2019 r. na modernizację takich obiektów zaplanowano tylko 2 mln zł. Natomiast dla wspólnot mieszkaniowych znajdujących się w budynkach zabytkowych na remonty przewidziano jeszcze mniej, bo 1,5 mln zł.

– Władze nie traktują poważnie rewitalizacji Łodzi. Gdyby tak nie było, to w budżecie miasta na 2019 r. na remonty zabytków przeznaczono by znacznie więcej środków. Na remont zabytków niebędących własnością miasta powinno się dołożyć 1,5 mln zł, a na modernizację budynków wspólnot mieszkaniowych 2 mln zł. Wtedy łącznie

wspólnoty mieszkaniowe i inni właściciele obiektów zabytkowych mogliby dysponować kwotą ok. 7 mln zł. To i tak symboliczna suma, ale dwa razy wyższa niż proponuje rządząca Łodzią prezydent Hanna Zdanowska. Jeszcze kilka lat temu na remonty zabytków rezerwowano w budżecie prawie 10 mln zł – przekonuje wiceprzewodniczący klubu Prawa i Sprawiedliwości radny Włodzimierz Tomaszewski, wiceprzewodniczący komisji finansów, budżetu i polityki podatkowej Rady Miejskiej w Łodzi.

Podobne zdanie o dofinansowaniu remontów obiektów zabytkowych jest Marta Grzeszyk, rzecznik klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi. – Od lat dofinansowanie ochrony i modernizacji zabytków w Łodzi maleje. Łódź powinna przeznaczać środki nie tylko na remonty elewacji miejskich kamienic położonych w centrum Łodzi. Pilnego remontu potrzebują także inne budynki. Inaczej się rozsypią. Przykłady można

by mnożyć, ale wskaże choćby willę przy ul. Pabianickiej, która osiem lat temu została wyłączona z użytkowania. Obecnie ten przepiękny budynek ulega degradacji – ubolewa radna PiS. – Także zabytki niebędące własnością miasta oczekują na litość ze strony władz Łodzi oraz radnych Koalicji Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Powinno się przeznaczyć mniej pieniędzy na promocję władz miasta i pomysły Łódzkiego Centrum Wydarzeń. Wtedy będziemy mieli na remonty zabytków – dodaje radna PiS.

Radni KO i SLD nie poparli jednak wniosku samorządowców z PiS o zwiększenie dofinansowania na remonty zabytków. – Poważnie o propozycji można rozmawiać wtedy, gdy radni PiS pokażą źródło finansowania. Bez tego jest to dyskusja na poziomie pytania o to, czy chcemy, by było dobrze – uważa Mateusz Walasek, przewodniczący klubu Koalicji Obywatelskiej w Radzie Miejskiej w Łodzi.

REMONT

Znika kamienica, bo budują szeroki chodnik

W ramach remontu ul. Dąbrowskiego wykonawca wyburza jedną kamienicę. – Dzięki rozbiorce kamienicy przy ul. Dąbrowskiego 25 powstaną szeroki chodnik, droga rowerowa oraz wydzielone torowisko. W ramach całej inwestycji przebudujemy jezdnię oraz torowisko w ul. Dąbrowskiego na odcinku od al. Śmigłego-Rydza do ul. Rzgowskiej – zapewniają przedstawiciele Zarządu Inwestycji Miejskich w Ło-

dzi. Prace budowlane powodują jednak duże kłopoty dla kierowców. Właściciele aut muszą objeżdżać utrudnienia m.in. ul. Bednarską, Pabianicką czy Paderewskiego. Remont Dąbrowskiego będzie kosztował ok. 50 mln zł. Według urzędników przebudowa ulicy to element dużego projektu wartego 660 mln zł (w tym 411 mln zł dofinansowania z UE). W ramach tego zadania zostanie wyremontowanych 11 km torowisk, jezdni i chodników oraz 2 km nowych odcinków torów. Zaplanowano też zakup 30 nowych tramwajów.

(bk)

INWESTYCJA

Biblioteka miejska wyda 8 mln zł

Mimo wcześniejszych hucznych zapowiedzi dopiero w 2019 r. w Bibliotece Miejskiej w Łodzi pojawi się wspólna karta biblioteczna, tzw. fiszka. – Nowa karta biblioteczna będzie uprawniała do korzystania z kilkudziesięciu filii biblioteki miejskiej, a także ofert miejskich instytucji kultury. Fiszka różowa zostanie przeznaczona dla najmłodszych dzieci do lat czterech. Karta niebieska adresowana będzie do czytelników w wieku 4–18 lat, zaś karta czar-

na skierowana będzie do odbiorcy dorosłego – wyliczają przedstawiciele Urzędu Miasta Łodzi. – Naszą ambicją jest, by biblioteka stała przestrzenią spędzania czasu wolnego – dodaje Paweł Braun, dyrektor Biblioteki Miejskiej w Łodzi. Oprócz wspólnej karty bibliotecznej w Łodzi ma funkcjonować specjalny katalog biblioteki miejskiej, dzięki któremu wypożyczać i oddawać książki oraz multimedia będzie można w każdej z filii. Koszt tego pomysłu wraz przebudową dwóch filii bibliotecznych to ponad 8 mln zł, z czego większość stanowi dotacja unijna.

(bk)



WIGILIA ŁÓDZKIEJ SOLIDARNOŚCI

UROCZYSTOŚCI \ W Polsko-Amerykańskim Ośrodku Kształcenia Zawodowego w Łodzi odbyło się spotkanie wigilijne zorganizowane przez Region Ziemi Łódzkiej NSZZ „Solidarność”. Wśród gości zaproszonych przez Waldemara Krenca byli wojewoda łódzki Zbigniew Rau, bp Marek Marczak, członek Zarządu Województwa Robert Baryła, prezydent Hanna Zdanowska oraz były prezydent Jerzy Kropiwnicki.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

DROGI

Likwidacja przejścia nie poprawiła bezpieczeństwa

Kilka dni temu miejscy urzędnicy zamknęli przejście dla pieszych przez ul. Kopcińskiego na wysokości ul. Nawrot. Jednak wiele osób nadal przechodzi w tym miejscu przez bardzo szeroką jezdnię. Może to prowadzić do kolejnych wypadków w tym rejonie. Zbulwersowani tą sytuacją są samorządowcy i działacze społeczni.



Urzędnicy zamknęli przejście dla pieszych przez ul. Kopcińskiego
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Łodzianie mają dość pomysłów Zarządu Dróg i Transportu Łodzi oraz Biura Inżyniera Miasta. Czara goryczy przełamała się po zamknięciu przez urzędników przejścia dla pieszych przez ul. Kopcińskiego na wysokości ul. Nawrot, czyli tzw. przejścia śmierci. Jak się okazało, ta decyzja nie spowodowała poprawy bezpieczeństwa pieszych ani kierowców. – Wiele osób przechodzi w miejscu dawnego przejścia dla pieszych. Ludzie nie boją się o swoje zdrowie, nie boją się też tego, że mogą otrzymać mandat od stojącego nieopodal patrolu policji. Osoby, które zaangażowały się w zapewnienie bezpieczeństwa na przejściu dla pieszych przez ul. Kopcińskiego, z pewnością nie chciały jego zamknięcia. Jednak Zarząd Dróg i Transportu w Łodzi i Biuro Inżyniera Miasta potrafią popsuć każdą szczytną ideę. Dodatkowo te instytucje spowodowały kolejne niebezpieczne zachowania na drogach. Wystarczyło przy przejściu dla pieszych przez ul. Kopcińskiego, do czasu profesjonalnej zamontowania sygnalizacji świetlnej, zatrudnić osobę przeprowadzającą pieszych i zwinąć trochę jezdnię – twierdzi Marcin Chruścik, były radny Rady Miejskiej w Łodzi, a obecnie działacz społeczny.

Podobną opinię ma radny Bartłomiej Dyba-Bojarski (PiS). – Sprawa przejścia dla pieszych przez ul. Kopcińskiego skupia jak w soczewce realia zarządzania miastem przez prezydent Hannę Zdanowską. Inwestycje są prowadzone bez poszanowania potrzeb zwykłych łodzian – kierowców czy pieszych. Modernizacje dróg kosztują bardzo dużo i trwają długo. Władze miasta nie liczą się także z utrudnieniami, które są wprowadzane na czas remontu – uważa samorządowiec z PiS. – Sygnalizację świetlną przy przejściu dla pieszych przez ul. Kopcińskiego ekipa prezydent Zdanowskiej obiecywała po modernizacji al. Piłsudskiego. Teraz twierdzi, że zamontuje światła dopiero po zakończeniu projektu „Tramwaj dla Łodzi”, czyli za co najmniej dwa lata. W budżecie miasta na 2019 r. nie zarezerwowano żadnych środków na zamontowanie sygnalizacji – denerwuje się radny Dyba-Bojarski.

Mimo protestów miejscy urzędnicy nie zamierzają przyspieszyć założenia sygnalizacji świetlnej przy ul. Kopcińskiego na wysokości ul. Nawrot. Pojawi się ona najwcześniej w 2020 r.

Bartłomiej Krasnodębski

WYWIAD

Stare problemy,

W wyniku ostatnich wyborów PiS niewielką większością przejął władzę w Sejmiku Województwa Łódzkiego. O problemach i planach na pięcioletnią kadencję z przewodniczącym klubu radnych PiS w sejmiku PIOTREM ADAMCZYKIEM rozmawia BOGUMIŁA KEMPIŃSKA-MIROŚLAWSKA.

Przejęliście władzę w województwie. W jakim stanie zastałicie sprawy prowadzone przez urząd marszałkowski?

Obecnie trwa mini audyt, który ma nam pokazać, gdzie są ewentualne nieodciągnięcia. Pierwsze głosy, które dochodzą od zarządu do radnych, wskazują, że w niektórych sprawach jest bałagan, ale jest jeszcze za wcześnie na wyciąganie wniosków.

Czym w pierwszej kolejności musicie się zająć?

Na najbliższej sesji musimy powołać komisję, które wezmą się do procedowania budżetu na 2019 r., a ten planujemy uchwalić w styczniu. I to jest najważniejsze zadanie.

Czyli nie ma jeszcze budżetu?

Budżet został przedłożony jeszcze przez poprzedni zarząd, ale rozdmuchano go do niebotycznych rozmiarów. Dla porównania: zwykle dochody i wydatki województwa były ustalone na poziomie ok. 800–900 mln zł, a w tej wersji budżetu zapisano ponad 1 mld zł. Moim zdaniem ani dochody, ani wydatki nie są możliwe do osiągnięcia w tej wysokości, dlatego musimy się przyjrzeć poszczególnym pozycjom w budżecie.

Może ten budżet to kukułcze jajo, które poprzedni zarząd wam podrzucił, żebyście mieli problem z jego realizacją?

Nie chcę na ten temat spekulować. Na pewno ten budżet jest nierealny i teraz musimy go dokładnie przeanalizować. Dlatego głosowanie nad nim odbędzie się pod koniec stycznia i jest to ostateczny termin.

A jakimi sprawami będzie się Pan chciał zająć jako radny?

Przede wszystkim poprawą bezpieczeństwa na drogach, zwiększeniem dostępności

Budżet został przedłożony jeszcze przez poprzedni zarząd, ale rozdmuchano go do niebotycznych rozmiarów. Moim zdaniem ani dochody, ani wydatki nie są możliwe do osiągnięcia w tej wysokości, dlatego musimy się przyjrzeć poszczególnym pozycjom

usług medycznych, ponieważ ochrona zdrowia zawsze była w polu mojego zainteresowania, oraz polityką prorodzinną.

W tym ostatnim obszarze, jak rozumiem, będzie Pan mógł czerpać z tego, co rząd już proponuje?

Oczywiście. Mamy to szczęście, że rząd Prawa i Sprawiedliwości już wiele na tym polu zrobił i teraz niezwykle ważne jest, abyśmy na poziomie samorządu umieli rządowe programy dobrze wykorzystać. Nasza współpraca z poszczególnymi ministrami układa się bardzo dobrze, co daje także nadzieję na dodatkowe pieniądze dla województwa na programy, które będziemy chcieli proponować.

A jak wygląda opieka zdrowotna w województwie, biorąc po uwagę to, że marszałek nadzoruje kilka dużych szpitali wojewódzkich?

To, jaka jest dokładnie kondycja szpitali marszałkowskich, jest teraz przedmiotem oceny wicemarszałka, któremu podlega ochrona zdrowia. Myślę jednak, że jest lepsza niż kiedyś, gdyż w ostatnich latach w służbie zdrowia zwiększyły się środki na leczenie. NFZ zapłacił szpitalom za świadczenia ponadlimitowe. Weszła także sieć szpitali, która zrewolucjonizowała finanse i dostępność świadczeń.

A co ze zdrowiem mieszkańców naszego województwa, które ma jedne z najgorszych statystyk, jeśli chodzi o długość życia oraz np. zachoro-



NIELEGALNE WYROBY TYTONIOWE

AKT OSKARŻENIA \ Dziewięciu mężczyzn odpowie za nielegalną produkcję i handel wyrobami tytoniowymi, co naraziło skarb państwa na stratę 8 mln zł. Pięciu ma też zarzut udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Grozi im od 5 do 15 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



ZABÓJSTWO CZY WYPADEK?

POLICJA \ Ślady przed jednym z mieszkań zaniepokoiły sąsiadów kamienicy przy ul. Reformackiej w Brzezinach. Po wyważeniu drzwi policjanci zauważali leżącego w kałuży krwi 34-letni mężczyznę z ranami głowy. Na razie nie wiadomo, co było przyczyną wypadku.

fot. Policja.gov.pl/d

nowe wyzwania



Piotr Adamczyk, radny Sejmiku Województwa Łódzkiego
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

walność na choroby układu krążenia?

Tej sytuacji nie da się zmienić od razu, ale z pewnością chcemy inwestować w profilaktykę. I nie chodzi tylko o zakup nowoczesnego sprzętu, ale też wszelkie działania prozdrowotne związane ze stylem życia i środowiskiem. I tu np. będziemy korzystać z rządowego programu antysmogowego, na który rząd przeznaczył aż 103 mld zł. Środki mogą być przeznaczone np. na wymianę pieców, co powinno poprawić jakość powietrza, a ta jest związana ze zdrowiem.

A co można zrobić w kwestii bezpieczeństwa na drogach?

Nasze drogi z pewnością nie stanowią wzoru do naśladowania ani pod względem liczby kilometrów, ani jakości. Zajmujemy jedno z ostatnich miejsc na 16 województw w Polsce. Aby tę sytuację poprawić, będziemy chcieli m.in. korzystać z rządowych środków, tzw. funduszu dróg, który wynosi ok. 5 mld zł. Ale bezpieczeństwo na drogach zależy także od kierowców. Chciałbym, aby w województwie powstały np. specjalne miejsca, w których będą oni mogli bezpiecznie sprawdzić swoje umiejętności w różnych sytuacjach, np. wchodząc w poślizg kontrolowany.

A jak wygląda sprawa środków unijnych, które, jak wiemy, są dzielone przez samorząd województwa?

Jeśli chodzi o wydatkowanie, to będzie ono na podobnym poziomie. Ważne jest, by realizować założony limit wydatków, gdyż wówczas można dostać bonus, czyli dodatkowe środki, na co liczymy.

Czy walka w polityce krajowej przekłada się na samorządy?

Niestety tak. I np. w planie najbliższej sesji są dwa projekty uchwał – jeden ze strony PSL, drugi PO. Jeden z nich dotyczy podwyżek cen za prąd oraz zmniejszenia wydobycia węgla na rzecz odnawialnych źródeł energii. To jest o tyle dziwne, że województwo łódzkie węglem brunatnym stoi – mamy przecież kopalnię w Bełchatowie. Mam nadzieję, że ci radni będą na tyle odważni, by pojechać tam, spojrzeć górnikom w oczy i powiedzieć o swoim pomysle, którym jest de facto likwidacja górnictwa. Druga z uchwał to apel do rządu w sprawie trasy S8 i S14. I na tych uchwałach pewnie się nie zakończy, gdyż w zasadzie jesteśmy już w okresie kampanii do europarlamentu, więc najbliższe miesiące będą zdominowane przez politykę.

A co z wnioskiem PSL, aby powtórzyć wybory na marszałka?

Ta sprawa trafiła do wojewody, więc czekamy, ale moim zdaniem radni wiedzieli, nad czym głosują. Rozstrzygnięcie należy jednak do wojewody, choć nie sądzę, aby był jakiś problem.

A jak według Pana będzie się układała współpraca z miastem, w którym rządzi prezydent Zdanowska z PO?

Trudno jeszcze o tym przesądzać, ale na przełomie października i listopada, kiedy jeszcze nie byliśmy powołani – choć wiadomo już było, że PiS wygrał w województwie wybory – sygnał z miasta był taki, że teraz pewnie Łódź już nic dostanie i miasto na tym ucierpi. Jeśli takie będzie nastawienie pani prezydent, to współpraca może być trudna. My się jednak na taką nie nastawiamy.

KULTURALNY FLESZ

KOLEDY

„Gwiazdo świeć, kolędo leć”



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Dzisiaj o godz. 19.30 w Teatrze DOM przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się koncert kolęd i pastorałek „Gwiazdo świeć, kolędo leć”. – To muzyczna podróż do krainy najpiękniejszych polskich kolęd i pastorałek w wykonaniu Alicji Majewskiej, Olgi Bończyk, Łukasza Zagrobelnego i Włodzimierza Korcza. W świątecznym koncercie pełnym radości oraz optymizmu każdy znajdzie dla siebie nutkę refleksji – twierdzą organizatorzy koncertu. Poza tradycyjnymi, znanymi wszystkim utworami, takimi jak „Dzisiaj w Betlejem”, „Bracia, patrzcie je-no” czy „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, w programie zabrzmią przebojowe kompozycje Włodzimierza Korcza z tekstami Wojciecha Młynarskiego, Magdy Cza-

pińskiej, Wojciecha Kejne oraz Ernesta Brylla. Wszystkie utwory są wykonywane w brawurowych, trzygłosowych opracowaniach. Koncert jest grany nieprzerwanie od prawie 30 lat nie tylko na scenach polskich, ale również w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Niemczech, we Francji i w Hiszpanii. Od 1987 r. przez cztery kolejne lata powstawały programy telewizyjne, których sukces zaowocował wydaniem płyty live – „Kolędy w Teatrze Stu”. – Ci, którzy raz poddali się urokowi atmosfery panującej podczas nagrania tego koncertu, do dziś nie wyobrażają sobie kolejnych świąt bez płyty nagranej kiedyś przez np. Alicję Majewską, Halinę Frąckowiak i Andrzeja Zauchę – przekonują organizatorzy wydarzenia.

BALET

„Dziadek do orzechów”



fot. mat. pras./d

Od jutra do piątku miłośnicy baletu będą z pewnością usatysfakcjonowani. Na scenie Teatru Wielkiego łódzcy artyści zaprezentują „Dziadka do orzechów” Piotra Czajkowskiego w inscenizacji i choreografii Giorgia Madii. Spektakle zostaną wystawione jutro i w czwartek o godz. 11 i 18 oraz w piątek o godz. 18. Przedstawienie jest grane w dwóch aktach. Spektakl zaczyna się Wigilią w domu Silberhausów. W świątecznej ekscytacji Klara i jej brat Fritz wraz z rodzicami niecierpliwie oczekują gości. Jak nakazuje tradycja, rozdawane są prezenty i upominki. W przebraniu Mikołaja pojawia się Drosselmeyer, ojciec chrzestny Klary, i z worka wyjmuje prezenty dla dzieci.

Na oczach wszystkich Drosselmeyer tworzy figurę tytułowego dziadka do orzechów, który natychmiast budzi w Klarze największą sympatię. Radość przerywa jednak Fritz, gdy z zazdrości rozbija jej ukochany prezent. Po kolacji Klara odmawia pójścia do swojej sypialni i zasypia z zabawkami pod choinką. Ale kiedy zegar wybija północ, zaczynają się dzieć dziwne rzeczy. Balet oparty na powieści E.T.A. Hoffmanna jest przeznaczony dla małych i dużych dzieci oraz także dla dorosłych. Najmłodszy mogą podziwiać wspaniałe bajkowe dekoracje, a starsi słuchać przepięknej muzyki Piotra Czajkowskiego. Bilety na przedstawienie w kasach Teatru Wielkiego przy pl. Dąbrowskiego.



WIDZEW W ZAKOPANEM

PIŁKA NOŻNA \ Widzew Łódź podpisał umowę partnerską z Zakopiańskim Klubem Piłkarskim Asy Zakopane, w którym trenuje prawie stu młodych adeptów futbolu. Dzięki współpracy z drużyną ze stolicy Tatr będą mieli dostęp do widzewskiego programu szkoleniowego. Najprawdopodobniej w okresie letnim młodzi widzewiaczy udadzą się na obóz przygotowawczy w Zakopanem.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA SIATKOWA



Drużyna Grota Budowlanych Łódź ma mało czasu na odpoczynek, bo już w czwartek zagra w drugiej kolejce fazy grupowej Ligi Mistrzyń z RC Cannes

Jovana Brakočević-Canzian po meczu z Radomką otrzymała statuetkę MVP | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Łodzianki w czołówce ekstraklasy

ŁKS Commercecon pewnie pokonał KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 3:0, a drużynę Błażeja Krzysztalowicza czekała w Radomiu aż pięciosetowa przeprawa w ramach dziesiątej kolejki Ligi Siatkówki Kobiet. Oba łódzkie zespoły zajmują wysokie miejsca w ligowym zestawieniu.

Daniel Mroczek

Dość niespodziewanie podziałem punktów zakończyło się spotkanie beniaminka Radomki Radom z faworyzowanym zespołem Grota Budowlanych Łódź. Łodzianki prowadziły już 2:1, ale zostały rozbite w czwartej partii. W najważniejszym momencie piątej części meczu potrafiły jednak przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

– To, co się wydarzyło w tym meczu, można określić jako cyrk – stwierdził po meczu Błażej Krzysztalowicz, trener Grota Budowlanych. – Takie mecze nie przydarzają się nam często. Być może dziewczyny są trochę zmęczone, a w czwartym secie przyszło rozluźnienie ze względu na wynik. Mieliśmy duże problemy z atakującą Radomką Majką Szczepańską, która zdobyła 31 pkt. Gdy zamykaliśmy blokiem prostą, ona atakowała po skosie i na odwrót – dodał.

Łodzianki mają mało czasu na odpoczynek, bo już w czwartek zagrają w drugiej kolejce fazy grupowej Ligi Mistrzyń z RC Cannes. – Najważniejsze, żeby poprawić jakość gry. Musimy lepiej prezentować się nie tylko w ataku ze środka czy prawego skrzydła, ale także z lewej strony – podkreśla trener Grota Budowlanych.

Wyniki dziesiątej kolejki Ligi Siatkówki Kobiet: Legionovia Legionowo–Pałac Bydgoszcz 3:2 (22:25, 25:22, 16:25, 25:20, 15:13), Chemik Police–#Volley Wrocław 3:0 (25:21, 25:14, 26:24), ŁKS Commercecon Łódź–KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 3:0 (25:21, 25:23, 25:20), Radomka Radom–Budowlani Łódź 2:3 (21:25, 25:20, 21:25, 25:17, 11:15), Developres Rzeszów–BKS Bielsko-Biała PTPS Piła–MKS Kalisz 3:2 (25:14, 25:27, 25:11, 24:26, 15:11).

PIŁKA RĘCZNA

Ósma porażka z rzędu

Trwa fatalna seria zawodniczek ChKS Politechniki Łódzkiej. Na zakończenie pierwszej rundy rozgrywek grupy A I ligi łodzianki przegrały we własnej hali z Jutrzenką Płock 27:28. Dla drużyny z ul. Kosynierów Gdyńskich była to już ósma porażka z rzędu. Po świątecznej przerwie szczypiornistki wznowią rozgrywki w drugi weekend stycznia. ChKS PŁ zagra wówczas na wyjeździe z MKS Karczew.

HOKEJ

Lider z Łodzi

Zawodnicy Łódzkiego Klubu Hokejowego mają za sobą wyjazdową wygraną 4:1 z BKS Bydgoszcz. Losy me-

czu rozstrzygnęły się praktycznie w pierwszej tercji, którą goście wygrali 3:0 (dwa trafienia Tymoteusza Lewego i jedno Václava Říhny). W drugiej odsłonie Lewy zdobył czwartą bramkę. Łodzianie z dorobkiem 12 pkt otwierają tabelę grupy północnej II ligi.

PIŁKA SIATKOWA

Pamiątkowa księga Wlazłego

Mariusz Wlazły obchodzi swoje 15-lecie w PGE Skrze Bełchatów oraz Polskiej Lidze Siatkówki. Z tej okazji bełchatowski klub przygotował specjalną pamiątkową księgę, w której można złożyć życzenia kapitanowi aktualnych mistrzów Polski. Jest ona dostępna w na Wyspie PGE Skry w Galerii Olimpia.

PIŁKA NOŻNA

Węglewski o postawie drużyny U-18 i stażu w Czechach

Występująca w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów U-18 drużyna PGE GKS Bełchatów zakończyła pierwszą część sezonu na przedostatnim miejscu w tabeli. Trener drużyny Marcin Węglewski nie jest jednak zadowolony z tego wyniku.

Wiosną najważniejszym celem Brunatnych będzie walka o wydzwignięcie się ze strefy spadkowej i pozostanie w szeregach prestiżowej CLJ U-18. – Chcemy maksymalnie wykorzystać każdy tydzień i pomóc zespołowi w jak najlepszym przygotowaniu do rundy wiosennej – mówi Marcin Węglewski cytowany przez oficjalną stronę internetową bełchatowskiego klubu. – Liga zweryfikowała nasze założenia, zdobyliśmy tylko 12 pkt, choć kilka meczów mieliśmy naprawdę niezłych. Mogliśmy w nich pokusić się o coś więcej. Bardzo zagmatwało nam sytuację zablokowanie rocznika 2000. Myślę, że to była zła decyzja PZPN, że nagle ten rocznik został skasowany. Odczuło to większość klubów a przede wszystkim sami zawodnicy – dodaje.

W przerwie między rundami Węglewski odbył staż w klubie czeskiej ekstraklasy Sigmie Olomuniec. – Miałem możliwość przyjrzeć się pracy w tym klubie. Do południa prowadziłem treningi pierwszego zespołu pracowałem z koordynatorem Augustinem Chromym i przyglądałem się wszystkim drużynom przy akademiach – dodaje.

(dm)

PAMIĘĆ ROCZNICA MASAKRY ROBOTNIKÓW WYBRZEŻA W GRUDNIU 1970 R.

Trójmiasto pamięta

Niewinnie
przelana polska
robotnicza krew,
44 zamordowanych
lub zmarłych
z odniesionych ran
i 1165 rannych
– to wstrząsające
żniwo tamtej
zbrodni – z homilii
metropolity
gdańskiego
abp. Sławoja Leszka
Głódzia w bazylice
św. Brygidy

Pochód z ciałem zabitego mężczyzny w Gdyni, 17 grudnia 1970 r. | fot. Wikipedia/d

Gdynia i Gdańsk uczciły pamięć o Grudniu 1970 r. Apelowano o pamięć i docenienie roli ofiar masakry na Wybrzeżu w odzyskaniu wolności.

Piotr Sawczuk

Wczoraj o świcie w Gdyni przed pomnikiem Ofiar Grudnia '70 władze państwowe, samorządowe i przedstawiciele związków zawodowych z całego kraju, ale przede wszystkim licznie przybyli mieszkańcy miasta oddali cześć zamordowanym tu robotnikom stoczniowym.

„Przeciwko bezbronnym robotnikom reżim rzucił ogromne siły: uzbrojoną milicję, wojska pancerne, morskie i lotnicze. Zginęło kilkudziesięciu protestujących, blisko połowa z nich tutaj, w Gdyni. Pochylam dzisiaj nisko głowę z czcią dla odwagi i poświęcenia ludzi, z których mało kto mógł pamiętać wolną Polskę, bo w większości byli ludźmi młodymi, wyrosłymi już pod władzą komunistów” – napisał prezydent Andrzej Duda w liście, który odczytała Zofia Romaszewska z Kancelarii Prezydenta.

Przemawiał też poseł Janusz Śniadek z PiS, który odczytał również list od marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego. Ro-

\\ To, co zobaczyłem jako 13-latek, wpłynęło na całe moje życie. W tym miejscu to nie była żadna walka uliczna, to była zwykła egzekucja. Tu strzelali do ludzi jak do kaczek – mówił Roman Kuzimski, świadek wydarzeń, obecnie szef Solidarności w gdyńskiej stoczni \\

man Kuzimski, szef stoczniowej Solidarności, w emocjonalnym przemówieniu podzielił się swoim dziecięcym wspomnieniem tragedii. – To, co zobaczyłem jako 13-latek, wpłynęło na całe moje życie. W tym miejscu to nie była żadna wal-

ka uliczna, to była zwykła egzekucja. Tu strzelali do ludzi jak do kaczek – mówił.

Dzień wcześniej wieczorem w bazylice św. Brygidy w Gdańsku odprawiona została msza za ofiary grudnia.

– Niewinnie przelana polska robotnicza krew, 44 zamordowanych lub zmarłych z odniesionych ran i 1165 rannych, to wstrząsające żniwo tamtej zbrodni – mówił w homilii metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź, włączając zamordowanych w wielopokoleniowy szereg tych, którzy pragnęli wolnej Polski. – Grudzień '70 to jedna z tragiczniejszych stacji na drodze ku wolności, jedno z tych miejsc, gdzie to pragnienie łączyło się niestety z ofiarą krwi, rozlaną zbrodniczą ręką janczarów komunistycznego systemu. To był alarmowy dzwon, który otworzył wielu oczy na istotę tamtego systemu, na wiarołomstwo i kłamstwo komunistycznej ideologii, którą wsączano na różne sposoby w tkankę narodu – mówił metropolita, apelując o pamięć o tych wydarzeniach i ich ofiarach.

POLICJA

Doroczne spotkanie z rodzinami poległych

Komendant wojewódzkiej policji w Gdańsku spotkał się z rodzinami pomorskich policjantów poległych na służbie. Jak podkreśla komenda, doroczne spotkanie jest już tradycją i równocześnie okazją do wyrażenia wsparcia i uznania dla tych rodzin.

Nadinspektor Jarosław Rzymkowski powitał rodziny poległych policjantów na uroczystości zorganizowanej w auli komendy wojewódzkiej przy ul. Biskupiej. Jak co roku wzięło w nim udział grono zaproszonych gości, podopiecznych Fundacji Pomocy

Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. – Zebrani podzielili się opłatkami, złożyli sobie świąteczno-noworoczne życzenia oraz mieli okazję do wspólnych rozmów. Fundacja oraz NSZZ Policjantów woj. pomorskiego ufundowali paczki z niespodziankami – relacjonuje komenda wojewódzka. W uroczystości wzięli również udział zastępca komendanta wojewódzkiego insp. Robert Sudenis, kapelan wojewódzkiej policji ks. Bogusław Głodowski oraz przewodniczący NSZZ Policjantów woj. pomorskiego kom. Józef Partyka i wiceprzewodniczący asp. sztab. Piotr Strojny.

(dzs)

REGION

Wszechstronne radiowozy w Bytowie i Miastku

Bytowska komenda policji wzbogaciła się o dwa nowe radiowozy. Nowe auta to nieoznakowane ople mokka wyposażone w mocny silnik i napęd na cztery koła. Jak informuje miejscowa policja, zakup samochodów był możliwy dzięki wsparciu starostwa powiatowego w Bytowie oraz gmin Bytów i Miastko.

– Nowe radiowozy to ople mokka, które zostały odpowiednio przystosowane do policyjnej służby. Auta wyposażone są w benzynowe silniki o pojemności 1,4 l i mocy 140 KM.

Co ważne, samochody wyposażone są w napęd na cztery koła, ponieważ doświadczenia policjantów pokazują, że potrzebują oni radiowozów dostosowanych do poruszania się w różnym terenie. Wielu mieszkańców naszego powiatu zamieszkuje w małych miejscowościach oddalonych od dróg asfaltowych nawet o kilkanaście kilometrów – wyjaśnia szczegółowo komenda. Auta są przystosowane m. in. do pościgów, poszukiwania osób zaginionych czy pomoc w likwidacji klęsk żywiołowych dzięki przystosowaniu do jazdy w trudniejszym terenie.

(dzs)



NOWE WOZY STRAŻACKIE

BORY Tucholskie \ Nowoczesne samochody ratowniczo-gaśnicze zostały odebrane w Lipuszu i Dziemianach. W sierpniu 2017 r. miejscowi strażacy przez kilkanaście dni pracowali bez wytchnienia przy usuwaniu skutków nawałnicy. Zakup aut był możliwy dzięki środkom Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, NFOŚiGW i WFOŚiGW, gmin, nadleśnictw i samych strażaków.

fot. PUW/d

KOLEJNY AKT OSKARŻENIA W SPRAWIE MARIUSZA SZ.

Pucki Fritzl nie działał sam

Dwaj bracia i kuzyn skazanego na 25 lat tyrana, który zmienił życie swojej żony w koszmar, również będą sądzeni. Mieli oni za zgodą Mariusza Sz. wielokrotnie zgwałcić kobietę. Sama sprawa zwyrodnialca przez długie lata nie mogła dotrzeć do sądu.

Piotr Sawczuk

Koszmar mieszkanki jednej z wsi pod Puckiem trwał aż pięć lat. W 2010 r. kobieta uciekła swojemu oprawcy i zgłosiła się do prokuratury. Jej mąż Mariusz Sz. regularnie katował żonę i uwięził ją na niemal dwa lata w piwnicy. Była wiązana, głodzona i wielokrotnie brutalnie gwałcona. Sz. wypuszczał zastraszoną kobietę tylko wtedy, gdy musiała udawać przed obcymi, że wszystko jest w porządku.

Na początku kobiecie w puckiej prokuraturze po prostu nie uwierzono. Potem śledztwo było umarzane trzykrotnie, a żalenia pokrzywdzonej odrzucane. Ani wstrząsające zeznania ofiary potwora, ani słowa ich dzieci nie przekonywały śledczych. Dopiero w lutym 2016 r. wszczęte zostało kolejne śledztwo na wniosek kuratora sądowego, zaniepokojonego pisemnymi relacjami dorażających córek.

W listopadzie tego samego roku do sądu okręgowego w Gdańsku wpłynął akt oskarżenia. Mariusz Sz. usły-

szał wtedy zarzuty fizycznego i psychicznego znęcania się ze szczególnym okrucieństwem nad żoną i dwiema małoletnimi córkami w okresie od 2006 r. do grudnia 2010 r., bezprawnego pozbawienia żony wolności, wielokrotnych gwałtów na niej i umożliwiania tego innym osobom. Mariusz Sz. miał też molestować swoją czteroletnią córkę, a po rozstaniu z żoną znęcać się nad kolejną partnerką i jej synem. W czerwcu ub.r. został skazany na 25 lat więzienia, w grudniu sąd wyższej instancji odrzucił apelację, a wyrok uprawomocnił się.

W odrębnym śledztwie, które doprowadziło do obecnego aktu oskarżenia, ustalono, że przez dwa lata żona Mariusza Sz. miała być też gwałcona z jego pomocą przez trzech mężczyzn: braci i kuzyna skazanego. Andrzejowi Sz., Marianowi Sz. oraz Tadeuszowi B. zarzucono wielokrotne zgwałcenie pokrzywdzonej

W odrębnym śledztwie, które doprowadziło do obecnego aktu oskarżenia, ustalono, że przez dwa lata żona Mariusza Sz. z jego pomocą miała

być też gwałcona przez trzech mężczyzn: braci i kuzyna skazanego. Andrzejowi Sz., Marianowi Sz. oraz Tadeuszowi B. zarzucono wielokrotne zgwał-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NOWE
PANSTWO

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
RESORTOWE
TOGI
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



DWORZEC KOLEJOWY DOCENIONY

KARTUZY \ W konkursie Dworzec Roku 2018 publiczność, w głosowaniu internetowym, przyznała swoją nagrodę dworcowi w Kartuzach. Nagrodę główną w konkursie zdobył dworzec w Wągrowcu. W pierwszej edycji konkursu w szranki stanęło 21 dworców.

fot. Kartuzy.pl/d



WŁASNORĘCZNIE WYCINALI CHOINKI

NADLEŚNICTWO GDAŃSK \ Aż 8 tys. osób wzięło udział w akcji „Wytnij swoją choinkę” zorganizowanej w szkółce nieopodal leśniczówki w Sopocie. Chętni zakupili w ten sposób aż 2500 drzewek. Trzeba było jednak również odstać swoje w korkach.

fot. Nadleśnictwo Gdańsk/d



Sprawa nabrała rozpędu dopiero po tym, jak objął ją nadzorem prokurator generalny Zbigniew Ziobro. Wcześniej pucka prokuratura trzy razy umarzała śledztwo | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

cenie pokrzywdzonej, wspólnie i w porozumieniu. Grozi za to 15 lat więzienia. Oskarżeni nie przyznają się do zarzucanych czynów.

Ponowne śledztwo z 2016 r., które doprowadziło do skazania zwyrodnialca, objął nadzorem prokurator generalny i minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. – Prokurator ma chronić ofiary, a nie ich oprawców. Jeśli tego nie rozumie, nie jest godzien swojego urzędu. Musi kierować się wrażliwością wobec ofiar przestępstw, zwłaszcza gdy są nimi bezbronne kobiety czy dzieci. W prokuraturze nie ma miejsca na znieczulicę wobec krzywdy i nieszczęścia – mówił wtedy minister.

„W latach 2011–2013 Prokuratura Rejonowa w Pucku trzykrotnie podejmowała decyzję o umorzeniu śledztwa w sprawie Mariusza Sz. i odrzucała zażalenia pokrzywdzonej. Z analizy akt sprawy wynika, że decyzje zapadały przedwcześnie i były nieuzasadnione” – napisano w komunikacie Prokuratury Krajowej po tym, jak w lokalnej strukturze wszczęte zostało postępowanie sprawdzające działania Bartłomija K., zastępcy prokuratora rejonowego, który umarzał sprawy, i asesor Małgorzaty K. Oboje nie pracują już w prokuraturze. Prokuratura Krajowa nie podała dotąd, czym zakończyło się postępowanie.

Stoiska czynne są od godz. 11 do godz. 18 w dni powszednie, a w soboty i niedziele do godz. 19. Jak informuje miasto, w tym roku atrakcją są karuzela wenecka oraz kolejka świąteczna, które są czynne codziennie w godz. 11–18, a w soboty i niedziele do godz. 19. – Już po raz szósty na wejherowskim rynku zagościł jarmark bożonarodzeniowy, który wprowadza nas w świąteczny klimat – powiedziała Beata Rutkiewicz, zastępca prezydenta Wejherowa podczas otwarcia jarmarku bożonarodzeniowego. – Na mieszkańców Wejherowa i gości czeka wiele świątecznych niespodzianek i atrakcji. Zapraszam do uczestnictwa w Jarmarku i wspólnego przeżywania tego pięknego czasu! – dodała.

Na świątecznych stoiskach nabyć można m.in. pierniki i inne świąteczne wypieki, pieczywo, potrawy wigilijne, przetwory owocowe, sery, miody, dżemy, soki i syropy. Nie zabraknie także wędlin, ryb wędzonych i świeżych, ziół, bakalii. Na miejscu dostępne są również gorące napoje. W najbliższy weekend przygotowano też dodatkowe atrakcje dla najmłodszych.

(adz)

KULTURALNY FLESZ

GRA HISTORYCZNA

Śladami budowniczych Gdyni



fot. mat. pras./d

„Zostań historycznym detektywem! Odkryj gdyńskie tajemnice związane z Eugeniuszem Kwiatkowskim, budowniczym portu i miasta” – zachęcają twórcy gry miejskiej, która odbędzie się pod koniec grudnia na terenie miasta. Parlament Studentów Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu przygotował wspólną zabawę z okazji 130. rocznicy urodzin patrona uczelni. „Cofnij się w czasie o blisko 100 lat i poznaj Gdynię, jak ją widział wicepremier Kwiatkowski. Rozwiąż 11 zadań rozsianych po Śródmieściu i zdobądź atrakcyjne nagrody!” – opisują atrakcje studenci. Udział w grze jest bezpłatny, jednak obowiązuje limit miejsc.

W historycznej przygodzie może wciążyć udział do 150 osób. Zgłoszenia indywidualne i grupowe przyjmowane są do czwartku 20 grudnia na adres mejlowy kwiatkowski@wsaib.pl lub pod nr. tel. 58 660 74 02. O udziale w grze decyduje kolejność zgłoszeń. Grę poprowadzi Michał Miegiń, znany miłośnik i propagator historii nadmorskiego miasta. Start rywalizacji przewidziano na terenie Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu im. E. Kwiatkowskiego przy ul. Kieleckiej 7 o godz. 11, zaś zakończenie w Gdynia InfoBox przy ul. Świętojańskiej 30 trzy godziny później.

(adz)

WERNISZAŻ

„Za pędzlem” w Sztuce Wyboru



fot. mat. pras./d

Dzisiejszego wieczoru o godz. 19 w galerii Sztuka Wyboru odbędzie się wernisaż wystawy „Za pędzlem” autorstwa Grażyny Kręczkowskiej. Ekspozycja będzie dostępna dla zwiedzających do 3 stycznia 2019 r. „Metal – niemal wyczuwalny na języku. Na jego tle czmycha futrzasty kłębek. Mleczna biel, która rozlewa się na poszatkowanych szarościach, bryzgi światła na gęstej i lepkiej czerni. Twórczość Grażyny Kręczkowskiej to zapis intensywnej walki z płótnem – utrwalone kłębowisko sprzecznych sił i wewnątrzobrazowych napięć, które stwarzają osobne malarskie światy” – czytamy w opisie twórczości

artystki autorstwa Pauli Milczarczyk pochodzącym z czasopisma „Arteon” (nr 2/2017). Impresyjne i pobudzające zmysły struktury malarskie mają sprawiać, że podążymy za gestem malarzki, który prowadzi nas niczym literacka narracja – od zdarzenia do zdarzenia. Artystka pochodzi z Elbląga. Jej dyplom w pracowni prof. Hugona Laseckiego na Wydziale Malarstwa i Grafiki w PWSSP w Gdańsku został nagrodzony stypendium ministra kultury i sztuki. Początkowo pracowała w PWSSP na Wydziale Architektury i Wzornictwa, dziś pracuje na Wydziale Grafiki.

(adz)

WEJHEROWO

Rozbłysnął jarmark bożonarodzeniowy



fot. Wejherowo.pl/d

Do 23 grudnia dostępne są wszystkie atrakcje na świątecznym jarmarku, który stanął na rynku w Wejherowie. Na gości czekają m.in. stragany, karuzela i świąteczna kolejka.

Rozstrzygnięto także konkurs na najładniejszą ozdobę choinkową dla dzieci z klas I–III szkół podstawowych i ośrodków szkolno-wychowawczych w Wejherowie.



AUTOMATYKA WRACA DO GRY

HOKEJ NA LODZIE \ W tym tygodniu zawodnicy MH Automatyki, którzy odnieśli trzy zwycięstwa z rzędu, rozegrają trzy mecze we własnej hali – we wtorek o godz. 18.30 zmierzą się z drugim GKS Tychy, w czwartek o tej samej porze zagrają z prowadzącym Tauronem KH GKS Katowice, a w niedzielę ich rywalem będzie trzecie Tatry Ski Podhale Nowy Targ.

fol. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA

Po porażce 90:100 w Starogardzie Gdańskim z Polpharmą Trefl zamyka tabelę ekstraklasy. Znakomicie spisują się natomiast Kocięskie Diabły, które w 10 meczach zanotowały siedem zwycięstw i zajmują szóstą pozycję



Serbski center Trefla Sopot Milan Milovanović musiał przeżyć gorycz porażki w meczu ze swoim byłym zespołem
| fot. Grzegorz Radtke/400mm

Sopocianie grają bez obrony

Przy takiej postawie koszykarze Trefla daleko nie zajądą. Sopocianie, którzy grają praktycznie bez obrony, ponieśli w Starogardzie Gdańskim porażkę 90:100 z Polpharmą i zamykają tabelę ekstraklasy. W klubie ściągają posiłki – wcześniej pozyskano mistrza Europy, Słoweńca Sašę Zagoraca, a w poniedziałek zakontraktowano Amerykanina Jermaine'a Flowersa.

Grzegorz Zieliński

Chyba nikt się nie spodziewał, że sopocianie będą się spisywali tak źle na początku sezonu. Kiepskie wyniki utratą pracy okupił Marcin Kloziński, ale zmiana trenera nie podziałała na zespół mobilizująco. Wręcz przeciwnie – pod wodzą fińskiego szkoleniowca Jukki Toijala spisyuje się on jeszcze gorzej. Zawodnikom może nie iść w ataku, ale charakter i wolę walki można, a nawet trzeba pokazać w defensywie. Tymczasem sopocianie grają praktycznie bez obrony, bo w dwóch ostatnich meczach stracili w sumie

199 pkt. Najpierw ulegli u siebie GTK Gliwice 96:99, a ostatnio przegrali w Starogardzie Gdańskim z Polpharmą 90:100.

W 10 spotkaniach Trefl odniósł jedno zwycięstwo i zajmuje w tabeli ostatnią, 16. pozycję. W klubie postanowiono ratować sytuację i zakontraktowano dwóch graczy. Do zespołu dołączył najpierw mistrz Europy z 2017 r., mierzący 206 cm wzrostu 34-letni Saša Zagorac (Słoweńiec nie był jednak wiodącym zawodnikiem swojej drużyny, w siedmiu meczach zdobył tylko 7 pkt), a w poniedziałek zakontraktowano młodszego o rok amerykańskiego skrzydłowego Jermaine'a Flowersa. Nie wiadomo jednak, czy nie sięgnięto po te posiłki za późno, bo sopocianie mają cztery wygrane mniej niż ósma drużyna Kinga Szczecin. W nowym składzie Trefla będzie można zobaczyć w niedzielę, czyli dzień przed Wigilią. O godz. 12.40 podejmie TBV Start Lublin.

Zdecydowanie lepiej spisują się koszykarze Polpharmy, których postawa jest z pewnością jedną z większych niespodzianek tego sezonu. Kocięskie Diabły nie dysponują zbyt imponującym budżetem, a mają na koncie już siedem ligowych triumfów w 10 meczach. A do zwycięstwa w konfrontacji z Treflem gospodarzy poprowadził tercet Amerykanów. Justin Bibbins zdobył 26 pkt i miał siedem asyst, Tre Bussey dołożył 19 oczek i sześć takich podań, a dorobek Adama Kempa to 17 pkt i 13 zbiórek, z tego sześć w ataku. W następnym spotkaniu podopieczni trenera Artura Gronka zmierzą się w sobotę w Toruniu z drugim Polskim Cukrem.

199
tyle punktów stracił
Trefl w dwóch
meczach

PIŁKA NOŻNA

Lechia stawia na młodzież

17-letni Mateusz Cegielka i Adrian Petk oraz młodszy o rok Filip Dymerski, którzy występowali w IV-ligowych rezerwach Lechii Gdańsk, zostali włączeni do kadry pierwszej drużyny. Tymczasem 19-letni środkowy pomocnik Tomasz Makowski, który w tym sezonie wystąpił w pięciu meczach ekstraklasy, przedłużył kontrakt z białozielonymi. Nowa umowa będzie obowiązywała do 30 czerwca 2022 r.

KOSZYKÓWKA

Czarni Słupsk przegrali z outsiderem

Trzecią kolejną porażkę ponieśli koszykarze STK Czarnych. Tym ra-

zem słupszczanie ulegli 88:94 (25:22, 27:20, 14:27, 22:25) w Siedlcach ostatniej w pierwszej lidze drużynie SKK, która poniosła wcześniej pięć przegranych z rzędu. Dla gości 19 pkt zdobył Patryk Pełka, który miał też dziewięć zbiórek, a 15 oczek dołożył Mantas Česnauskis.

PIŁKA NOŻNA

Chodyna odchodzi z Bytović

Kacper Chodyna nie będzie już grał w Bytović Bytów. 19-letni pomocnik, który w rundzie jesiennej rozegrał w ekipie Czarnych Wilków tylko pięć spotkań (żadnego w pełnym wymiarze), w tym trzy w pierwszej lidze, wraca do Zagłębia Lubin. Drużyna z Dolnego Śląska podjęła decyzję o skróceniu wypożyczenia swojego piłkarza.

SIATKÓWKA

Trefl w głębokim dołku

Siatkarze Trefla znaleźli się w dołku. Gdańszczanie gładko przegrali we własnej hali 0:3 (23:25, 20:25, 18:25) z Cerradem Czarnymi Radom i była to już ich piąta porażka w sześciu ostatnich meczach.

Przegrać można z każdym, ale czasami zwyczajnie nie wypada. Zawodnicy Trefla nie mogą ostatniego okresu zaliczyć do udanych, i nie chodzi tylko o wyniki, ale głównie o ich postawę. Styl tych porażek pozostawia bowiem sporo do życzenia. Może na początku spotkania gdańszczanie są pełni wiary i zapału, ale po pierwszym niepowodzeniu schodzą z nich powietrze i kolejne partie oddają praktycznie bez walki. Niewielkim usprawiedliwieniem może być kontuzja Nikoli Mijailovicia, którego na przyjęciu, i to raczej ze średnim skutkiem, zastępuje Miłosz Hebda. Po porażce z Cerradem podopieczni trenera Andrei Anastasiego wyładowali na 10. pozycji w gronie 13 zespołów. Przed świętami gdańszczanie będą mieli jeszcze dwie okazje, aby poprawić humory sobie i swoim sympatykom. W środę o godz. 18 w drugim meczu grupy D Ligi Miestrzów zmierzą się w Ergo Arenie z zespołem Berlin Recycling Volleys, natomiast w sobotę zagrają na wyjeździe z MKS Będzin. Jeśli przegrają z ostatnią drużyną w ligowej tabeli, która w 11 meczach odniosła tylko jedno zwycięstwo, sięgną dna.

(grzez)

Wtorek
18/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION SŁUŻBY PO RAZ KOLEJNY ZDAŁY EGZAMIN



Szczyt na najwyższym poziomie

Współpraca z ONZ i dbanie o bezpieczeństwo COP24 to jedno z najważniejszych przedsięwzięć polskiej policji w ostatnich latach
| fot. Andrzej Grygiel/PAP

Wizyta aż 30 tys. uczestników szczytu klimatycznego i wszystkie wydarzenia COP24 przebiegły nadzwyczaj spokojnie, a prezydent Andrzej Duda na spotkaniu ze służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo dziękował za perfekcyjną organizację. – Po raz kolejny zdaliśmy egzamin. Zorganizowaliśmy światową imprezę na najwyższym poziomie – mówił w Katowicach prezydent.

Marcin Kubiczek

Gen. insp. Jarosław Szymczyk, komendant główny policji, podkreśla, że było to jedno z najważniejszych w ostatnich latach przedsięwzięć polskiej policji i służby zdały ten egzamin na piątkę. – Na spotkaniu podsumowującym operację szef katowickich policjantów insp. Paweł Barski szczególnie podziękowania za wspieranie służby i pełne zaangażowanie skierował do kolegów z Gdańska – informuje Aleksandra Nowara z KWP w Katowicach. Okazuje się, że mundurowi w Wybrzeża, którzy pełnili służbę w centrum Katowic, nie tylko zadbał o bezpieczeństwo mieszkańców i uczestników szczytu klimatycznego COP24. – Policjanci z Gdańska zatrzy-

mali także sześć osób poszukiwanych, trzech sprawców kradzieży oraz sześć osób, które posiadały przy sobie narkotyki – podkreśla Nowara.

Wśród kilku tysięcy policjantów, którzy dbali o bezpieczeństwo COP24, byli także funkcjonariusze innych służb. Ich pracę koordynowało specjalnie utworzone na ten czas Policijne Zintegrowane Stanowisko Dowodzenia. Jak podkreśla Nowara, służba podczas zabezpieczenia takich dużych imprez jest wymagająca. – Dla wielu było to pierwsze tak ogromne wyzwanie w ich karierze zawodowej. Wielogodzinne służby wymagają dużego zaangażowania i odporności – opowiada rzeczniczka śląskiej policji. – Kilkanaście dni poza domem, z dala od rodziny i bliskich, służby w terenie, nieustanne

skupienie podczas wykonywanych czynności, zabezpieczanie posterunków w dzień i w nocy czy kierowanie ruchem w różnych warunkach drogowych to dla policjantów sprawdzian siły psychicznej i wytrzymałości – zaznacza. Jednak w jej opinii z pozoru delikatniejsze fizycznie kobiety w niczym nie ustępują męskiej części policyjnej formacji i dzielnie realizują powierzone im zadania.

Gen. insp. Jarosław Szymczyk zdradził, że cała operacja wymagała wielu miesięcy przygotowań, nie tylko w samych Katowicach, ale i w całym kraju. Zastępca komendanta głównego policji i jednocześnie dowódca operacji zabezpieczenia COP24 nadinsp. Andrzej Szymczyk zwrócił natomiast uwagę na znakomitą współpracę z ONZ.

INWESTYCJE

Dworce kolejowe bez barier

Łącznie 21 peronów na ośmiu stacjach i trzech przystankach zmodernizowała w tym roku w województwie śląskim spółka PKP Polskie Linie Kolejowe. Podróżni zyskali lepszą obsługę m.in. na stacjach Jaworzno Szczakowa, Rybnik czy Żory. Prace objęły też likwidację barier architektonicznych. Służą temu windy, pochylnie, odpowiednie oznakowania i ścieżki naprowadzające z wypukłą fakturą. Przebudowywane perony są wyższe niż wcześniej,

mają antypoślizgową nawierzchnię i funkcjonalne oświetlenie. Pojawiają się nowe ławki, wiaty, tablice informacyjne. Informacje o rozkładzie jazdy umieszczono w nowych gablotach. Komunikaty podawane są przez nowe nagłośnienie. PKP PLK zmodernizowały perony m.in. na stacjach Jaworzno Szczakowa, Bielsko Biała Leszczyny, Wilkowice Bystra, Rybnik czy Żory. Podróżni korzystają też z trzech zmodernizowanych przystanków: w Bielsku-Białej Lipniku i Bielsku-Białej Mikuszowicach na linii Bielsko-Biała-Żywiec oraz w Tworkowie na linii Racibórz-Krzyżanowice.

(ak)

SPOŁECZEŃSTWO

Wspólne kołędowanie i zbiórka charytatywna

W niedzielę w zabytkowych zabudowaniach przy kościele św. Katarzyny w Cięcinie (gm. Węgierska Górka) na Żywiecczyźnie odbył się, już po raz piąty, jarmark bożonarodzeniowy. Można było zakupić piękne dekoracje świąteczne oraz smakołyki przygotowane przez placówki edukacyjne z terenu gminy oraz przez lokalnych twórców. Można było również posłuchać najpiękniejszych kołęd w wykonaniu dzieci i chórów, w tym

chóru gospel. Jarmark był głównie okazją do wspólnego spotkania i smakowania nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, ale od początku przyswiecał mu również cel charytatywny. Jak podkreśliła Zuzanna Bodek ze Stowarzyszenia Rozwoju Społeczności Lokalnej Cięcina.eu, dochód z tegorocznego jarmarku zostanie przeznaczony na zakup defibrylatorów. Mają one trafić m.in. do miejscowych strażaków i parafii. Stowarzyszenie chce również przeprowadzić dla mieszkańców cykl szkoleń z pierwszej pomocy.

(ak)



ŚWIATŁO BETLEJEMSKIE

CIESZYN \ Spotkanie skautów i uroczyste przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju odbyło się 15 grudnia w Linz w Austrii. Udała się po nie 46-osobowa grupa harcerzy Hufca Ziemi Cieszyńskiej. Hasło tegorocznej edycji to „Światło, które łączy”. Wszyscy, którzy chcą zabrać Światło Pokoju do swoich domów, mogą to zrobić 21 grudnia o godz. 17 na cieszyńskim Rynku.

fol. mat. pras./d

NIEZWYKŁA FUNDACJA

Pielęgnują jedność braci górniczej

„Dziękuję za ponad 20 lat działalności, za Państwa zaangażowanie, troskę i skuteczność działań wspierających górnicze środowisko” – napisał premier Mateusz Morawiecki w liście skierowanym do Fundacji Rodzin Górniczych z okazji jej dorocznego święta. Fundacja zajmuje się wspieraniem rodzin górników, którzy ponieśli śmierć w wyniku wypadków przy pracy, inwalidów górniczych i innych rodzin górniczych znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.



Fundacja Rodzin Górniczych od 21 lat pomaga rodzinom górników
| fot. Katowice.uw.gov.pl/d

Wiem, że fundacja rozwija zakres swej aktywności, udzielając stypendiów dla dzieci i młodzieży, dofinansowując leczenie i rehabilitację górników, wspierając podopiecznych uzdolnionych artystycznie – napisał premier Mateusz Morawiecki w liście, który odczytał wojewoda Jarosław Wieszczek. Doroczne barbórkowo-święteczne spotkanie podopiecznych, darczyńców i przyjaciół Fundacji Rodzin Górniczych odbyło się w Sali Teatralnej Pałacu Młodzieży w Katowicach. Uroczystość tradycyjnie rozpoczęto od wykonania hymnu państwowego, a następnie minutą ciszy uczczono pamięć poległych górników. Podczas uroczystości wręczono medale „Przyjaciel Fundacji”, wyróżnienia oraz pamiątkowe statuetki dla laureatów konkursu poświęconego Górniczej Solidarności Zawodowej. Nagrody otrzymali również stypendyści odznaczający się wysokimi wynikami w nauce oraz podejmujący inicjatywy pozaszkolne. Wydarzenie uświetnił występ artystyczny podopiecznych fundacji.

Przedstawiciele Fundacji Rodzin Górniczych, która już od 21 lat pomaga rodzinom górników, spotkali się też niedawno z pierwszą damą Agatą

Kornhauser-Dudą. W spotkaniu zorganizowanym w Pałacu Prezydenckim uczestniczyły rodziny górników oraz reprezentanci fundacji. Opowiedzieli oni pierwszej damie o dotychczasowej działalności stowarzyszenia, które pomogło już ponad pięciu tysiącom osób. – Wychowałam i wykształciłam dzieci dzięki fundacji – mówiła jedna z wdów. Wiele spośród tych kobiet zajmowało się wyłącznie prowadzeniem domu oraz opieką nad dziećmi, a po stracie jedynego żywiciela rodziny nie wszystkie otrzymały prawo do renty. Z racji wieku bądź braku odpowiednich kwalifikacji borykają się też z trudnościami w podjęciu zatrudnienia. Podczas spotkania rozmawiano o pomocy fundacji w uzyskaniu samodzielności, programach aktywizacji zawodowej oraz stypendiach naukowych i socjalnych. Goście szczególnie podkreślali jedność braci górniczej i niezwykle potrzebne w trudnych chwilach poczucie przynależności. Pannie przyznały, że zawsze mogą liczyć na zawiązane dzięki fundacji przyjaźnie, a ich dzieci – dotknięte podobną tragedią – znajdują wzajemne zrozumienie i akceptację.

.....
(M)

WYWIAD

Słuchamy Polaków, postrzegamy jako s

Zależy nam na tym, żeby Polska się rozwijała, a poziom życia Polaków jak najszybciej dorównał poziomowi życia społeczeństw zachodnioeuropejskich. Dane Eurostatu potwierdzają, że jesteśmy liderem wzrostu gospodarczego i rozwijamy się szybciej niż inne duże państwa w Europie – mówi europoseł Jadwiga Wiśniewska z Prawa i Sprawiedliwości w rozmowie z Agnieszką Kołodziejczyk.

Co w Pani opinii było najważniejsze dla województwa śląskiego w ciągu minionych trzech lat?

Rząd Prawa i Sprawiedliwości docenia rolę Śląska w rozwoju gospodarczym Polski i zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego, w przeciwieństwie do poprzedniej koalicji rządzącej, która nie miała konkretnych propozycji dla Śląska. Nie miała dobrego programu restrukturyzacji górnictwa. My taki program mamy i skutecznie go realizujemy. W 2017 r. rząd ogłosił założenia Programu dla Śląska, który wpisuje się w Strategię na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Budżet programu wynosi 55 mld zł. Do tej pory zagospodarowano blisko 21 mld zł, a 9,3 mld zł to wysokość udzielonego wsparcia na projekty i inwestycje, które są w fazie wdrażania. Wśród zaplanowanych inwestycji jest m.in. rewitalizacja i odbudowa częściowo nieczynnej linii kolejowej 182 Tarnowskie Góry-Zawiercie, która pozwoli wygodnie dotrzeć na lotnisko w Pyrzowicach. W planach jest także budowa mostu na Odrze na odcinku Racibórz-Kędzierzyn-Koźle, a także 33 inwestycji drogowe w miastach wchodzących w skład Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, jak również w pozostałych częściach województwa – m.in. w powiecie cieszyńskim, częstochowskim, żywieckim czy bieruńsko-lędzińskim. Jest to program długofalowy. Doceniamy w nim znaczenie gór-

nictwa, ale jesteśmy jednocześnie świadomi, że inne dziedziny gospodarki także muszą się rozwijać. Na tym polega zrównoważony rozwój. Chcemy bowiem, żeby Polska rozwijała się w blasku Śląska, o czym mówił premier Mateusz Morawiecki.

Premier Morawiecki podkreśla, że zmiany te są dostosowane do potrzeb zwykłego człowieka.

Program 500+, obniżenie wieku emerytalnego i program Czyste Powietrze – te trzy sprawy pokazują, że rządowi Prawa i Sprawiedliwości zależy na tym, żeby poprawiać jakość życia Polaków. Pisaliśmy nasz program wyborczy razem z Polakami, podczas licznych spotkań i szczerych rozmów, dlatego wychodzi on naprzeciw społecznym oczekiwaniom. Prawo i Sprawiedliwość słucha Polaków, a politykę postrzegamy jako służbę obywatelom. Tym, co cieszy najbardziej, jest program 500+, którym zostało objęte niemal 2,5 mln rodzin, do których w ramach programu trafiło 57,8 mld zł. Wsparcie udzielone rodzinom przynosi wymierne korzyści. Dane Eurostatu potwierdzają, że Polska jest unijnym liderem w walce z ubóstwem. Liczba osób zagrożonych ubóstwem w 2017 r. zmniejszyła się o 872 tys., a ubóstwo wśród dzieci spadło w ubiegłym roku o 6,3 pkt proc., jak podaje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Nie dziwi więc fakt, że maleje również liczba osób korzystających z pomocy społecznej. W ub.r. zmalała ona o 19 proc. Dziś rodzice nie muszą wybierać, czy zapisać swoje dziecko na basen, kupić podręczniki czy wyjechać na wakacyjny wypoczynek. 67 proc. rodziców chce zapisać swoje pociechy na zajęcia pozalekcyjne w bieżącym roku szkolnym. Te dane pokazują, że rodzinom żyje się coraz lepiej. Drugą niezwykle ważną kwestią było obniżenie wieku emerytalnego. Rząd Prawa i Sprawiedliwości poszerza sferę wolności. Teraz to Polacy decydują, kiedy chcą



przejść na emeryturę. Rząd nie tylko obniżył wiek emerytalny, ale także podniósł wysokość minimalnej emerytury. Kolejną bardzo ważną sprawą jest program Czyste Powietrze. Rozpoczął się sezon grzewczy, a z nim powrócił problem smogu, który jest przyczyną wielu ciężkich chorób. Aby skutecznie poprawić jakość powietrza w Polsce, konieczne są konkretne, długofalowe rozwiązania z zapewnionym finansowaniem. Takie rozwiązania proponuje rząd Prawa i Sprawiedliwości, który jako pierwszy w historii rozwiązuje ten problem kompleksowo. Jest to program skierowany do wszystkich Polaków. Pozwala na wykonanie termomodernizacji



NAJWIĘKSZA JASKINIA

DĄBROWA GÓRNICZA \ Dział etnograficzno-podróżniczy Muzeum Miejskiego Sztęgar-ka zaprasza 20 grudnia o godz. 17 na spotkanie z Anetą Studzińską, która opowie o jaskini Hang Son Doong uznanej za największą na świecie.

fot. mat. pras./d



WSPÓLNE KOŁĘDOWANIE

SOSNOWIEC \ Pałac Schoena – Muzeum w Sosnowcu zaprasza 20 grudnia o godz. 17 na wspólne kołędowanie z Agnieszką i Piotrem Cudzychami oraz dziećmi z Przedszkola Miejskiego nr 3 w Sosnowcu, które przygotowały i zaprezentują jasełka.

fot. Fotopolska.eu/d

a politykę służbę obywatelom



Europoseł Jadwiga Wiśniewska
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec
/Gazeta Polska

domów oraz wymianę starych kotłów na nowoczesne źródła ciepła. Wysokość przyznane- go dofinansowania jest uzależniona od dochodów, dlatego osoby o najniższych zarobkach mogą skorzystać ze wsparcia w wysokości nawet 90 proc. wartości inwestycji. Budżet programu wymosi 103 mld zł. Program ruszył we wrześniu, a złożono już 15 tys. wniosków i zarejestrowano 80 tys. kont na portalu beneficjenta. Zachęcam do ubiegania się o dofinansowanie w ramach programu Czyste Powietrze.

Co odpowiedziałaby Pani oponentom krytykującym te priorytetowe programy?

Nasze programy krytykują ci, którzy przez osiem lat zrobili bardzo niewiele, aby poprawić jakość życia Polaków. Totalna opozycja jest sfrustrowana tym, że Prawo i Sprawiedliwość skutecznie realizuje swój program wyborczy. Jesteśmy w tym konsekwentni, bo umówiliśmy się na to z Polakami podczas kampanii. Zależy nam na tym, żeby Polska się rozwijała, a poziom życia Polaków jak najszybciej dorównał poziomowi życia społeczeństw zachodnioeuropejskich. W dyskusjach warto opierać się na faktach, a to właśnie dane Eurostatu udowadniają,

że jesteśmy liderem wzrostu gospodarczego i rozwijamy się szybciej niż inne duże państwa w Europie. Dane statystyczne pokazują także, że bezrobocie w Polsce jest najniższe od 28 lat, dzięki czemu Polska znajduje się na czwartym miejscu wśród krajów UE o najniższym bezrobociu. Niezależne badania pokazują także, że blisko 45,5 proc. przedsiębiorców planuje rekrutację w swoich firmach, a 90 proc. pracowników jest spokojnych o swoje miejsce pracy. Polacy nie chcą także emigrować za granicę w celach zarobkowych, co potwierdziło 90,5 proc. badanych. Nasze działania przynoszą efekty, a Polska jest światowym liderem, jeśli chodzi o wysokość wydatków zwalczających nierówności społeczne. Krytykujący rządowe programy socjalne wykazują się więc absolutnym brakiem empatii i wrażliwości wobec potrzebujących wsparcia i pomocy. Pokazują także, że żyją w alternatywnej rzeczywistości, zupełnie ode- rwanej od realiów.

Opozycja zarzuca Prawu i Sprawiedliwości chęć wyprowadzenia Polski z Unii Europejskiej, mimo że w żadnej wypowiedzi polityków PiS nie padła taka zapowiedź. Skąd taka dezinformacja w mediach?

To absolutny fake news i ohydna manipulacja. To totalna opozycja ma taką intencję i dąży do polexitu. To oni szkalują dobre imię Polski w Parlamencie Europejskim i głosują za sankcjami dla Polski. To Grzegorz Schetyna chce przeprowadzenia referendum w sprawie członkostwa Polski w UE, a Lech Wałęsa apeluje o wyrzucenie Polski z Wspólnoty. To twarde dowody na to, że totalna opozycja wraz ze swoimi przybudówkami chce wyprowadzić Polskę z UE i przypisać swoje haniebne intencje Prawu i Sprawiedliwości. Ale fakty świadczą przeciwko nim. To jest przykład skrajnej manipulacji.

KULTURALNY FLESZ

BALET

Jezioro łabędzie



fot. mat. pras./d

Filharmonia Częstochowska im. Bronisława Hubermana zaprasza 20 grudnia o godz. 19.30 na spektakl „Jezioro łabędzie” w wykonaniu Moscow City Ballet. Zespół ten został założony przez wybitnego choreografa Victora Smirnova-Golovanova. Występy Moscow City Ballet charakteryzują się olśniewającymi kostiumami, imponującą choreografią, magią światła i urzekającą scenografią. Zdaniem krytyków czarowi tej grupy nie można się oprzeć ani o niej zapomnieć. W ostatnich latach ich przedstawienia w Polsce obejrzało ponad 250 tys. widzów. Publiczność wychodzi ze spektakli z wypiekami na twarzy, zachwycając się magicznym klimatem przedstawień. Ogromne wrażenie wywołują talent tancerzy i profesjonalizm, który został wypracowany przez lata ciężkich treningów. Godna podziwu wyrazistość

ruchów tancerzy w połączeniu z fantastyczną choreografią pokazują nam, jak bardzo Rosjanie kochają balet. „Jezioro łabędzie” to historia mówiąca o walce dobra ze złem, o potęgze miłości i uczuciach przekraczających granice życia i śmierci. Sukces tego spektaklu opiera się na wspaniałej choreografii i muzyce. Prostota wątku dramatycznego i wzruszająca interpretacja miłości Odetty i Zygryda jako symbolu potęgi uczucia są ilustrowane niezwykle emocjonalnymi układami tanecznymi. Obrazują one przeżycia duchowe bohaterów. Czarujące walce, dumne rytmy poloneza, ognisty taniec hiszpański i pełen temperamentu czardasz hipnotyzują i wprowadzają w niezwykle nastrój. Niewątpliwym walorem jest muzyka, która urzeka pięknem i subtelnością.

(M)

MUZYKA

Razem do Betlejem



fot. mat. pras./d

Filharmonia Śląska im. Henryka M. Góreckiego zaprasza 20 grudnia o godz. 19 na koncert grupy muzycznej Carrantuohill wspólnie z chórem kameralnym AF Music pod batutą Andrzeja Marciniaka. Publiczność podczas czwartkowego koncertu będzie miała okazję usłyszeć premierowy program artystyczny, podczas którego tradycyjna muzyka celtycka – w jej najbardziej nastrojowym brzmieniu – połączy się z wokalnymi utworami okresu adwentowo-kołędowego. Połą-

czenie klimatów muzyki folkowej z pięknymi pieśniami sakralnymi daje zupełnie nową przestrzeń artystyczną, skłaniając do wyciszenia i zadumy. W muzyce irlandzkiej – oprócz rytmicznych i skocznych utworów – są też ballady i nostalgiczne melodie. Organizatorom koncertu zależało, by właśnie takie pokłady wydobyć i wyciszoną, wręcz baładową muzyką stworzyć niecodzienną atmosferę.

(M)



WARUNKI DLA NARCIARZY CORAZ LEPSZE

REKREACJA \ W Beskidach od kilku dni leży sporo śniegu, więc warunki do jazdy na nartach są coraz lepsze. Do działających już ośrodków dołączyły kultowe Piłsko, szczyrkowski COS, a przede wszystkim Szczyrk Mountain Resort, który inauguruje swój drugi sezon. Jeździć można też w Wiśle i Istebnej. Ustroń na razie czeka na otwarcie Czantorii.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Górnicy do ostatnich sekund walczyli o przechylenie szali zwycięstwa na swoją stronę | fot. Michał Chwieduk/400mm

Remis jest rozczarowaniem

Mimo usilnych starań piłkarze Górnika nie uświetnili zwycięstwem obchodów 70. rocznicy powstania klubu. W meczu 19. kolejki Lotto Ekstraklasy Górnik zremisował z Arką Gdynia 1:1. Po meczu zarówno zawodnicy, jak i trener Górnika podkreślali, że czują niedosyt.

Marcin Kubiczek

Mecz w Zabrzu miał bardzo uroczysty, urodzinowy charakter. Na godzinę przed pierwszym gwizdkiem na płycie głównej odbył się ślub, a tuż przed meczem ponad 11 tys. kibiców oklaskiwało największe gwiazdy Górnika: Lubańskiego, Gorgonia, Szołtyśnika, Pałasza, Komornickiego, Banasia oraz Dankowskiego, którzy wzięli udział w uroczystości odsłonięcia ostatniej części Galerii Sław. A tu Górnik ma się kim chwalić, bo w jego barwach grali czołowi polscy zawodnicy. Wcześniej w Galerii Sław znalazły się zdjęcia Stanisława Osłizły, Romana Lentnera, Adama Dancha czy patrona stadionu Ernesta Pohla.

Na 70-lecie klubu wyboru dokonywali sami kibice w specjalnym głosowaniu, wskazując nazwiska 25 najbardziej zasłużonych graczy. – Kiedy tylko usłyszałem, że znajdę się w Galerii Sław, byłem zaskoczony. Wybierali przecież kibice, a od czasu mojej gry w Zabrzu mijają trzy dekady. To szmat czasu, młodzież raczej mnie nie pamięta. Mogę tylko podziękować, że znalazłem się w gronie tak wybitnych piłkarzy, na których sukcesach się wychowałem – podkreśla Józef Wandzik, który ma dziś 55 lat i pracuje w Grecji jako trener bramkarzy.

14
tyle razy Górnik
był mistrzem
Polski

W obecnej drużynie Górnika dominują obcokrajowcy wspierani przez piłkarską młodzież. W pierwszym składzie w meczu z Arką zagrał Daniel Bielica, dla którego był to ekstraklasowy debiut. Partnerem Igora Angulo w ataku był z kolei Marcin Urynowicz. Młody bramkarz został wystawiony na ciężką próbę już na początku meczu i wybrnął z niej bez zarzutu, wygrywając pojedynek z Maciejem Jankowskim. W 31. min kibice Górnika cieszyli się z bramki. Z rzutu różnego celnie dośrodkował Adam Wolniewicz, a Suárez w swoim stylu zdobył bramkę głową. Po przerwie do ataku ruszyli goście, ale znów dobrze interweniował Bielica. Niestety skapitulował w 57. min po rzucie wolnym Macieja Nalepy. Na 10 min przed końcem meczu sędzia podyktował rzut karny dla Arki, lecz cofnął podjętą decyzję po konsultacji VAR. Więcej bramek ostatecznie nie padło i mecz zakończył się podziałem punktów. – Remis jest rozczarowaniem. W pierwszej połowie Arka praktycznie nie istniała, mogliśmy ich dobić drugą bramką i grałoby się nam dużo łatwiej. W drugiej połowie Arka się otworzyła, ale popełnialiśmy głupie faule w środku pola i znów straciliśmy gola po strzale z dystansu, co spowodowało, że musieliśmy gonić wynik – ocenił na gorąco Adam Wolniewicz.

KOSZYKÓWKA

Gliwice jednak przed Katowicami

KŚ AZS Gliwice wygrał z KŚ AZS SMS Katowice 79:68 (17:18, 21:13, 14:14, 27:23). Pierwsza kwarta ostatniego w tym roku meczu Politechniki Śląskiej zakończyła się wygraną rywali. W drugiej kwarcie gospodarze odrobili straty i na przerwę schodzili z siedmiopunktowym prowadzeniem. Kolejna odsłona zakończyła się remisem. W czwartej kwarcie gospodarze podwyższyli prowadzenie. Mecz zakończył się wygraną AZS Gliwice.

HOKEJ

Będą zbierać pluszaki dla małych pacjentów

20 grudnia o godz. 18 ekipa trenera Roberta Kalabera JKH GKS Jastrzębie wróci na Jastor i zmierzy się z Unią Oświęcim. Podczas spotkania odbędzie się kolejna odsłona popularnej akcji Teddy Bear Toss. Pluszaki będą zbierane dla małych pacjentów Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci w Jastrzębiu-Zdroju. Maskotki należy rzucić na taflę po pierwszej bramce dla JKH GKS lub po ostatniej syrenie, jeśli gospodarze nie strzelą bramki. (Warto zadbać, aby misie były w pewien sposób zabezpieczone przed zniszczeniem podczas lotu, lądowania i kontaktu z lodem).

SIATKÓWKA

Jastrzębski Węgiel przegrał z ONICO Warszawa

Siatkarze Jastrzębskiego Węgla przegrali we własnej hali spotkanie 12. kolejki spotkań ekstraklasy z ONICO Warszawa 2:3 (22:25, 17:25, 25:19, 25:20, 11:15). Miejscowi grali już bez trenera Ferdinanda De Giorgiego. W tym meczu funkcję szkoleniowca pełnił Nicola Giolito.

Wcześniej pełnił on funkcję asystenta Ferdinanda De Giorgiego. Ten już kilka dni temu, po niespełna roku w polskim klubie, poprosił o rozwiązanie umowy, ponieważ otrzymał propozycję objęcia drużyny Jastrzębia-Zdroju szybko znaleźli zastępstwo. Od 20 grudnia nowym trenerem drużyny będzie Roberto Santilli. Do tej pory szkolił on Indykpol AZS Olsztyn. „Pragniemy podkreślić, że od samego początku rozmowy toczyły się w profesjonalnej atmosferze z poszanowaniem zawartych umów, bez nacisków na żadną ze stron” – czytamy w komunikacie Jastrzębskiego Węgla. Dla 53-latkę jest to powrót po ośmiu latach do drużyny z województwa śląskiego. Prowadził on siatkarzy z Jastrzębia-Zdroju w latach 2007–2010.

W meczu z zespołem ze stolicy jastrzębianie przegrywali w setach 0:2, ale od trzeciego seta w zespole rywala nie było Bartosza Kurka. Przez dwa następne sety warszawiacy nie byli zagubieni, nie potrafili złapać rytmu gry. Obudzili się dopiero w tie-breaku. Co prawda gospodarze obronili pierwszą piłkę meczową, ale po chwili Jakub Bucki z zagrywki trafił w siatkę i spotkanie się zakończyło.

Rafał Grzegorzewski

WARSZAWA KOALICJA OBYWATELSKA SIĘGA DO KIESZENI WARSZAWIAKÓW

**Obniżenie bonifikaty
ostro skrytykował
też Marek
Jakubiak. W ocenie
byłego polityka
Kukiz'15 Rafał
Trzaskowski
powinien podać się
do dymisji. Jego
zdaniem prezydent
oszukał obywateli
i uzyskał mandat**

Wojewoda ostatnią deską ratunku

Rafał Trzaskowski uważa, że dzięki obniżeniu wysokości bonifikat będzie miał fundusze na realizację obietnic wyborczych. Wojewoda może jednak zdecydowanie opóźnić wejście w życie uchwały | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Warszawscy radni głosami Koalicji Obywatelskiej zdecydowali o obniżeniu bonifikat w związku z przekształcaniem użytkowania wieczystego na własność z 98 na 60 proc. Mieszkańcy stolicy głośno mówią o swoim niezadowoleniu z takiej decyzji. Jak się okazuje, jest szansa na to, aby jednak mogli skorzystać z 98 proc. bonifikaty.

Anna Gębalska-Berekets

Od ostatniego czwartku opinię publiczną rozgrzewa temat bonifikaty za przekształcenie z użytkowania wieczystego w prawo własności w Warszawie. Radni m.in. Platformy Obywatelskiej zmienili uchwałę, która została przyjęta przez radę Warszawy pod koniec ostatniej kadencji, i z 98 proc. obniżyli bonifikatę do 60 proc. Do tematu odnoszą się kolejni ministrowie. Wczoraj sprawę skomentował minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Jego zdaniem Platforma Obywatelska oszukała warszawiaków. Jak podkreślił, obietnice PO są nic niewarte, bo politycy tej partii się z nich wycofują. Okazuje się, że w całej sytuacji jest jeszcze światełko w tunelu dla mieszkańców stolicy. Uchwała zacznie obowiązywać dopiero w momencie, gdy zostanie opublikowana w Dzien-

niku Urzędowym Województwa Mazowieckiego. A dokonuje tego wojewoda po ocenie legalności uchwały, na co ma 30 dni. W tym przypadku do połowy stycznia. W tym czasie obowiązuje poprzednia uchwała. Na stronie internetowej Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego czytamy, że „uchwała Rady m.st. Warszawy w sprawie zmiany bonifikaty przy przekształceniu prawa użytkowania w prawo własności będzie analizowana pod kątem zgodności z obowiązującymi przepisami prawa”. – Wojewoda ma 30 dni od dnia wpływu na analizę zgodności z prawem uchwały Rady Miasta Warszawy, a jeśli chodzi o publikację, nie jesteśmy związani terminami w tej sprawie – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Ewa Filipowicz, rzecznik prasowy wojewody mazowieckiego. A co na temat ewentualnego wstrzymania przez wojewodę publikacji uchwały obniżającej

bonifikatę przy przewłaszczeniu sądzą stołeczni radni?

– 60-procentowe bonifikaty przyjęły się w takich miastach jak Łódź czy Kraków, nie widzę więc powodu, dla którego wojewoda mógłby tę uchwałę podważyć – wyjaśnia nam Paweł Lech, stołeczny radny, PO. Dla Tomasza Herbicha, radnego z Prawa i Sprawiedliwości, obniżenie bonifikat to ewidentny przejaw oszustwa wyborczego. – Teraz, gdy dochodzimy do końca roku, władza wycofuje się ze wcześniejszych deklaracji, tłumacząc to szukaniem pieniędzy – mówi nam radny Herbich. Obniżenie bonifikaty ostro skrytykował też Marek Jakubiak. W ocenie byłego polityka Kukiz'15 Rafał Trzaskowski powinien podać się do dymisji. Jego zdaniem prezydent oszukał obywateli i uzyskał mandat. – Federacja Rzeczypospolitej rozważa referendum w tej sprawie – mówi w jednej z rozmów Jakubiak.

WARSZAWA

Radni KO chcą upamiętnić działalność „opozycji ulicznej” po 2015 r.

Dopiero co głosami warszawskich radnych Koalicji Obywatelskiej pomimo próśb kombatanów przywrócono nazwy ulic z przed dekomunizacji w Warszawie, a już radni KO szykują kolejną niespodziankę. Chcą upamiętnić protesty uliczne przeciwko rządowi PiS, jakie są organizowane w stolicy od roku 2015. W tej sprawie zwrócili się do prezydenta stolicy Rafała Trzaskowskiego. „Od grudnia 2015 r. Polki i Polacy czynnie protestują przeciwko łamaniu prawa w Polsce. Setki tysięcy obywateli, dla których rządy prawa, wolności i prawa obywatelskie oraz silna pozycja Polski w Unii Europejskiej są najważniejszymi wartościami, cyklicznie uczestniczą w różnorodnych demonstracjach i protestach przeciwko systematycznemu łamaniu prawa przez aktualnie rządzących Polską” – napisali radni KO w interpelacji do Trzaskowskiego. „Ważne dla historii naszego miasta jest dokumentowanie i prezentacja tych działań” – podkreślili. Radni KO zaapelowali do prezydenta „o podjęcie

działań zmierzających do dokumentowania i prezentacji” tych działań m.in. poprzez stworzenie „stałego programu badawczego jej dokonań oraz wzbogacenie ekspozycji jednego z warszawskich muzeów o stałą wystawę poświęconą tej tematyce”. Radny PiS Sebastian Kaleta w rozmowie z PAP ocenił propozycję jako niepoważną. „Muzeum KOD-u? Mam od razu patrona. Wczoraj obchodziliśmy drugą rocznicę wydarzeń przed Sejmem, kiedy mąż jednej z radnych PO-KO pan Wojciech Diduszko strapiony »antydemokratycznymi« rządami PiS położył się na jezdni, chcąc prawdopodobnie dać asumpt do oskarżeń polskiego rządu o brutalność wobec protestujących. Na szczęście prowokację nagrały kamery i możemy się dzisiaj śmiać z tego zachowania” – powiedział. Kaleta dodał również, że rodzi się też pytanie, czy takie inicjatywy mają być finansowane z „zabranych warszawiakom pieniędzy z bonifikaty”.

(PAP)



WYLICYTOWALI 16 TYS. ZŁ

RADOM \ Jak informuje radomski urząd miejski, prawie 16 tys. zł udało się zebrać podczas licytacji bombek wykonanych przez znanych radomian w trakcie akcji charytatywnej „Przyjaciele dzieciom”. Pieniądze zostaną przeznaczone na leczenie i rehabilitację trzyletniego Pawełka Krajewskiego chorego na padaczkę lekooporną i porażenie czterokończynowe. Akcja odbywała się już po raz 12.

fol. Facebook/d



Janusz
Sujecki

KOMENTARZ

Zielona ideologia wypiera miasto



Niezależnie od tego, czy działka przy Próżnej stanie się własnością prywatną, czy pozostanie gruntem miejskim, powinno się ją wypełnić zabudową | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Ekipa Rafała Trzaskowskiego rozpoczęła swoje rządy od realizowania różnorodnych ideologicznych założeń i działania te – jak dotąd – zdecydowanie dominują nad innymi dziedzinami aktywności władz Warszawy. Nadal kontynuowany jest trend instrumentalnego posługiwania się zielenią miejską w celu zasłaniania osi widokowych dawnych ulic oraz fasad zabytkowych warszawskich gmachów i kamienic. Już za kilka miesięcy za szpalarem drzew zniknąć może perła stołecznej architektury – fasada Domu Towarowego Braci Jabłkowskich. Planowane jest zniszczenie kulturowego krajobrazu ulicy Żabkowskiej m.in. poprzez ścisłe obsadzenie drzewami jej wyłotów i widokowe odcięcie perspektywy całego założenia, szczególnie malowniczo prezentującego się od strony ul. Targowej. Wywołująca zawsze pozytywne skojarzenia miejska zieleń zaczyna być coraz częściej świadomie wykorzystywanym narzędziem walki z wizerunkiem tradycyjnego miasta, znienawidzonego przez nurty nowej lewicy. Służyć może również blokowaniu rewitalizacji historycznej tkanki miejskiej. Przed paroma laty rozebrano pawilon przy ul. Próżnej 8/10, w którym miało swoją siedzibę Austriackie Forum

Kultury. Grunt pod pawilonem był własnością miejską i władze Śródmieścia postanowiły wystawić działkę na sprzedaż, licząc na kilkanaście milionów złotych zysku z tej transakcji. Plany były wspaniałe. Mówiło się nawet o budowie nowoczesnego obiektu z odtworzonymi fasadami kamienic nr 8 i 10. Pojawiała się szansa na likwidację jednej z wielu urbanistycznych wyrw w przestrzeni ścisłego stołecznego centrum i dokończenie rewitalizacji ulicy Próżnej poprzez maksymalne przywrócenie jej przedwojennego wyglądu. Po zburzeniu pawilonu pojawiły się jednak roszczenia do placu i przetarg odwołano. Niezależnie od tego, czy rozległa działka przy Próżnej stanie się własnością prywatną, czy pozostanie gruntem miejskim, powinno się ją wypełnić zabudową, likwidując w ten sposób przestrzeny chaos. Tymczasem na placu, wzdłuż ul. Próżnej, posadzono ostatnio sześć drzew. Zastanawiam się, o co chodzi inicjatorom tych nasadzeń. Czy mamy rozumieć, że plac przy Próżnej 8/10 nigdy nie będzie zabudowany? Jeżeli jednak nie zrezygnowano z planów inwestycyjnych na tej działce, to co się wtedy stanie? Drzewa po kilku latach zostaną wycięte? Nie sądzę. Zielona ideologia wygra wtedy z przywracaniem na Próżnej normalnego miasta.

Wybory samorządowe doprowadziły do zmiany władzy w Pruszkowie. Co czeka teraz to miasto? – Bierzemy się do ciężkiej pracy, aby zaproponować mieszkańcom coś więcej, niż mieli do tej pory. Pruszków zasługuje na więcej – mówi KONRAD SIPIERA, wiceprezydent Pruszkowa, w rozmowie z NATALIĄ KARZ-KACZKOWSKĄ.

Kandydował Pan na prezydenta Pruszkowa, ostatecznie został Pan wiceprezydentem. Czuje Pan satysfakcję w tej sytuacji?

Zdecydowałem się na start w wyborach samorządowych, bo widziałem, że moje miasto nie rozwija się w takim tempie, jak powinno. Poprzednia władza nie wykorzystywała szans na szybszy, bardziej dynamiczny rozwój. W mojej ocenie z marnym skutkiem pozyskiwano środki zewnętrzne. Nie było również woli, a co za tym idzie, odpowiedniej współpracy z rządem. Dlatego teraz, gdy w Pruszkowie zmieniła się władza, odczuwam satysfakcję i uważam, że plan na mój udział w dobrych zmianach dla naszego miasta został zrealizowany. Jeśli Pani pyta, czy jest to sukces, to odpowiem, że na pewno sukcesem dla mieszkańców Pruszkowa jest to, że pewien etap się skończył. Nie będziemy go teraz oceniać, tylko bierzemy się do ciężkiej pracy, aby zaproponować mieszkańcom zdecydowanie więcej, niż mieli do tej pory. Bo Pruszków zasługuje na więcej.

Nominacja Pana na wiceprezydenta okazuje się bardzo dużym zaskoczeniem, zwłaszcza dla osób z Koalicji Obywatelskiej. W lokalnych mediach mówili, że nie tak miało być, że to nie Pan miał być wiceprezydentem.

Trudno mi powiedzieć, co koleżanki i koledzy z KO mieli na myśli. Być może jest to dla nich zaskoczenie. Natomiast rozmowy z prezydentem Pawłem Makuchem były prowadzone od zakończenia drugiej tury wyborów prezydenckich i w ubiegłym tygodniu zakończyły się moją nominacją na wiceprezydenta z Prawa i Sprawiedliwości i pani Beaty Czyżewskiej z Samorządowego Porozumienia Pruszkowskiego.

Kto kogo namawiał, by to Pan został wiceprezydentem Pruszkowa? Na jak duże ustępstwa musiały pójść obie strony?

Była wola pana prezydenta Makucha, by rozpocząć współpracę z drugą siłą w radzie

WYWIAD

Pruszków stabilizacji



Zdecydowałem się na start w wyborach samorządowych, bo widziałem, że moje miasto nie rozwija się w takim tempie, jak powinno. Poprzednia władza nie wykorzystywała szans na szybszy, bardziej dynamiczny rozwój

miasta, a taką jest właśnie Prawo i Sprawiedliwość. Kolejnym powodem był fakt, że jako pełnomocnik PiS w Pruszkowie i kandydat na prezydenta, byłem naturalnym liderem, aby objąć to stanowisko. Dla prezydenta nie było wątpliwości w tym zakresie.

Słyszałam też o tym, że w Stowarzyszeniu Współ-

nie Pruszków Rozwijamy doszło do rozłamu w związku z Pana nominacją. Podobno Koalicja Obywatelska w radzie miejskiej nie podchodzi już z entuzjazmem do współpracy z tym stowarzyszeniem. Nie obawia się Pan o jakość współpracy pomiędzy radą a prezydentem?

Czy współpraca na linii prezydent-rada miejska będzie



POMOC DLA BUDZIKA

ZBIÓRKA \ Rusza zbiórka środków na klinikę Budzik dla dorosłych w Warszawie. Placówka ma powstać obok Szpitala Bródnowskiego. Na jej utworzenie potrzeba 40 mln zł. Jej otwarcie planowane jest w połowie 2020 r. Szczegóły na stronie www.akogo.pl.

fot. mat. pras./d



SPRAWDŹ, CZYM ODDYCHASZ

STAN POWIETRZA \ Mieszkańcy Pragi-Południe będą mogli sprawdzić stan powietrza w okolicy nie tylko za pomocą internetowych aplikacji. Na frontowej ścianie urzędu dzielnicy zamontowano wyświetlacz informujący o jakości powietrza.

fot. mat. pras./d

2019: a i rozwój



Wiceprezydent Pruszkowa Konrad Sipiera uważa, że sukcesem mieszkańców miasta jest to, że udało się doprowadzić do zmiany władzy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

utrudniona, tego nie wiem. Na pewno chcemy i będziemy rozmawiać. Z naszej strony jesteśmy otwarci na takie rozmowy. Nie wyobrażam sobie też sytuacji, w której przedstawiamy radzie korzystne propo-

zycje dla Pruszkowa, dla jego mieszkańców, a te miałyby być blokowane przez radnych. Nie takich postaw od wybranych przez siebie radnych oczekują mieszkańcy naszego miasta.

Jakie zadania stoją przed Panem w najbliższej przyszłości?

Na tym etapie wchodzimy w szczegółowe informacje

związane z funkcjonowaniem urzędu miasta, w tryb pracy jego wydziałów, by zapewnić sprawne działanie urzędu w kolejnych dniach. Z pewnością w najbliższych tygodniach odbędą się poważne rozmowy dotyczące koncepcji funkcjonowania miasta w kolejnych latach, realizacji pomysłów z kampanii wyborczej. Podkreślę to raz jeszcze: nasze programy były dosyć podobne, w wielu punktach często bardzo do siebie zbliżone, zatem wspólnych punktów programowych można znaleźć sporo.

Jaki pomysł jest na pierwszym miejscu ro realizacji?

Odbyliśmy już spotkania z ZTM w sprawie transportu i uruchomienia linii autobusowej do Warszawy. Przed nami kolejne sprawy. Jednak napotkaliśmy już pierwsze problemy, o których pewnie będzie można powiedzieć więcej, ale to dopiero w kolejnych tygodniach. To sprawy, które są obecnie rozwiązywane na wyższym szczeblu. Dotyczą inwestycji rozpoczętych przez poprzednie władze miasta.

Kończy się rok 2018 – jaki on był dla Pruszkowa?

Z mojej perspektywy był to kolejny rok niewykorzystanych szans. Od lat mówi się chociażby o rewitalizacji naszych kamienic, ulic, np. ul. Stalowej, która z roku na rok wygląda coraz gorzej. Są to na pewno stracone lata chociażby w zakresie takich inwestycji.

A pod jakim hasłem upłynie rok 2019 w Pruszkowie?

Będzie to rok pod hasłem stabilnego i zrównoważonego rozwoju. Musimy pamiętać, że w 2019 r. będziemy bazować na budżecie przygotowanym przez poprzedników. Będzie to dla nas ważny rok, ponieważ rozpoczniemy przygotowania do realizacji nowych dużych projektów dla Pruszkowa na kilka kolejnych lat.

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok. Czego życzy Pan mieszkańcom Pruszkowa?

Z największą przyjemnością skorzystam z okazji, by życzyć wszystkim pruszkowiakom najlepsze życzenia. Życzeń pięknych chwil w ciepłej, serdecznej i rodzinnej atmosferze. Niech tajemnica Bożego Narodzenia przeniknie nasze rodzinne spotkania, przyniesie pokój i radość. Niech Boża Dziecina ogarnie swoją miłością wszystkich mieszkańców, w szczególności ludzi bezradnych, samotnych i chorych.

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Bajka o szczęściu

Spektakl dla dzieci od 5. roku życia. Czy szczęście można kupić? Na to pytanie próbuje odpowiedzieć sobie bohater opowieści. Mimo biedy może być najszcześniejszy na świecie, jeśli tylko ma obok siebie szczerych przyjaciół. Bilet: 25 zł. Bilet dla opiekuna (minimum 10-osobowej grupy): 2 zł.

Wtorek, 18 grudnia, godz. 10–11, Prom Kultury Saska Kępa, ul. Brukselska 23, Warszawa

WYKŁAD



fot. PNO

Dzieci Zamojszczyzny

Spotkanie Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grotą”. Wykład „Dzieci Zamojszczyzny 1942–1945” wygłosi dr Beata Kozaczyńska – autorka licznych publikacji o losach rodzin wysiedlonych przez Niemców z Zamojszczyzny w latach 1942–1945 oraz wystawy „Ocalone z transportów Dzieci Zamojszczyzny”. Wstęp wolny.

Wtorek, 18 grudnia, godz. 13.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras./d

Wieloryby z Królestwa Tonga

Populacja wielorybów, kiedyś masowo mordowanych, powoli się odbudowuje. Walenie większą część roku spędzają w zimnych, ale pełnych pożywienia wodach Antarktydy, a na czas godów i nartadzin małych migrują ok. 6000 km na północ w strefę Południowego Pacyfiku. Wystawa przedstawia fotografie Wojtki Męczyńskiego.

Wtorek, 18 grudnia, godz. 11–17, Galeria Fotografii Fokus, ul. Pułaskiego 7, Siedlce

JAZZ



fot. mat. pras./d

Live Mateusz Smoczyński

Jeden z projektów wyczarowany przez czołowego polskiego skrzypka jazzowego i wybitnego niemieckiego wiolonczelistę. Duet wirtuozów potrafiących za pomocą dwóch instrumentów stworzyć całą paletę niezwyklej, profesjonalnych brzmień: Mateusz Smoczyński (skrzypce) i Stephan Braun (wiolonczela). Bilet: 25 zł.

Wtorek, 18 grudnia, godz. 19, Prom Kultury Saska Kępa, ul. Brukselska 23, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras./d

Świąteczny Koncert SGH

Świąteczny Koncert SGH powstał 11 lat temu z inicjatywy studentów SGH i Uniwersytetu Warszawskiego. Corocznie gromadzi prawie 3 tys. gości. Przez ostatnie 11 edycji zebrano ponad 180 tys. zł. W tym roku wsparcie otrzyma Fundacja Rak'n'Roll zajmująca się pomocą chorym na raka. Wydarzeniu muzycznemu będą towarzyszyły inne atrakcje.

Wtorek, 18 grudnia, godz. 19.30, Palladium, ul. Złota 9, Warszawa

JARMARKI



fot. mat. pras./d

V Kiermasz Świąteczny

Na stoiskach będzie można kupić to, co przyda się na wigilijnym stole, poczynając od tradycyjnych potraw i produktów, a skończywszy na świątecznych ozdobach wykonywanych technikami rękodzielniczymi. Nie zabraknie wędlin, wyrobów z gęsiny, miodów i wyrobów pszczelich, a także olejów tłoczonych na zimno.

Wtorek–piątek, 18–21 grudnia, godz. 10–18, przed wejściem do MRiRW, ul. Wspólna 30, Warszawa



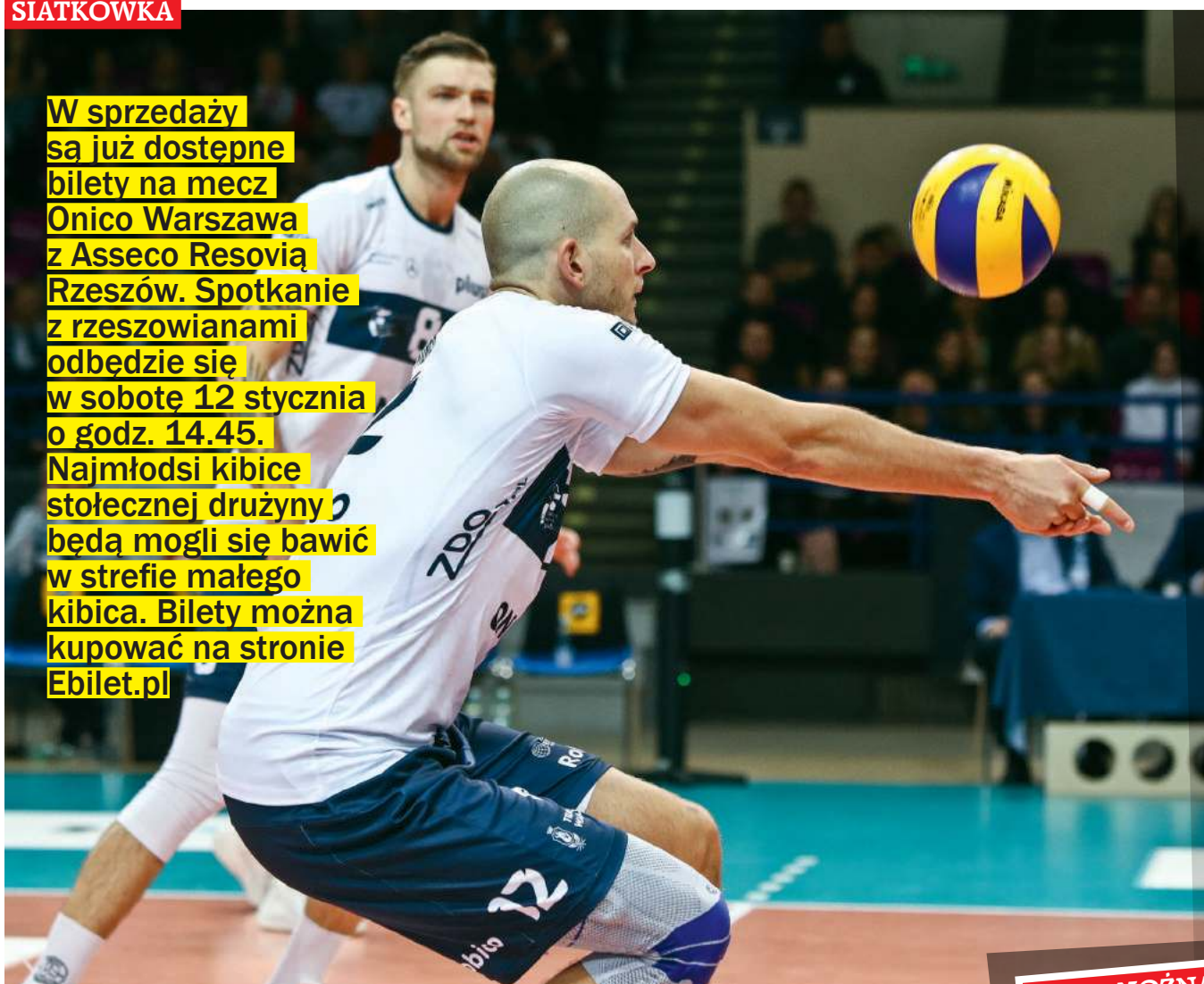
NAJLEPSZY BIEG W ŻYCIU

PANCZENY \ Artur Nogal z Legii do niedawna jeździł w grupie B Pucharu Świata w panczenach. Teraz awansował do grupy A i ma za sobą pierwszy występ wśród najlepszych. Na torze w Heerenveen spisał się dobrze, zajmując 11. miejsce z czasem 34,85. – Był to jeden z najlepszych biegów w moim życiu, jeszcze nigdy nie przejechałem tak szybko na europejskim torze – wyznał.

fot. Legia.com/d

SIATKÓWKA

W sprzedaży są już dostępne bilety na mecz Onico Warszawa z Asseco Resovia Rzeszów. Spotkanie z rzeszowianami odbędzie się w sobotę 12 stycznia o godz. 14.45. Najmłodszy kibice stołecznej drużyny będą mogli się bawić w strefie małego kibica. Bilety można kupować na stronie Ebilet.pl



Bartosz Kurek ma problemy z mięśniami skośnymi brzucha | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Kurek zszedł, Onico przestało grać

Wielkie emocje, siatkarski rollercoaster i szczęśliwe zakończenie – tak można określić niedzielny mecz Onico Warszawa w Jastrzębiu-Zdroju. Drużyna Stephane'a Antigi na własne życzenie skomplikowała sobie sytuację podczas hitu kolejki, ale ostatecznie wyszła ze spotkania obronną ręką. Straciła jednak bezcennego Bartosza Kurka.

Małgorzata Chłopaś

Drugie spotkanie, jakie Bartosz Kurek zagrał w barwach Onico, okazało się dla niego pechowe. Pod koniec drugiego seta za mocno wygiął ciało podczas ataku w powietrzu i tuż po wylądowaniu na ziemi złapał się za brzuch. Początkowo pozostał na boisku, ale przy stanie 22:14 dla Onico, kiedy było już niemal pewne, że warszawianie wygrają tę partię, po konsultacji z Antigą udał się do szatni. Tam od razu wzięli go w obroty fizjoterapeuci i szybko okazało się, że zawodnik ma problemy z mięśniami skośnymi brzucha.

W poniedziałek siatkarz przeszedł badania w Centrum Medycznym Gamma. Na szczęście uraz nie jest groźny. – Bartek ma niewielkie uszkodzenie mięśni brzucha, delikatnie i częściowo naderwał mięsień skośny zewnętrzny. Zastosowaliśmy odpowiednie środki i wiemy już, że jego przerwa w grze nie będzie długa. Występ w Bydgoszczy stoi pod znakiem zapytania, ale będzie w stu procentach gotowy na kolejne spotkanie 12 stycznia – powiedział lekarz drużyny Grzegorz Adamczyk. Dopóki Kurek był na boisku, Onico dobrze radziło sobie z Jastrzębskim Wę-

28
tyle punktów
rzucił dla Onico
Kwolek

głem. Mistrz świata zdobył w sumie 12 pkt, poprowadził też kolegów do zwycięstwa w pierwszym secie, a i w drugim pomógł wypracować zespołowi bezpieczną przewagę nad rywalami. Po jego zejściu gra Onico się jednak posypała i mogliśmy przekonać się, ile Kurek już teraz znaczy dla zespołu Antigi. Warszawianie męczyli się, przegrali dwa kolejne sety, a o ostatecznym wyniku musiał rozstrzygnąć tie-break. W nim świetnie zaprezentował się Bartosz Kwolek – przyjmujący w całym spotkaniu zdobył 28 pkt, miał też sześć asów serwisowych. Ostatecznie Onico wygrało decydującą partię 15:11.

– Szkoda, że nie utrzymaliśmy poziomu gry z pierwszych dwóch setów, ale o dwa punkty w Jastrzębiu nie jest łatwo, więc i tak jest to pozytywny wynik – podsumował mecz Antiga. – Myślę, że kontuzja Bartka wpłynęła na psychikę moich zawodników, zachwiało to nimi. Z kolei Jastrzębski Węgiel zaczął bardzo dobrze zagrywać, a my mieliśmy problem z przyjęciem. Jestem bardzo zadowolony, że udało nam się zebrać w piątym secie i zagrać go bardzo dobrze – dodał francuski szkoleniowiec.

PIŁKA NOŻNA



Będą lizać rany na Cyprze

Piłkarze Wisły Płock najchętniej zapomnieliby już o słabej rundzie jesiennej, którą mają za sobą. Wiosną kibice mają zobaczyć na boisku nową jasną płoccy. Nafciarze będą się przygotowywać do rundy rewanżowej i finałowej na obozie na Cyprze. W przerwie zimowej rozegrają pięć sparingów.

Wisła rozegra ostatni mecz w tym roku w piątek, a jej wyjazdowym rywalem będzie Arka Gdynia. Nafciarze muszą wygrać, jeśli nie chcą wylądować w okolicach strefy spadkowej. Urlopy spędzą wówczas w nie najlepszych nastrojach. Wiślaczy wrócą do zajęć 9 stycznia. Pierwszych 10 dni drużyna Kibu Vicuny spędzi w Płocku. Tuż przed wylotem do cypryjskiej Agia Napy (19 stycznia) Nafciarze zagrają sparing z Pogonią Siedlce, potem czeka ich dwanaście dni ciężkiej pracy na zgrupowaniu.

Podczas cypryjskiego obozu dojdzie do trzech sprawdzianów z ciekawymi przeciwnikami z zagranicy. Dwaj z nich są już znani – to rosyjska FK Ufa (23 stycznia) i bułgarski Levski Sofia (30 stycznia). Trzeci rywal nie jest jeszcze znany, ale mecz zaplanowano na 27 stycznia.

Podopieczni Vicuny wrócą do Polski 31 stycznia i tuż po powrocie zmierzą się z ostatnim tej zimy sparingpartnerem, Widzewem Łódź. Tydzień później czeka ich już mecz o stawkę, i to nie byle jaki, bo do Płocka przyjeżdżają warszawska Legia. Derby Mazowsza zaplanowano na 10 lutego na godz. 18.

(mch)